

TERESA RYSIEWSKA

ODWZOROWANIA STRUKTURY POKREWIEŃSTWA W OBLICZU PRZEOBRAŻEŃ OBRZĄDKU POGRZEBOWEGO. NA PODSTAWIE MATERIAŁU Z WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO CMENTARZYSKA W KRAKOWIE NA ZAKRZÓWKU

The complicated population and cultural situation in Poland from the 11th to the 13th century can not be univocally under observation across self evidence (from an interpretation point of view) picture of anthropological structure investigating population. It had not ever been the subject of united and effective interest of archaeologists and anthropologists occupied with this period, so it can not be solved here. The presence of eastern and southern population components among population in matter could not be excluded. However the presence of the northern population is very likely in early medieval Małopolska – also in its western part. Such situations were connected with submission of this territory into political influences of Piasts Country. It had some political effects in the 11th century and from an anthropological point of view also later.

KEY WORDS: kinship projection, funeral transformation, Kraków-Zakrzówek cemetery

WSTĘP

Kilka lat temu przedstawiłam próbę wnioskowania na podstawie archeologicznych i antropologicznych materiałów z cmentarzysk (X/XI-poł. XII w.) o strukturach krewniaczych i kontaktach ludności w sandomierskim skupisku osadniczym oraz o jej powiązaniach z ludnością z innych terenów wczesnośredniowiecznej Polski (Rysiewska 1994; por. też. Rysiewscy [1991] 1992). Podobne badania przeprowadzono ostatnio na materiale z cmentarzyska w Dziekanowicach, stan. 2 (2 połowa XI w.; Rysiewska, Wrześniński 1997). Jak wolno zakładać, w społeczności, o której będzie mowa w niniejszym artykule, stosunki krewniacze i międzygrupowe mogły być bardziej złożone aniżeli w społecznościach objętych wcześniejszymi badaniami.

Podstawy do sformułowania takiej hipotezy zostaną przedstawione w dalszej części pracy. Wiązą się one ściśle z wynikami wspomnianych badań, co uzasadnia krótkie ich przypomnienie, tym bardziej iż zastosowałam tu analogiczną procedurę wnioskowania.

Przeanalizowałam wówczas materiały z cmentarzyska w Samborcu, woj. tarnobrzесьkie, Złotej Sandomierskiej i na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu, nawiązując do wyników analizy cmentarzyska w Końskich i Lutomińsku (por. Rysiewscy

1987), które dostarczyły danych komplementarnych na etapie formułowania modelu struktury rodowej społeczności wczesnopiastowskiej Polski. W modelu założono, że społeczności te charakteryzowały się patrylinearną sukcesją pokrewieństwa, patrylokalną rezydencją małżeńską i wymianą matrymonialną typu kołowego. Przyjętym hipotezom towarzyszyły oczekiwania odniesione do danych empirycznych, a oczekiwania te znalazły na tyle silne potwierdzenie, iż hipotezy wolno było uznać za wysoce prawdopodobne.

Uchwycenie archeologiczno-antropologicznych odwzorowań badanych zjawisk umożliwiła analiza morfologiczna wybranych cech kranjologicznych (ośmiu wskaźników czaszki) osobników z poszczególnych cmentarzysk. Przy porównaniu serii czaszek zastosowałam miarę odległości taksonomicznej DD^2 T. Henzla (1953). Kryterium ich wyróżnienia stanowiła orientacja pochówków w stosunku do stron świata, wykazująca mniejsze (Złota) bądź większe zróżnicowanie (Samborzec). Cechę tę uznałam za archeologiczny wskaźnik odrębnej przynależności rodowej zmarłych pochowanych na wspólnym cmentarzu, co znalazło potwierdzenie empiryczne w jej rozkładach, w połączeniu z danymi z analizy mor-

fologicznej, poświadczającymi hipotetyczne pokrewieństwo między grupami osobników, bądź jego brak.

Jak nadmieniałam, struktura społeczności użytkującej cmentarz w Krakowie na Zakrzówku (Morawski, Zaitz 1977) mogła być nieco odmienna aniżeli społeczności badanych uprzednio. Ukazanie tej różnicy wymaga jednak nawiązania do modelu struktury rodowej, jaki został wówczas odniesiony do ludności zamieszkującej wczesnopiastowską Polskę. Podkreślić wszakże trzeba, że ów ogólny model archeologiczny, obejmujący hipotetyczne warianty w sferze zawierania małżeństwa (modele 1-5; por. Rysiewska 1994, 55-62), których prawdopodobieństwo zaistnienia zostało uzależnione od prawidłowości oczekiwanych w uzupełniającym go modelu antropologicznym (oczekiwania I-IX), dotyczył określonych warunków społeczno-kulturowych. Odnosił się on mianowicie do społeczności nie w pełni poddanych wpływom władzy państwowej i kościelnej, czyli takich, które charakteryzowały się pewną zachowawczością w sferze stosunków społecznych, a także w obrządku pogrzebowym. Wiodącą rolę w ich organizacji pełniły – zgodnie z założeniem – więzy pokrewieństwa, w czym znalazły kontynuację typowe cechy ustroju rodowo-plemiennego.

W przypadku cmentarzy użytkowanych w stosunkowo krótkim czasie, a do takich należą wcze-

śniej przebadane, trwające około stulecia (cztery-pięć pokoleń), uchwycenie śladów tej organizacji okazało się łatwiejsze, aniżeli wówczas, gdy cmentarz funkcjonował dłużej, w takich ponadto warunkach społeczno-politycznych, w których obrządek pogrzebowy ulegał zapewne częściowemu przeobrażeniu¹. Kraków-Zakrzówek należy do tej drugiej kategorii (około 200 lat; połowa XI – połowa XIII wieku – por. Morawski, Zaitz 1977, 142-144). Spoczęli tu członkowie prawie ośmiopokoleniowej grupy, należy liczyć się zatem nie tylko ze zmianą stosowanych przez nią reguł grzebania zmarłych, lecz również ze zmianą stosunków społecznych, a nawet składu ludnościowego. Nie bez wpływu na te zjawiska pozostawał fakt zamieszkania ludności użytkującej ten cmentarz tak blisko ośrodka władzy i christianizacji.

Czy zatem i w jakiej mierze, potwierdzony empirycznie na niektórych innych cmentarzyskach, model struktury rodowej wczesnopiastowskiej Polski można odnieść również do Krakowa-Zakrzówka? Jaka była struktura krewniacza badanej społeczności, jakim zmianom ulegała ona w czasie, oraz jaki to znalazło wyraz w materiale archeologicznym i antropologicznym z tego cmentarzyska. Próba odpowiedzi na te pytania jest celem niniejszej pracy.

1. PODSTAWA ŹRÓDŁOWA, METODA ANALIZY I SPOSÓB WNIOSKOWANIA

O przyjęciu za podstawę źródłową do niniejszych badań materiału z cmentarzyska w Krakowie na Zakrzówku zdecydowało kilka przyczyn. Nie bez znaczenia stało się to, że od dłuższego czasu szczególnie uwagę poświęcam ludności wczesnośredniowiecznej Małopolski, chociaż przede wszystkim ówczesnym mieszkańcom Ziemi Sandomierskiej. W tym rejonie Małopolski brak jest jednak przebadanych cmentarzysk długotrwałych i wykraczających poza XII wiek, które spełniałyby warunki niezbędne w studiach nad wskazaną problematyką. Inne przyczyny, znaczące merytorycznie, wiążą się z charakterem cmentarzyska zakrzowieckiego i ze stanem jego zbadania. Licznie reprezentowana wschodnia orientacja zmarłych (46% pochówków o orientacji rozpoznanej), praktykowana przez cały okres użytkowania cmentarza – niezależnie od płci osobników, a także dość długi (około 2 wieków), nieprzerwany czas grzebania tu zmarłych przez tę samą grupę ludności (por. Morawski, Zaitz 1977, 143-144), pozwalają mieć nadzieję na uchwycenie śladów zarówno określonej tradycji w zakresie obrządku pogrzebowego, jak i jej przemian. Istotny jest

też fakt dobrego stanu przebadania obiektu: odsłaniając cały dostępny obszar cmentarzyska odkryto około 100 pochówków, tj. 83% w stosunku do najprawdopodobniej wszystkich tam złożonych (liczbę ich zrekonstruowano na 120 – por. Morawski, Zaitz 1977, 100).

Jednocześnie, duże znaczenie ma wzorowe opracowanie materiałów, również antropologicznych (Kaczanowski 1977). Dzięki temu można spodziewać się danych bardziej reprezentatywnych ze względu na potrzeby badawcze aniżeli dane, którymi dysponujemy w odniesieniu do wielu cmentarzysk wczesnośredniowiecznej Polski. Podkreślić też trzeba, że aż 59 (88%) spośród 67 osobników dorosłych określono pod względem płci, a czaszki 35 z nich (60%) opisano wskaźnikami. Fakt ten

¹ Kwestię wpływu przeobrażeń obrządku pogrzebowego na możliwości uchwycenia odwzorowanych pośrednio na cmentarzysku elementów struktury społecznej omawiam szczegółowo w pracy poświęconej w dużej części teoretycznym podstawom badań nad problematyką struktury rodowej (Rysiewska 1996). Tam też znajdują się objaśnienia terminów odnoszących się do zjawisk ze sfery pokrewieństwa.

zwiększa możliwości badania powiązań krewniczych oraz ponadgrupowych, wzbogaca więc podstawę do wnioskowania o strukturze społeczności.

Wobec powyższego, wolno przyjąć, iż materiał dobrany do rozwiązywanych problemów stanowi odpowiednią podstawę źródłową. Nie jest ona jednak pozbawiona ograniczeń, z czego należy zdać sobie sprawę przy interpretacji wyników analizy. Okazuje się bowiem, że dane antropologiczne są poważnie okrojone. Na podstawie ich zestawień (por. tabela 2 i 3) widzimy, że opartą na średnich wartościach 9 wskaźników czaszki² analizą morfologiczną populacji można objąć co prawda 21 osobników płci męskiej (tj. aż 80%) lecz tylko 14 (42%) osobników płci żeńskiej. Stan zachowania materiału kраниologicznego, słabszy w przypadku delikatniejszych czaszek kobiecych, uniemożliwił widocznie dokonanie odpowiednich pomiarów dużej ich części.

Przy analizie uwzględniającej średnie wartości wskaźników, udział procentowy danych, jakimi dysponujemy – w stosunku do ich całości – nie jest jednak mały. Rokuje to nadzieję na zarysowanie się prawidłowości oczekiwanych w związku z przyjmowanymi hipotezami, a także jakichś innych, znamiennych zależności, które poszerzą podstawę do wnioskowania o badanej grupie lokalnej.

Sytuacja staje się mniej korzystna w przypadku analizy ukierunkowanej na określenie odległości morfologicznej pomiędzy podpopulacjami osobników złożonych jednakowo i odmiennie, poprzez porównanie indywidualów (każdego z każdym). Analizę taką określam umownie mianem strukturalnej, w odróżnieniu od – określonej również umownie – analizy typu statystycznego, tj. dotyczącej zestawów średnich wartości wskaźników dla czaszek ujętych w serie (por. Rysiewska 1994, 71, 74). Przy obliczaniu odległości morfologicznej pomiędzy poszczególnymi osobnikami, podstawa źródłowa jest więc zawężona: część czaszek opisano niedostateczną dla takich porównań liczbą wskaźników. Jeżeli w opracowaniu antropologicznym występuje mniej niż 5 wartości tych wskaźników, to daną czaszkę trzeba było wyeliminować, gdyż wynik porównania jej z innymi może być efektem przypadku i prowadzić do fałszywych uogólnień. Wobec tego, przy analizie

indywidualów uwzględniłam tylko 39% czaszek. W populacji męskiej jest ich 13 na 26 (50%), w żeńskiej zaś 10 na 33 (30%). Dzieląc populację męską na dwie podpopulacje z założenia różne (mężczyźni złożeni głową ogólnie na wschód i mężczyźni złożeni głową ogólnie na zachód), z każdej z nich można było objąć analizą po około 50% osobników. W przypadku kobiet natomiast, było to możliwe jedynie w odniesieniu do osobników z grobów o orientacji zachodniej. Na cmentarzysku wystąpiły bowiem wyłącznie dwa pochówki kobiet złożonych głową na wschód, a czaszkę tylko jednej z nich opisano wskaźnikami i to zaledwie czterema. W konsekwencji, wartości tych wskaźników zostały włączone tylko przy wyliczeniu ich średnich dla wszystkich pochowanych tu kobiet.

Zrelacjonowany stan rzeczy nie stanowi wszakże przeszkody w podjęciu próby badań nad problematyką struktury rodowej na podstawie tego materiału. Niemniej, zmusza do zastosowania procedury jeszcze bardziej „wysubtelnionej” aniżeli przy analizie cmentarzysk, o których była mowa we wstępie. Sposób badania można określić jako generalnie analogiczny (por. Rysiewska 1994, 62-65), lecz zwiększa się obecnie liczbę możliwych do przesłędzenia relacji pomiędzy osobnikami zróżnicowanymi pod względem morfologii czaszki, różnej płci, jednakowo i odmiennie złożonymi, w tej samej lub innej strefie cmentarzyska, a także w tej samej i w różnych fazach jego funkcjonowania. Liczba ta wielokrotnie się przede wszystkim wskutek podziału zbiorowiska grobów na fazy użytkowania pola grzebalnego, który – w tym przypadku – okazał się możliwy³. Stwarza on nowe warunki dla prowadzonych badań

Długotrwałość użytkowania cmentarza, a jednocześnie stwierdzone już w jego II fazie powracanie na miejsca po części zajęte, co było kontynuowane

² W analizie morfologicznej czaszek osobników należących do badanej populacji, przeprowadzonej przy zastosowaniu metody DD² T.Henzla (1953; jej algorytm – por. cytowane prace: Rysiewscy [1991] 1992, 207 oraz Rysiewska 1994, 64), uwzględniono wskaźniki czaszki z opracowania K. Kaczanowskiego (1977, 179, tabela 8 i 9). Nazwy tych wskaźników znajdują się w główkach tabel: 2 i 3.

³ Liczebności wyróżnionych podpopulacji osobników płci męskiej i żeńskiej (opisanych średnimi wartościami wskaźników kраниologicznych) są zbyt małe, by zachować w analizie ustalony przez autorów monografii podział cmentarzyska na cztery fazy (por. Morawski, Zaitz 1977, 142). Faza III (2 połowa XII w.) nie jest poza tym reprezentowana przez pochówki nadające się do uwzględnienia przy niniejszych rozważaniach. W tej sytuacji, materiał zaliczony w opracowaniu cmentarzyska do fazy I (2 połowa XI w.) i II (koniec XI – połowa XII w.) połączyłam w jedną grupę, zaś wydatowany na czasy późniejsze (faza III i IV: 2 połowa XII – połowa XIII w.) – w drugą. Powstały więc dwa zbiory pochówków: starszy – do połowy XII wieku i młodszy. Zasadniej byłoby zatem mówić o grobach z danego okresu funkcjonowania cmentarza, zachowam jednak termin faza (starsza i młodsza). W odróżnieniu od przyjętego w publikacji oznaczenia faz cyframi rzymskimi, posłużę się arabskimi (faza 1, faza 2).

i w fazach następnych (potwierdza to stratygrafia niektórych grobów oraz usytuowanie pochówków fazy IV w centralnej partii cmentarzyska – por. Morawski, Zaitz 1977, 143), wyklucza statyczne ujmowanie relacji jakościowo-przestrzennych pomiędzy pochówkami. Na cmentarzach o krótszym trwaniu, gdzie brak jest w dodatku znaczących (z punktu widzenia badanego zjawiska) archeologicznych wskaźników przeobrażeń tradycji grzebalnej, rozumiana umownie równoczesność pochówków usprawiedliwia upraszczający zabieg pomiaru wzajemnych odległości pomiędzy nimi i korelowanie wartości tego pomiaru z wartościami innych ich cech. W tym przypadku jednak, zastosowanie takiej metody zniekształciłoby obraz poszukiwanych prawidłowości. Cmentarzysko w Krakowie na Zakrzówku ma już bowiem zdecydowanie charakter obiektu „wielowarstwowego” (w aspekcie czasowym), pomimo iż nie-

wielka liczba grobów tworzy właściwe dla tego rodzaju obiektu archeologicznego układy stratygraficzne – typowe dla cmentarzysk przykościelnych.

Podobnie, jak we wzmiankowanych badaniach innych cmentarzysk (Rysiewska 1994; Rysiewska, Wrzeński 1997), ostatnią część analizy stanowi porównanie wyróżnionych podpopulacji oraz serii kobiecej i męskiej, a także całej serii czaszek z tego cmentarzyska z podpopulacjami i seriami z innych wczesnośredniowiecznych cmentarzysk z ziem polskich, jak też spoza nich.

Analizowany materiał został zestawiony w 11. tabelach, sporządzonych zarówno na podstawie danych z monografii cmentarzyska, jak i danych przetworzonych w analizie. Ilustrację przestrzennych rozkładów grobów zróżnicowanych pod względem płci i wieku osobników oraz orientacji pochówków stanowi rycina 1.

2. MODEL BADANEJ SPOŁECZNOŚCI

Wstępna analiza cmentarzyska w Krakowie na Zakrzówku wykazała, iż zróżnicowanie pochówków pod względem płci oraz wieku osobników, w połączeniu z ich orientacją w stosunku do stron świata i z odległościami morfologicznymi pomiędzy zespołami czaszek z grobów różnych kategorii, nie ujawnia niektórych prawidłowości oczekiwanych we wcześniej przedstawionym, ogólnym modelu struktury rodowej (por. Rysiewska 1994, 56-58 i n.). Dotyczy to przede wszystkim całego zbiorowiska grobów, ujmowanego tak, jakby tradycja obrzędowa i sposób oznaczania przynależności rodowej zmarłych nie uległy przeobrażeniom w trakcie użytkowania cmentarza przez członków kolejnych pokoleń jednej i tej samej społeczności. Przy podziale cmentarzyska na fazy, relacje jakościowo-ilościowe pomiędzy wyróżnionymi na podstawie kryterium orientacji pochówku podpopulacjami osobników są wszakże również mniej lub bardziej odbiegające od charakterystycznych dla cmentarzysk uznanych za rodowe – takich np. jak Złota Sandomierska czy Samborzec. Podstawowa odmienność, to stwierdzone dla Zakrzówka większe zróżnicowanie morfologiczne – wewnątrzgrupowe, w zespole czaszek mężczyzn pochowanych głową na wschód (hipotetycznych współrodowców) aniżeli w zespole czaszek mężczyzn z grobów o orientacji zachodniej (przyżenionych do rodu lub inkorporowanych do grupy lokalnej wzamian za oddanie mężczyznom miejscowym za żony swoich siostr; por. model 2 i 3 – Rysiewska 1994, 56-57).

We wstępnych badaniach tego cmentarzyska kierowałam się modelami odniesionymi wcześniej do innych społeczności. Założyłam bowiem, iż w grupie lokalnej użytkującej cmentarz na Zakrzówku przetrwały niektóre elementy struktury rodowej i zwyczaj odmiennego orientowania pochówków zmarłych członków rodów różnych, czego wyrazem jest obecność grobów męskich o orientacji wschodniej nawet w najmłodszej (XIII-wiecznej) jego fazie (por. Morawski, Zaitz 1977, 143).

Można jednak wyobrazić sobie sytuacje odmienne od założonych w modelach badawczych – przyjętych za punkt odniesienia w analizie cmentarzysk krótkotrwałych i przy wnioskowaniu o niewielkich społecznościach lokalnych. Tradycja, również obrzędowa, nie ulegała bowiem w takich grupach zasadniczym przeobrażeniom, zmieniającym – siłą rzeczy – odwzorowania w materiale archeologicznym i antropologicznym ich struktury, a zwłaszcza odwzorowania struktury pokrewieństwa. Wzmagający się wpływ Kościoła na obrządek pogrzebowy ludności wczesnośredniowiecznej Polski wyrażał się m.in. również stopniową dominacją zachodniej orientacji pochówków, aż do całkowitego upowszechnienia się tej reguły, obowiązującej szczególnie na cmentarzach przykościelnych. Zmiana ta „zatarła”, utrwalone poprzez zróżnicowaną orientację grobów, skutki funkcjonowania reguł sukcesji pokrewieństwa i wymiany małżeńskiej, co mogło odbić się na proporcjach ilościowych osobników składanych w różny sposób w obrębie cmentarza o dłuższym trwaniu.

Uwzględniając zatem zjawisko przeobrażeń obrządku pogrzebowego, równocześnie zaś, możliwe przeobrażenia strukturalne badanej społeczności lokalnej, można podjąć próbę sformułowania modelu dynamicznego, który opisywałby hipotetyczne realia kształtujące archeologiczny i antropologiczny obraz cmentarzyska. W modelu tym zakładam proces ujednoczenia orientacji pochówków, aż do upowszechniania się orientacji zachodniej. Niezależnie zatem od płci i wieku zmarłych, ten sposób ich składowania zdominował po czasie odmienne (głową na wschód, na osi północ-południe). W konsekwencji, pochówki współrodowców nie odróżniały się już pod względem tej cechy od pochówków innych osobników.

Powstaje pytanie, czy ten nowy element rytuału grzebalnego dotyczył w równym stopniu wszystkich członków społeczności dysponującej cmentarzem. Jeżeli przestrzegała ona wcześniej tradycji chowania męskich przedstawicieli rodu i ich potomstwa głową na wschód, to nagłe i powszechne zerwanie z taką tradycją wydaje się mało prawdopodobne, chyba że nastąpiłoby w jakichś szczególnych warunkach. Bardziej prawdopodobne jest jednak stopniowe odchodzenie od tradycyjnego rytuału, a trzeba też mieć na uwadze, iż granica pomiędzy fazami jest umowna. Nieznany nam okres przejściowy, w którym nastąpił zakładany przełom – zarówno w sferze stosunków społeczno-politycznych, jak i w danej sferze obrzędowości, mógł mieć ramy węższe bądź szersze. Wobec tego, można spodziewać się, że:

1.1. Orientację zachodnią będzie miała zdecydowana większość pochówków należących do fazy młodszej;

1.2. Prawidłowość ta będzie dotyczyła szczególnie pochówków męskich o orientacji zachodniej, które osiągną zdecydowaną przewagę w liczebności nad pochówkami osobników tej płci zorientowanymi na wschód.

Pochówki kobiece tej kategorii trzeba pominąć, gdyż i tak zawsze występują na cmentarzyskach w zdecydowanej przewadze.

W grupie korporacyjnej, w której więzy wynikające z przynależności do rodu osłabły – jak zakładam – na korzyść więzy wynikających ze wspólnego zamieszkiwania grupy ludzi, poszczególne rodziny mogły w różny sposób reagować na wpływ nowej idei pochówku. Pewną rolę mogła przy tym odgrywać wola umierającego (np. chciał być pochowany wzorem przodków). Nie da się jednak ująć w ramy hipotezy zjawiska natury psychologicznej, zwłaszcza jednostkowego, bowiem fakt, czy wystąpiło ono czy nie wystąpiło – nie podlega weryfikacji. Wolno natomiast sformułować taką hipotezę, że starszyzna

rodowa chowana była „tradycyjnie”, w domniemaniu – zgodnie ze swoją wolą. W takim przypadku oczekiwaloby się, że:

2. W kategorii pochówków męskich o orientacji wschodniej, należących do młodszej fazy cmentarza, wystąpią wyłącznie pochówki mężczyzn zmarłych w wieku starszym (maturus/senilis, senilis).

Najpierw sformułuję te oczekiwania, które wiążą się z hipotezą o patrylinearnej sukcesji pokrewieństwa. Dotyczą one przede wszystkim rozkładów liczebności pochówków męskich i dziecięcych. I tak:

3. 1. W fazie starszej⁴, relatywnie większej liczbie pochówków dziecięcych o orientacji wschodniej⁵ powinna odpowiadać relatywnie większa liczba tak zorientowanych pochówków męskich (ich ojców). W fazie młodszej natomiast, mniejszej liczbie pochówków męskich o orientacji wschodniej odpowiadać powinno zdecydowanie mniej pochówków dzieci o takiej orientacji aniżeli o przeciwstawnej, z których część należałaby do zmarłego potomstwa tych mężczyzn, chowanego już zgodnie z nowym rytuałem;

3.2. W grupie męskich i dziecięcych pochówków o orientacji zachodniej z fazy starszej nie musi być więcej dzieci niż mężczyzn (choć może być, jeśli niektóre z nich, zwłaszcza młodsze, były chowane zgodnie z regułą dotyczącą ich matek), podczas gdy w fazie młodszej liczba pochówków dzieci o orientacji zachodniej powinna być zdecydowanie większa, nawet przy mniejszej liczbie takich pochówków męskich (przy większej zaś – jeszcze większa). Wśród dzieci tych bowiem można upatrywać również zmarłe potomstwo mężczyzn złożonych głową na wschód.

Trzeba dodać, że rozkłady danych mogą różnić się między sobą, w zależności od tego, czy społeczność stosowała (w jednej lub obu fazach) reguły zawierania małżeństwa opisane w modelu 2 lub 3 (bądź jednocześnie w obu – por. Rysiewska 1994, 56-57). Dotyczy to przede wszystkim oczekiwania 3.2,

⁴ Dla uproszczenia, będzie mowa o dwóch fazach cmentarza: starszej i młodszej. W konkretnym natomiast przypadku, jeśli faz tych wydzielono więcej, lecz materiał do analizy okaże się za mało liczny, by w każdej z nich badac założone prawidłowości, pochówki z faz starszych zostaną połączone, jako należące do starszego okresu funkcjonowania cmentarza i porównywane z również połączonymi pochówkami z faz młodszych. Takie fazy o szerszych ramach będą nazywać też okresami użytkowania nekropoli.

⁵ Określenie: relatywnie większa lub relatywnie mniejsza – oznacza tu odniesienie wskazanej liczby pochówków do wszystkich pochówków tej kategorii, np. dziecięcych o orientacji wschodniej itd. Dalej jednak pomijam najczęściej to uściślenie, chociaż zawarte jest ono *implicite* zarówno w kolejnych oczekiwaniach, jak i przy opisie wyników.

które odnosi się bardziej do mężczyzn pochodzących spoza grupy lokalnej i ich potomstwa. Jeżeli zatem byłyby podstawy, by zakładać sytuację określoną w modelu 3, a może to wykazać jedynie analiza antropologiczna nastawiona na uchwycenie pokrewieństwa pomiędzy osobnikami obu płci złożonymi głową na zachód, to liczba pochówków dzieci o orientacji zachodniej (obejmująca również zmarłe potomstwo tych mężczyzn) powinna być relatywnie jeszcze większa (w jednej z faz lub w obu). Jeśli więc uda się odróżnić efekty praktyki wskazanej w modelu 3, to oczekiwanie 3.2 będzie podlegało dalszemu uszczegółowieniu: 3.2.1 (model 2) i 3.2.2 (model 3).

Znacznie trudniej jest sformułować ściślejsze oczekiwania dotyczące rozkładów liczebności różnie i jednakowo zorientowanych pochówków dziecięcych i kobiecych. Odnosi się to szczególnie do fazy młodszej, w której pochówki części współmałżonków oraz ich potomstwa mogły być orientowane jednakowo (na zachód), niezależnie od tego, czy mężczyźni i dzieci należeli za życia do rodu dysponującego cmentarzem, czy do innego, bądź innych. Mając na uwadze kwestię, którą poruszałam niejednokrotnie w cytowanych pracach, taką mianowicie, iż część dzieci (zwłaszcza młodszych) mogła być chowana analogicznie, jak ich matki, można jednak spodziewać się, że :

4.1. W fazie starszej powinno wystąpić więcej zorientowanych na zachód pochówków dzieci zmarłych w wieku młodszym (Infans I), gdyż starsze (Infans II, Juvenis) były chowane raczej tak, jak ich ojcowie (głową na wschód);

4.2. W fazie młodszej natomiast, powinno być już zdecydowanie więcej zorientowanych na zachód pochówków dzieci zmarłych w wieku starszym, zwłaszcza w stosunku do dzieci z tej kategorii wiekowej pochowanych przeciwstawnie, co wiązałoby się z silniej zarysowaną tendencją do ujednoczenia orientacji pochówków, niezależnie od płci, wieku osobników oraz od określonej grupy pochodzeniowej.

Przechodząc do wynikających z modelu oczekiwań antropologicznych, należy zaznaczyć, że podzielone na fazy użytkowania cmentarza zbiory pochówków osobników dorosłych obejmują m.in. zmarłych spokrewnionych, a zatem bliższych sobie pod względem morfologii czaszki aniżeli wszystkim pozostałym⁶. Niezależnie od uwarunkowanej różnymi czynnikami proporcji przeciwstawnie i jednakowo zorientowanych pochówków mężczyzn i kobiet, możemy oczekiwać, że:

I. Różnicowanie morfologiczne mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji wschodniej nie musi już być znamienne mniejsze w porównaniu z takim różnicowaniem mężczyzn pochowanych przeciwstawnie, czyli wykazywać cechy charakterystycznej dla wcześniej datowanych, krótkotrwałych cmentarzy rodowych;

II. Mężczyźni pochowani w grobach o orientacji wschodniej w fazie starszej powinni być bardziej odlegli morfologicznie od pochowanych w tej samej fazie mężczyzn i kobiet złożonych przeciwstawnie (przybyszy oraz swoich żon), aniżeli od złożonych w ten sposób mężczyzn i kobiet z grobów fazy młodszej.

Możliwość genetycznego, a co za tym idzie, morfologicznego różnicowania się grupy ludzi współgzystujących ze sobą dłużej jest większa niż w grupie złożonej z mniejszej liczby pokoleń. Dotyczy to również tych, którzy mieli wspólnych, aczkolwiek odległych w czasie przodków. W przypadku szczególnym, tj. wówczas gdy dany ród zaadoptował w jakichś okolicznościach mężczyznę z innej grupy pochodzeniowej, a pochował go zgodnie z regułą dotyczącą jego członków, różnicowanie to może się jeszcze nasilić.

Z kolei, na zmniejszenie się odległości morfologicznej pomiędzy wskazanymi podpopulacjami osobników: mężczyzn „E” oraz mężczyzn i kobiet „W”⁷ wpłynąłby natomiast fakt, że w grobach o orientacji zachodniej z fazy młodszej mogli spocząć niektórzy potomkowie grupy praktykującej wcześniej składanie właściwych swych członków głową na wschód. Dodatkowym czynnikiem powodującym „zbliżenie morfologiczne” z czasem mężczyzn „E” i kobiet „W” byłaby też stabilizacja wymiany małżeńskiej – względnie stały napływ do grupy lokalnej spokrewnionych ze sobą kobiet z jednego rodu – już nie tylko żon, lecz i matek części tych mężczyzn. Jest to wszakże problem innej natury, ma bowiem podłoże biologiczne, a nie wyłącznie obrzędowe.

Dalej wolno oczekiwać, iż:

III.1. Różnicowanie morfologiczne mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji zachodniej w fazie starszej będzie mniejsze od średniego różnicowania morfologicznego tej podpopulacji jako całości, zwłaszcza jeśli trafili oni do grupy dysponującej cmentarzem na zasadach wskazanych w modelu 3 (byli spokrewnieni), w okresie odpowiadającym starszej fazie funkcjonowania cmentarza.

Oczekiwanie to można sformułować inaczej, licząc na wyraźniejsze zarysowanie się zakładanej

⁶ Dalej stosuję skrót: różnicowanie morfologiczne osobników, odległość morfologiczna kobiet od mężczyzn itp.

⁷Tego rodzaju oznaczenia będę stosować w całym dalszym tekście.

prawidłowości. W takim ujęciu, należałoby spodziewać się, że:

III.2. Antropologiczna seria mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji zachodniej⁸ – należących do fazy starszej, powinna wykazywać relatywnie dużą (w stosunku do średniego zróżnicowania morfologicznego wszystkich tych mężczyzn) odległość morfologiczną od serii mężczyzn złożonych w ten sam sposób w grobach fazy młodszej. Ta ostatnia może bowiem obejmować osobników należących za życia do rodu, który dysponował cmentarzem (nie wykluczając jakichś późniejszych przybyczy), chowanych w fazie młodszej głową na zachód.

Jeżeli próbuje się oczekiwanie powyższe uszczegółowić jeszcze bardziej (nie zapominając wszakże, że odnosi się je do społeczności praktykującej zawieranie małżeństwa w dużej mierze według reguł modelu 3), to można spodziewać się, że:

III.2.1. Odległość morfologiczna pomiędzy seriami mężczyzn pochowanych głową na zachód – z obu faz użytkowania cmentarza, będzie większa od odległości morfologicznej pomiędzy serią tak pochowanych mężczyzn z fazy młodszej a należącą do fazy starszej serią mężczyzn złożonych głowami na wschód.

Zależność taka wynikałaby z faktu, że w „młodszej” podpopulacji mężczyzn, których pochówki zorientowano na zachód, mogą znaleźć się również potomkowie podpopulacji „starszej”, tj. grupy grzebiącej wcześniej swych zmarłych członków właściwych głową na wschód⁹.

Wolno także oczekiwać, że:

III.2.2. Średnia odległość morfologiczna mężczyzn z grobów o orientacji zachodniej od wszystkich pozostałych osobników pochowanych w danej fazie będzie większa w fazie młodszej aniżeli w fazie starszej.

⁸ Dalej używam skrótów: seria mężczyzn z grobów o danej orientacji, kobieta z grobu o danym numerze itp.

⁹ Podkreślić trzeba, że przy próbie uszczegółowienia tego oczekiwania zakłada się modelowo, iż inkorporowana grupa mężczyzn nie stanowiła elementu obcego etnicznie, a zatem, że nie była znacząco różna antropologicznie od grupy zasiedziałej, co znalazłoby wyraz w dużej odległości morfologicznej pomiędzy czaszkami osobników zaliczonych do obydwu tych grup. W takim przypadku bowiem należałoby spodziewać się, że komponent „obcy” w męskiej podpopulacji „W” z fazy młodszej na tyle zdominuje jej strukturę, iż podpopulacja ta – pomimo większej heterogenności – okaże się jednak bardziej odległa morfologicznie od podpopulacji męskiej „E” z fazy starszej aniżeli od podpopulacji męskiej „W” z tej fazy, która obejmowała niektórych jej antenatów. Hipoteza taka stanowi jednak modelowe uproszczenie, gdyż opiera się na założeniu, że DD^2 może być miarą ponadlokalnego zróżnicowania morfologicznego populacji (por. Rysiewska 1994, 110).

Wskazana podpopulacja męska z fazy młodszej obejmowałaby bowiem różnych – zarówno spokrewnionych, jak i niespokrewnionych ze sobą osobników, będąc tym samym bardziej heterogenna antropologicznie niż takaż podpopulacja z fazy starszej.

Prawidłowość ostatnia (jeżeli zarysuje się) nie będzie wszakże jednoznaczna w swej wymowie, gdyż trudno wykluczyć, że zarówno w starszej, jak i w młodszej fazie funkcjonowania cmentarza zawierano małżeństwa według reguły opisanej w modelu 2. Gdyby tak było, to dopływ do badanej społeczności pojedynczych mężczyzn – niespokrewnionych ani ze sobą, ani z kobietami oddawanymi za żony mężczyznom miejscowym, wpłynąłby również (tym bardziej zaś w fazie młodszej) na zwiększenie odległości morfologicznej pomiędzy podpopulacją mężczyzn pochowanych głową na zachód a pozostałymi osobnikami. Z tego względu, oczekiwanie III.2.2 należy traktować jako uzupełniające, nie w pełni wiążące, interpretując wynik jego weryfikacji znacznie ostrożniej, w szerszym kontekście i na tle innych wyników analizy morfologicznej.

Kilka kolejnych oczekiwań dotyczy związków morfologicznych pomiędzy mężczyznami i kobietami złożonymi w sposób analogiczny lub odmienny, w każdej z faz użytkowania cmentarza.

Przed sformułowaniem tych oczekiwań należy rozważyć, czy jakaś konkretna forma zawierania małżeństwa była preferowana przez daną społeczność w okresie istnienia wspólnoty, której członkowie korzystali z jednego cmentarza. Zastanowić się też trzeba, jakie małżeństwa mogły być dopuszczalne w warunkach szczególnych, przede wszystkim zaś – czy zasady w tej sferze organizacji społecznej były generalnie stałe, czy ulegały zmianom (i jakim) w wyniku przekształceń struktury społeczności. Uściślenie tych kwestii ma dużą wagę dla badania odwzorowań w materiale zarówno związków pokrewieństwa, jak i innego rodzaju relacji. Każda z form małżeństwa kształtuje bowiem w określony sposób strukturę populacji, co może się wyrazić poprzez znaczące odległości morfologiczne pomiędzy grupami osobników, wyróżnionymi na cmentarzysku dzięki kryteriom archeologicznym, których dobór uzasadniły wyniki wcześniejszych badań.

Mając na uwadze sytuację naszkicowaną w modelu, trudno zakładać, że w początkowym okresie kształtowania się grupy lokalnej, złożonej z niewielu być może członków hipotetycznego rodu, zawarto związki małżeńskie według względnie stałych reguł modelu 2, tj. biorąc za żony kobiety z jednego rodu (co nie dotyczy wszakże przyżenku, możliwego od początku, lecz cyklu wymiany kobiet). To

samo można powiedzieć o modelu 3. Model 2 byłby prawdopodobny, gdyby założyciele osady pochodzili z jakiegoś niezbyt odległego od niej miejsca i należeli do ludności zasiedziałej na tym terytorium. W takim przypadku, ich żony mogłyby wywodzić się z rodu braci matek, co odpowiadałoby kołowej, matrylateralnej wymianie kobiet, traktowanej jako małżeństwo preferencyjne (por. Rysiewska 1994, 56). Nie jest jednak możliwe do zweryfikowania, czy tak się stało w konkretnym przypadku, czy nie. Można natomiast zbadać, czy w okresie, gdy dana grupa zakorzeniła się już na nowym miejscu, rozrosła oraz ugruntowała kontakty z okoliczną ludnością, ukształtował się jakiś schemat wymiany matrymonialnej. Być może uda się też uchwycić, czy schemat taki został zachwiany, np. uzupełniony o dodatkowe formy aliansów, takie jak inkorporowanie obcej grupy (model 3), bądź poślubianie innych kobiet spoza określonego, względnie stałego cyklu wymiany małżeńskiej¹⁰ (w tym np. branek).

Niezależnie jednak od stosowanej w badanej społeczności formy tej wymiany (wykluczając powszechność wymiany złożonej – wyłącznie egzogamicznej; por. przypis 10), można oczekiwać, że:

IV. Zróznicowanie morfologiczne kobiet pochowanych na cmentarzu w grobach o orientacji zachodniej będzie mniejsze aniżeli średnie zróznicowanie morfologiczne wszystkich pochowanych tu mężczyzn, wśród których może być więcej osobników niespokrewnionych¹¹.

Oczekiwanie to odnoszę wyłącznie do kobiet pochowanych przeciwstawnie w stosunku do zmarłych mężczyzn z hipotetycznego rodu dysponującego cmentarzem. Uwzględnienie w tym przypadku niewielkiej (z założenia) liczby kobiet chowanych tak jak ci mężczyźni, prowadziłoby najprawdopodobniej do zatarcia oczekiwanej prawidłowości. W wyniku analizy porównawczej wewnętrznego zróznicowania morfologicznego wszystkich kobiet i wszystkich

mężczyzn, z obu faz użytkowania cmentarza, okazałoby się bowiem, że mamy do czynienia z populacją w wysokim stopniu heterogenną, w której ewentualne związki pokrewieństwa pomiędzy składającymi się na nią grupami osobników nie są już uchwytne.

Wracając do oczekiwania IV, spróbujmy je uszczegółowić oraz odnieść do wyróżnionych faz. Można więc przypuszczać, że:

IV.1. W fazie starszej, odległość morfologiczna kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej od mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji wschodniej będzie większa aniżeli w fazie młodszej;

IV.2. Zmniejszenie się z czasem tej odległości powinno rysować się jeszcze wyraźniej przy porównaniu mężczyzn z grobów tej kategorii pochowanych w fazie starszej ze wskazanymi kobietami pochowanymi na cmentarzu w fazie młodszej.

Prawidłowości ostatniej można spodziewać się pod warunkiem, że w badanej społeczności praktykowano przyżenek założony w modelu 2 (nie wykluczając modelu 3). Wśród kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej w fazie młodszej mogłyby znaleźć się tym samym nieliczne córki i inne krewne agnaticzne (z pokoleń zstępnych) mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji wschodniej w fazie starszej, które chowano już zgodnie z nowym rytuałem. Znalazłyby się wśród nich jednocześnie – przy stabilizacji wymiany małżeńskiej – krewne patrylateralne z pokoleń zstępnych tych kobiet z pokoleń wstępnych, które były matkami współrodowców. Fakt ten wpłynąłby zapewne – w jakimś stopniu – na zmniejszenie się odległości morfologicznej pomiędzy podpopulacjami, których dotyczy oczekiwanie IV.2.

Natomiast przy porównaniu podpopulacji mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji wschodniej i kobiet z grobów o orientacji zachodniej w obrębie młodszej fazy cmentarza, nie można spodziewać się znacznego zmniejszenia odległości morfologicznych, ponieważ wśród tych ostatnich mogły być również żony wskazanych mężczyzn, aczkolwiek także i matki oraz nieliczne siostry (por. wyżej).

Przed wszystkim jednak należy oczekiwać, że:

IV.3. Relatywnie zdecydowanie najmniejsza będzie odległość morfologiczna pomiędzy kobietami z grobów o orientacji zachodniej z fazy starszej a mężczyznami z grobów o orientacji wschodniej z fazy młodszej. Będzie ona jednocześnie mniejsza od średniej odległości morfologicznej pomiędzy pochowanymi w ten sposób mężczyznami a kobietami złożonymi przeciwstawnie w obu fazach użytkowania cmentarza, co może okazać się szczególnie wyraź-

¹⁰ Forma ostatnia należałaby do typu małżeństwa tzw. dowolnego, inaczej – do wymiany złożonej (wyróżnionej – obok elementarnej: dualnej lub kołowej – przez C.Lévi-Straussa; za Szynkiewiczem 1992, 330). Nie tworzy ona systemu aliansowego, lecz oparta jest na swobodnym doborze kobiet – pod warunkiem zachowania egzogamii.

¹¹ Dyformizm płciowy nie powinien mieć wpływu na takie zjawisko, ponieważ nie porównujemy kobiet z mężczyznami, a jedynie wyniki pomiaru zróznicowania wewnętrznego podpopulacji osobników obu płci. Może mieć natomiast znaczenie fakt pochodzenia części mężczyzn z dalszego terytorium (odległych morfologicznie – z założenia – od miejscowych) oraz długotrwała zasiedloność kobiet, mniej mobilnych w ramach szerszego obszaru niż mężczyźni, stanowiących trzon ludności tubylczej (oczywiście z wyłączeniem ewentualnych branek).

ne przy porównaniu podpopulacji osobników odmienniej płci w obrębie fazy starszej.

Niezależnie bowiem od tego, czy w danej społeczności zawierano małżeństwa według reguł modelu 2, czy 3, czy też równoległe według reguł założonych w obydwu tych modelach, wśród kobiet pochowanych głową na zachód w fazie starszej powinny znaleźć się niektóre matki, a równocześnie babki i prababki mężczyzn pochowanych głową na wschód w fazie młodszej. Natomiast kobiety pochowane głową na zachód w fazie młodszej byłyby w większości żonami mężczyzn złożonych w tej fazie zarówno przeciwstawnie (tj. jeszcze według tradycyjnych reguł), jak i analogicznie jak one (zgodnie już z nowym rytuałem).

Odmienne zgoła relacje w zakresie odległości morfologicznych mogą ujawnić się między mężczyznami i kobietami pochowanymi w grobach o orientacji zachodniej, zarówno w ramach cmentarzyska traktowanego jako całość, jak i w różnych jego fazach. Zaznaczają się one najwyraźniej, jeżeli lokalna społeczność rodowa inkorporowała „obcą” grupę mężczyzn i kobiet już na stosunkowo wczesnym etapie osadnictwa. W takim przypadku należy spodziewać się, że:

V. Średnia odległość morfologiczna wszystkich kobiet pochowanych na cmentarzu w grobach o orientacji zachodniej od tak samo jak one pochowanych wszystkich mężczyzn będzie zdecydowanie mniejsza od odległości morfologicznej pomiędzy tymi kobietami a wszystkimi mężczyznami pochowanymi w grobach o orientacji wschodniej;

V.1. Najmniejsza odległość morfologiczna między kobietami i mężczyznami pochowanymi głową na zachód wystąpi w obrębie fazy, w której inkorporowano do społeczności lokalnej wzmiankowaną grupę ludności;

V.2. Odległość morfologiczna między podpopulacjami mężczyzn i kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej będzie zwiększać się z czasem, przekraczając w fazie młodszej średnią odległość morfologiczną pomiędzy nimi.

Powinno tak być niezależnie od tego, czy hipotetyczny ród obejmujący nowych osadników płci męskiej, kontynuował oddawanie kobiet za żony mężczyznom miejscowym, przyjmując rolę ogniwa w łańcuchu wymiany małżeńskiej w szerszym zespole osadniczym, czy oddawał je w następnych pokoleniach do siedziby jakiejś innej społeczności. Musiałby jednak zrealizować się taki warunek, że ród ten „zakorzenił się” w społeczności lokalnej, tzn., że pozostali w niej jego potomkowie.

Na zjawisko objęte powyższym oczekiwaniem nie pozostałby bez wpływu fakt „wzbogacania się” z czasem podpopulacji kobiet chowanych w grobach o orientacji zachodniej o pochodzące spoza społeczności lokalnej żony mężczyzn miejscowych oraz o chowane w fazie młodszej – także głową na zachód, nieliczne pozostające w danej grupie córki pierwotnych współrodowców.

Odwrotnie niż przy porównaniu podpopulacji mężczyzn złożonych głowami na wschód z podpopulacjami kobiet złożonych przeciwstawnie będą kształtować się zapewne relacje w zakresie odległości morfologicznej pomiędzy należącymi do podpopulacji „W” osobnikami pochowanymi na cmentarzu w jego starszej i młodszej fazie. Powinno bowiem okazać się, że:

V.3. Największa (w stosunku do średniej w każdej z faz i z całego cmentarzyska) będzie odległość morfologiczna pomiędzy kobietami z grobów o orientacji zachodniej z fazy starszej a mężczyznami z grobów zorientowanych w ten sam sposób należącymi do fazy młodszej.

We wskazanej podpopulacji kobiet nie można już bowiem upatrywać większości krewnych agnacyjnych tych mężczyzn z pokoleń wstępnych (siostr ich ojców i dziadków), jeśli w fazie starszej wystąpiło zjawisko opisane w modelu 3. Zakłada się przecież, że do populacji męskiej z fazy młodszej, obejmującej osobników pochowanych w grobach zorientowanych na zachód, mogą należeć członkowie pokoleń zstępnego rodu dysponującego cmentarzem, chowani w tej fazie już zgodnie z nowym rytuałem. Mogą też należeć do niej jacyś mężczyźni przyżenieni w młodszym okresie istnienia danej grupy lokalnej. Wobec powyższego, wskazane kobiety byłyby w większości żonami mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji wschodniej w starszej fazie użytkowania cmentarza, na co zresztą wskaże ewentualne spełnienie się oczekiwania IV.1.

Na koniec przedstawię oczekiwania odniesione wyłącznie do pochowanych na danym cmentarzu kobiet. W populacji tej powinny zarysować się określone prawidłowości, jeżeli generalnie siedziba małżeńska była w badanej grupie patrylokalna (z odstępstwami w postaci przyżenku). Można też domniemywać, że wśród kobiet, które trafiły do tej grupy jako żony mężczyzn miejscowych były osoby nie tylko niespokrewnione ze sobą, lecz również, a nawet przede wszystkim, spokrewnione, w tym siostry mężczyzn osadzonych i kobiety pochodzące być może w większości z jakiegoś rodu, które trafiły tu w wyniku praktykowania – przynajmniej w pewnym stopniu – matrylateralnego małżeństwa preferencyjnego.

Biorąc więc najpierw pod uwagę podpopulację kobiet złożonych na cmentarzu głową na wschód, mamy podstawy, by przypuszczać, że ich zróżnicowanie morfologiczne okaże się podobne, jak w przypadku mężczyzn złożonych tak samo jak one (por. oczekiwanie I), czyli że:

VI. Będzie ono wzrastać z czasem.

Niewielka (z założenia) liczebność na cmentarzysku kobiecych pochówków o orientacji wschodniej, zwłaszcza w porównaniu z liczebnością pochówków męskich tej kategorii, nie stwarza możliwości uchwycenia wyraźnych prawidłowości wynikających z powyższego oczekiwania. Liczyć należy się też z tym, że w analizie antropologicznej nie uda się uwzględnić wszystkich osobników z grobów danej kategorii, jeżeli np. czaszek części z nich nie opisano dostateczną liczbą wskaźników, bądź w opracowaniu brak jest w ogóle odpowiednich danych, ponieważ materiał kostny był słabo zachowany. Taka sytuacja ma miejsce w Krakowie na Zakrzówku, co już nadmieniałam. Bardziej miarodajne mogą okazać się dane dotyczące o wiele liczniejszych na cmentarzysku kobiet złożonych głowami na zachód. W odniesieniu do nich wolno spodziewać się, że:

VII. Średnie zróżnicowanie morfologiczne wszystkich kobiet pochowanych na cmentarzu w grobach o orientacji zachodniej będzie relatywnie mniejsze aniżeli średnie zróżnicowanie morfologiczne zarówno tak samo jak one, jak i przeciwnie złożonych mężczyzn oraz całej populacji męskiej (por. uwagi w przypisie 11). Podpopulacja tych kobiet obejmuje bowiem najpewniej relatywnie najwięcej osobników spokrewnionych ze sobą, niezależnie od faktu, czy w danej społeczności zawierano małżeństwo według reguł opisanych w modelu 2, czy 3, czy też w obydwóch.

Wystąpienie takiej prawidłowości jest bardziej prawdopodobne, jeżeli – w jakimś przynajmniej stopniu – praktykowano małżeństwo preferencyjne, w ramach modelu 2. W konsekwencji, część wskazanych kobiet mogła pochodzić z jednego rodu (jako żony mężczyzn z rodu dysponującego cmentarzem). Z kolei, jeśli urzeczywistnił się model 3, to część z nich mogła być ze sobą spokrewniona jako siostry spokrewnionych ze sobą mężczyzn – inkorporowanych do grupy lokalnej, oddane za żony mężczyznom z rodu miejscowego. Bezprzeczenie, prawidłowości najbardziej wyraziste zarysowałyby się w efekcie zawierania małżeństw według reguł wyłącznie jednego z tych modeli, szczególnie zaś, gdyby stosowano się do tych reguł przez cały okres użytkowania cmentarza. W takiej bowiem sytuacji, pokrewieństwo agnacyjne większości żon i matek współ-

rodowców nie pozostawiałoby wątpliwości (jakaś część małżeństw nie objętych żadną z tych reguł nie jest wykluczona). Tego jednak zakładać nie można, ani też oczekiwać przed uzyskaniem wyników – przynajmniej ze wstępnej analizy danych kraniometrycznych dotyczących omawianej podpopulacji kobiet.

Przy podziale pochówków na fazy użytkowania cmentarza mogą ujawnić się jednak zależności różne, a nawet zgoła odmienne od tych, które będą ewentualnie charakteryzować analizowaną podpopulację kobiecą jako całość. Dlatego kolejne, uszczegółowione oczekiwania, należy zróżnicować. I tak, np.:

VII.1. Odmienne aniżeli w przypadku kobiet pochowanych głową na wschód, zróżnicowanie morfologiczne kobiet złożonych przeciwnie będzie zmniejszać się z czasem, w związku z prawdopodobną stabilizacją wymiany małżeńskiej, sprzyjającą napływowi do społeczności kobiet z jednego rodu;

VII.2. Najmniejsze zatem zróżnicowanie morfologiczne (mniejsze od średniego) wykazywałyby podpopulacja kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej w młodszej fazie użytkowania cmentarza;

VII.3. Relatywnie największe zróżnicowanie morfologiczne kobiet z grobów tej kategorii powinno wystąpić w fazie starszej, kiedy to znalazły się w społeczności kobiety o różnym pochodzeniu, pojęte za żony przez założycieli osady. Część z tych kobiet bowiem mogła pochodzić z rodów różnych, w tym też z hipotetycznego rodu mężczyzn inkorporowanych wraz z siostrami do społeczności lokalnej.

Oczekiwać możemy również, że:

VII.4. Odległość morfologiczna pomiędzy kobietami pochowanymi głową na zachód w starszej fazie użytkowania cmentarza a kobietami pochowanymi analogicznie jak one w fazie młodszej będzie mniejsza od średniego zróżnicowania morfologicznego wszystkich kobiet z grobów tej kategorii i ewidentnie mniejsza od ich zróżnicowania morfologicznego w fazie starszej.

Powyższa zależność byłaby wynikiem liczniejszych związków pokrewieństwa pomiędzy tak pochowanymi kobietami z fazy starszej i z fazy młodszej aniżeli pomiędzy kobietami złożonymi w grobach tej kategorii w starszej fazie funkcjonowania cmentarza. W grobach z fazy młodszej mogły bowiem spocząć również córki żon mężczyzn miejscowych (nieliczne co prawda – z założenia), chowane w tym okresie już zgodnie z nową regułą obrzędową. Największy wpływ na zmniejszenie się odległości morfologicznej pomiędzy porównywanymi podpopulacjami kobiet wywarłyby jednak efekty zjawiska zasygnalizowanego w oczekiwaniu VII.1.

Na tym można zakończyć analizę modelową społeczności zorganizowanej w sposób założony w modelu przyjętym na potrzeby niniejszych badań. Oczywiście jest jednak, że przedstawione oczekiwania nie wyczerpują kwestionariusza badawczego. Źródła, które będą analizowane zawierają na pewno wiele innych, znaczących treści – potencjalnych odpowiedzi na nie postawione jeszcze pytania, trudne być może do pomyślenia na wstępnym etapie badań. W każdej społeczności mogły wystąpić sytuacje szczególne, możliwe do uchwycenia dopiero po przeanalizowaniu danych – poprzez interpretację różnych, nieoczekiwanych wyników. Kwestie te zostaną rozważone w dalszej części pracy.

Pozostając jeszcze przy ogólnym modelu archeologicznym i antropologicznym struktury społeczności zamieszkujących we wczesnym średniowieczu ziemie polskie, chcę podkreślić, iż w odniesieniu do grup lokalnych w typie zakrzowieckiej, nie rozwa-

żyłam zjawisk opisanych w modelu 4 i 5 (por. Rysiewska 1994, 58, 61-62). W tym przypadku nie dysponujemy mianowicie takim materiałem, który dostarczyłby danych do zbadania tych zjawisk. Na cmentarzysku powinny bowiem wystąpić wyraźne odchylenia osi pochówków na północ i południe od podstawowej osi ich orientacji, a także orientacja pochówków na osi północ-południe. Pochówki różniące się w tym względzie muszą być w dodatku na tyle liczne, a czaszki spoczywających w nich osobników – opisane antropologicznie, żeby można było przeprowadzić analizę porównawczą, podyktowaną pominiętymi tu modelami. Niemniej, do zjawiska założonego w modelu 4 (podział rodów na lineażę i konsekwencje tego podziału w sferze wymiany matrymonialnej) nawiążę, gdyż i w Krakowie na Zakrzówku obserwuje się odchylenia azymutów pochówków od podstawowej osi wschód – zachód.

3. CMENARZYSKO W KRAKOWIE NA ZAKRZÓWKU W ŚWIETLE ARCHEOLOGICZNO-ANTROPOLOGICZNEGO MODELU SPOŁECZNOŚCI: ANALIZA I WNIOSKI

3.1. UWAGI OGÓLNE

Przed przystąpieniem do analizy materiału, prowadzonej z nastawieniem na uchwycenie oczekiwanych prawidłowości społeczno-biologicznych, sformułuję kilka ogólnych wniosków o użytkującej je społeczności, które nasuwają się już na wstępnym etapie badań. Odniosę się też do niektórych hipotez wysuniętych przez autorów monografii.

Położonego około 2 km od Wawelu, nieprzykościelnego cmentarzyska na Zakrzówku, nie udało się powiązać z odpowiadającą mu osadą. Dla obecnie prowadzonych badań nie ma to znaczenia, gdyż wysoce prawdopodobne jest, iż ludność tu pochowana współzamieszkiwała w jednej osadzie. Inna hipoteza byłaby nie do zweryfikowania, natomiast snucie domysłów na temat ewentualnie różnych miejsc zamieszkiwania części ludności użytkującej ten cmentarz nie wydaje się konstruktywne przy próbie wnioskowania o jej strukturze pokrewieństwa. Słuszniejszy chyba jest zatem pogląd, że 15-25 osobowa grupa, na którą składały się w jednym pokoleniu 3-4 rodziny (wg oszacowań autorów monografii, por. Morawski, Zaitz 1977, 146), to zarówno spokrewnieni ze sobą, jak i niespokrewnieni mieszkańcy jednej, niedużej osady. Chowanie członków tej grupy na wspólnym cmentarzu – przez około 8 jej pokoleń, świadczy również o trwałej tradycji utrzymywania wspólnoty. Można też próbować wnosić o istnieniu tradycji dotyczącej określonej organizacji

społecznej, a jednocześnie niektórych, względnie stałych, elementów obrzędowości. Znalazło to wyraz na cmentarzysku w „respektowaniu istniejącego porządku do 1 poł. XIII w.” (tamże, 143). Przemawiają za tym nieliczne, a zapewne i nieprzypadkowe, układy stratygraficzne pomiędzy grobami oraz lokalizacja grupy grobów najmłodszych (IIIb) we wcześniejszej nie zajętej centrum rejonu III (por. ryc.1). Przemawia za tym również, trwający aż do schyłku funkcjonowania cmentarza, zwyczaj orientacji części pochówków męskich i kobiecych na wschód.

Autorzy monografii stwierdzają, iż „różnice w sposobach orientowania zmarłych spowodowane były innymi przyczynami, a nie zmianą w czasie tej cechy rytuału pogrzebowego” (tamże, 144). Są więc podstawy, aby założyć, że na badanym cmentarzysku można spodziewać się śladów intencjonalnego oznaczania istniejących w społeczności podziałów, według względnie stałych reguł.

Problemu przyczyn zróżnicowanego w stosunku do stron świata orientowania pochówków autorzy monografii nie rozważają, przyjmując tym samym zapewne koncepcje znane z literatury (Januszewski 1967, 308-309; Zoll-Adamikowa 1971, 42). Interesują ich natomiast odchylenia osi pochówków od linii E-W, z których większość na tym cmentarzysku zawiera jest między osią E-W i NE-SW. Odchylenia te wiążą oni z pozycją zachodu słońca w danej porze roku (Morawski, Zaitz, 1977, 120). Podejmują zatem próbę analizy azymutów pochówków, celem określe-

nia pory roku, w której następowały pogrzeby. Nie będą referować zastosowanej tu metody, ani szczegółowych wyników. Interpretacja ich budzi jednak duże wątpliwości. Wydaje się, że mają je nawet autorzy, piszą bowiem, iż: „Stwierdzono charakterystyczną, nienaturalną wyłączość śmiertelności w marcu lub wrześniu w obrębie grupy pochówków IIb-IIf, IIIa-IIIc” (tamże, 121, przypis 26).

Reasumując, z analizy tej wynikało, że 70% osobników pochowanych na tym cmentarzysku zmarło w okresie od 20.II do 21.III oraz (lub) w okresie od 23.IX do 23.X, co oznaczałoby, że zdecydowana większość członków społeczności umierała przez 2 miesiące każdego roku. Liczniejsze na ogół zgony na wiosnę i w jesieni to zjawisko potwierdzone nawet w czasach obecnych, jednak aż taka dysproporcja nie wydaje się być odbiciem zdarzeń rzeczywistych. Próbując złagodzić wymowę wyników uzyskanych w kontekście przyjętej koncepcji, autorzy piszą o prawdopodobieństwie nakładania się różnych przyczyn odchylenia azymutów pochówków od osi głównej (m.in. ukształtowanie terenu, przebieg rzędów grobów, azymuty pochówków wcześniejszych, do których dostosowywano kolejne, a nawet działanie przypadku). Podkreślają też, że oddziaływanie różnych czynników na badane zjawisko mogło zmieniać się w trakcie długotrwałego użytkowania cmentarza, oraz że sama hipoteza obarczona jest błędem, wynikającym z nieznamościami pozycji zachodu słońca na widnokrzęgu w odniesieniu do wczesnego średniowiecza (tamże, 123-124).

Jednym słowem, mimo dużego nakładu pracy i próby wieloaspektowej interpretacji wyników analizy, nic nie zostało tu przekonywująco wyjaśnione. Również odczuwalne przy lekturze tych rozważań, choć nie deklarowane, skłanianie się ku koncepcji o zwyczaju chowania zmarłych mężczyzn głowami na wschód, a kobiet – głowami na zachód, czyli tzw. rozdzielnościowej orientacji pochówków, nie ma uzasadnienia, zwłaszcza w przypadku cmentarzyska zakrzowieckiego. Na nim bowiem ponad 1/3 pochówków mężczyzn nadano właśnie orientację zachodnią, czego nie da się ponadto powiązać jedynie z późniejszą chronologią. Nie można zatem łączyć odchylenia osi pochówków od osi głównej z porą roku, w której złożono je do ziemi. Poświadczają to także obserwacje poczynione przez J. Wrzesińskiego, bezpośrednio na obszarze cmentarzyska w Dziekanowicach, stan. 2 (por. Rysiewska, Wrzesiński 1997, 87-88). Przypomnę, że w modelu 4 (Rysiewska 1994, 58) wiąże fakt sytuowania pochówków na osiach NW-SE i NE-SW z wyrażaniem przynależności zmarłych za życia do lineażu rozbudowanych

rodów. Hipoteza ta znalazła uzasadnienie w materiale z Samborca, d. woj. tarnobrzeskie (tamże).

Sytuacja obserwowana na cmentarzysku zakrzowieckim jest inna, a przy tym mniej jasna. Ilustrują ją dane z tabel 2 i 3 w połączeniu z układami grobów uwidocznionymi na jego planie (ryc.1). Okazuje się mianowicie, że czaszki tylko pojedynczych osobników z grobów o azymutach odchylnych od E-W, a zwłaszcza odchylnych wyraźniej, zostały opisane wskaźnikami. Przykładem jest grób 70 (kobieta „NW”; faza 2), ewentualnie także mniej już odchylny grób: 8 (mężczyzna „NE”, faza 1), 20 (mężczyzna „SW”; faza 2), czy 21 (mężczyzna „NE”; faza 2). Brak odpowiednich danych uniemożliwia również uwzględnienie w analizie pochówków z grupy III d i III e z północno-wschodniego skraju cmentarzyska, o układzie wskazującym na usytuowanie ich prawdopodobnie w jednym rzędzie, wśród których jest najwięcej wyraźnie odchylnych od osi E-W. Cały rząd przebiega zresztą po linii NW-SE, co wiąże się zapewne z ukształtowaniem terenu, łagodnie opadającego na tym odcinku (por. Morawski, Zaitz 1977, 56-57 i ryc.4). Upatrując więc w azymutach danych grobów wynik układu rzędu, możemy być bliscy prawdy, nie mamy jednak możliwości weryfikacji na podstawie tego materiału jakiejś innej hipotezy, w tym bardziej złożonej.

Jak widać, w przypadku Zakrzówka brakuje odpowiednich warunków do rozważenia oczekiwań wynikających z modelu 4. Wskazanego problemu nie należy jednak pomijać, zwłaszcza gdy wyniki analizy i wyniki różnych obserwacji dostarczą podstaw do poszerzenia wniosków o dotyczące relacji pomiędzy hipotetycznym „miejscem” osobnika w grupie a odchyleniem jego pochówku od osi E-W, przyjętej w badanej grupie za wiodącą przy składaniu zmarłych. Do kwestii tej powrócę, w pierwszym rzędzie bowiem uwaga należy się faktom o wyraźniejszej wymowie, wynikającym z analizy danych z tabel i planu cmentarzyska.

3.2. WYNIKI ANALIZY ARCHEOLOGICZNEJ

W pierwszym rzędzie przyjrzymy się danym zestawionym w tabeli 1.

Analizując powyższe dane zauważa się, co następuje:

1. Nadwyżkę liczebności grobów męskich o orientacji wschodniej (stanowią one 64% grobów osobników tej płci o rozpoznanej orientacji pochówku) w stosunku do grobów męskich o orientacji zachodniej (36%);

Tabela 1. Kraków-Zakrzówek. Zestawienie grobów z uwzględnieniem podziału na strefy cmentarzyska, płci i wieku zmarłego, orientacji pochówku oraz kategorii wyposażenia

Tabelle 1. Kraków-Zakrzówek. Verzeichnis der Gräber mit Berücksichtigung der Aufteilung in die Gräberfeldszonen, Geschlecht und Alter des Toten, Orientierung der Bestattung gegen die Himmelsrichtungen

Płeć, wiek	Część wschodnia			Część zachodnia		
	Głowa na E	Głowa na W	?	Głowa na E	Głowa na W	?
Mężczyzna	17 (II; 1), 21 (2), 22 (I; 1), 24 (I; 1), 28 (I; 1), 42 (IV; 2), 46 (IV; 2), 49 (1), 50* (II; 1), 57 (II; 1), 61 (II; 1)	20 (2), 71 (2)		4 (2), 7 (II; 1), 8* (II; 1), 19* (II; 1), 38 (II; 1)	9* (II; 1), 10 (I; 1), 30* (I; 1), 31 (I; 1), 54 (2), 62 (1)	skupisko 1
Kobieta	43 (IV; 2)	23 (I; 1), 34 (I; 1), 40 (2), 44 (IV; 2), 45 (IV; 2), 53* (I; 1), 56 (II; 1), 60a (III; 2), 67 (II; 1), 68 (2), 69 (II; 1)		52 (III; 2)	1/2 (1), 3 (I; 1), 5 (2), 11 (I; 2), 12 (I; 1), 13 (I; 1), 16 (I; 1), 25 (1), 27* (II; 1), 36* (II; 1), 37 (I; 1), 39 (II; 1), 41 (IV; 2), 55 (1), 58 (2), 59 (2), 70 (2), 75 (1)	
Osobnik dorosły		65 (2?), 72 (2?)	VII (?)		26 (II; 1), V (I; 1), XXII (II; 1)	III (?), XV (?), skupisko 2 (?)
Dziecko	35 (II; 1)	33* (II; 1), 47 (IV; 2), 48 (IV; 2), 51* (II; 1), 60 (II; 1), 63 (II; 1), 64 (II; 1), 66 (2)	VIII (?), IX (?), X (?), XI (?), XII (?), XIII (?), XVII (?), XXI (?)	18 (II; 1)	6 (II; 1), 14 (I; 1), 15 (I; 1), 29 (I; 1), 32* (II; 1), 73 (2)	XVI (?), XVIII (?), XIX (?), XX (?)
Osobnik nieok- reślony			VI (?)			I (?), II (?), IV (?), XIV (?)

Uwaga: w nawiasie – po numerze pochówku, numer fazy wg autorów monografii (cyfra rzymska) oraz wg moich ustaleń (cyfra arabska). 50* – wyposażenie bogate; 57 – wyposażenie średnio zasobne; 61 – wyposażenie ubogie; 20 – brak wyposażenia

N. B.: in Klammern – der Bestattungsnummer nachstehend die Nummer der Phase nach den Autoren der Monographie (römische Zahl) sowie nach meinen Ermittlungen (arabische Zahl).

50* – reiche Ausstattung; 57 – mittelreiche Ausstattung; 61 – ärmliche Ausstattung; 20 – ohne Ausstattung

2. Do kategorii pierwszej należy większość pochówków męskich we wschodniej strefie cmentarzyska (85% wszystkich grobów mężczyzn z tej strefy), a mniejszość w zachodniej (42%), odwrotnie aniżeli w przypadku kategorii drugiej, liczniej reprezentowanej w strefie zachodniej (54%), o wiele słabiej zaś we wschodniej (15%);

3. We wschodniej strefie nieco ponad połowę pochówków męskich kategorii „E” (6 na 11) można wiązać z fazą starszą i prawie połowę (5 na 11) – z fazą młodszą. Podobnie jest w strefie zachodniej: do fazy starszej zalicza się tu nieco więcej niż połowę grobów tej kategorii (3 na 5), do fazy młodszej zaś – nieco mniej niż połowę (2 na 5)¹². W przypadku grobów męskich kategorii „W” ze strefy zachodniej, obserwuje się relacje odmiennie: nieco mniej niż połowa (3 na 7) grobów należy do fazy starszej,

a nieco więcej niż połowa (4 na 7) – do fazy młodszej. Natomiast w strefie wschodniej wszystkie groby męskie „W” (jest ich zresztą zaledwie 2)¹³ nale-

¹³ Wątpliwości mogą dotyczyć grobu 69; nie da się wykluczyć, iż należał on do mężczyzny złożonego głową na zachód. Byłby to wówczas jedyny grób męski tej kategorii ze wschodniej partii cmentarzyska związany ewidentnie z fazą starszą (II – wg autorów monografii). Antropolog określił szkielet osobnika jako kobiety (por. Kaczanowski 1977, 175, tabela 1), podczas gdy cytowani autorzy podkreślając fakt nietypowego dla pochówków kobiet usytuowania kałużeczka skroniowego w miejscu prawego przedramienia i obecności wiadra zaopatrzonego w dodatkowe kółka na obwodzie, a więc uważanego za jeden ze składników wyposażenia jeźdźców, piszą iż grób ten będzie traktowany jako należący do osobnika dorosłego o nieokreślonej płci (tamże, 139-140; por. też przypis 61, w którym odwołują się do opinii H. Zoll-Adamikowej 1971, 115). Wylączając go zatem z zestawu grobów kobiecych i męskich o wyposażeniu kategorii IV-II. Niemniej, nie zachowują w tym względzie konsekwencji, gdyż podając ogólną sumę pochówków kobiecych na badanym cmentarzysku (tamże, 119) oraz przy innych rozważaniach, traktują pochówek z grobu 69 jako prawdopodobnie kobiecy (por. też np. 105 i 128). Taką jego klasyfikację przyjmując w niniejszej pracy, tym bardziej że omawianej kwestii nie da się rozstrzygnąć jednoznacznie.

¹² W rzeczywistości proporcje te mogły być jednak mniej wyrównane (z większą przewagą kategorii „E” w fazie starszej), zważywszy iż niektóre z wskazanych pochówków są datowane w ogólnych ramach funkcjonowania cmentarza, co nie wyklucza wszakże ich starszej chronologii.

żą do fazy młodszej (nie można jednak wykluczyć starszej chronologii części grobów uznanych za hipotetycznie młodsze).

Wśród tych ostatnich są: grób 20, który znajduje się we wspólnym rzędzie z męskimi grobami „E” (pomiędzy nimi; grupa Ib) oraz grób 71 – zlokalizowany na północno-wschodnim skraju cmentarzyska, w grupie III d, należącej być może, wraz z grupą III e, do jednego rzędu. W rzędzie tym znajdują się też 2 groby mężczyzn „E”: 57 i 61, ze starszej fazy cmentarza, a ponadto, zarówno kobiece, jak i dziecięce kategorii „W”, należące do obu faz.

Obserwuje się też:

4. Ewidentną nadwyżkę grobów kobiecych kategorii „W”, przy ich niedoborze w kategorii „E”. Do tej ostatniej należą 2 pochówki, po jednym z każdej ze stref, oba z fazy młodszej (43 – strefa E, 52 – strefa W).

Według autorów monografii, grób pierwszy wiąże się z fazą IV, drugi zaś z fazą III (Morawski, Zaitz 1977, 142-143). Jednocześnie jest tak, że:

5. Więcej grobów kobiecych kategorii „W” występuje w strefie W (63% wszystkich grobów kobiet o takiej orientacji), mniej zaś w strefie E (36%). W strefie E, nieco więcej z nich należy do fazy starszej (45% wszystkich z tej strefy) niż w strefie W (42%). W obu z nich, nieco liczniejsze są pochówki tej kategorii związane przypuszczalnie z fazą młodszą (57% wszystkich w strefie W i 54% w strefie E), co w jakimś stopniu może być wynikiem nie wydatowania części spośród tych zespołów.

Zauważyć przy tym trzeba, iż:

6. W strefie zachodniej cmentarzyska występuje w ogóle więcej pochówek kobiecych (62%) aniżeli w strefie wschodniej (38%), przy równej liczbie pochówek męskich w obu strefach i pewnej nadwyżce pochówek dziecięcych w strefie wschodniej (60%). W tej ostatniej zidentyfikowano przy tym nieco mniej grobów (46% wszystkich, przy uwzględnieniu pochówek osobników dorosłych o nieokreślonej płci oraz osobników o nieokreślonej płci oraz w nieokreślonym wieku);

7. Istnieje ewidentna nadwyżka grobów dziecięcych kategorii „W”, przy ich niedoborze w kategorii „E”.

Kategoria ostatnia obejmuje tylko 2 groby: 18 i 35 (ostatni oznaczony jako należący do chłopca), po jednym w każdej ze stref, oba związane z fazą starszą (faza II – wg autorów monografii). Pochodzą z nich szczątki dzieci zmarłych w wieku starszym (Infans II).

8. W obu strefach cmentarzyska, część spośród grobów dziecięcych o orientacji zachodniej można zaliczyć do fazy starszej, a część do fazy młodszej (strefa E – faza starsza: 5 na 8, faza młodsza: 3 na

8; strefa W – po 3 w każdej z faz). W każdej ze stref znajdują się też pochówki dzieci, których orientacji nie udało się zidentyfikować ze względu na słaby stan zachowania grobu i szczątków (8 w strefie E, 4 w strefie W). Należą one najprawdopodobniej do dzieci zmarłych w wieku młodszym (Infans I).

Generalizując z kolei obserwacje nastawione na uchwycenie rozkładów grobów w obrębie stref cmentarza w połączeniu z chronologią, stwierdza się, że:

9. W każdej ze stref występuje po 35% grobów, które można wiązać ze starszą fazą użytkowania cmentarza.

Nie oznacza to wszakże, że pozostałe udziały procentowe to wyłącznie groby z fazy młodszej, gdyż część z nich udało się wydatować jedynie w ogólnych ramach chronologicznych cmentarzyska.

Odrębna kwestia to wyposażenie zmarłych złożonych w poszczególnych strefach. Jego analiza wykazała, że:

10. Spośród grobów wyposażonych najzasobniej (kategoria IV – wg autorów monografii), 36% znajduje się we wschodniej strefie cmentarzyska, a 64% w zachodniej;

11. W stosunku do wszystkich grobów z każdej strefy, groby najbogatsze stanowią 8% w strefie E, 13% zaś w strefie W. Po wyeliminowaniu natomiast zespołów zniszczonych (skupisko 1 i 2 oraz niemal wszystkie zespoły oznaczone cyframi rzymskimi¹⁴), udziały te wynoszą: 10% dla strefy E i 17% dla strefy W;

12. Groby średnio wyposażone (kategoria III – wg autorów monografii)¹⁵ wykazują zbliżony udział w obu strefach, niezależnie od tego, czy odnosi się je do wszystkich pochówek z danej strefy, czy jedynie do odpowiednio zachowanych. Jest ich 19 (lub 15%) w strefie E, zaś 21 (lub 16%) w strefie W;

13. Groby ubogo wyposażone (kategoria II – wg autorów monografii) są jednakowo reprezentowane w obydwu strefach, zarówno w stosunku do wszystkich zespołów z danej strefy, jak i w stosunku do zachowanych odpowiednio. Stanowią one po 21 (32)%;

¹⁴ Nie wyłączam zespołów V i XXII, które są w mniejszym stopniu zniszczone niż pozostałe spośród wskazanych. Ich stan zachowania pozwolił na określenie wieku osobników, orientacji szkieletów, a także na zidentyfikowanie wyposażenia – w postaci naczyń glinianych. Obydwom grobom (nie uwzględnionym przez autorów monografii w analizie kategorii wyposażenia) przypisuję kategorię II.

¹⁵ Do średnio wyposażonych (kategoria III) zaliczam też wspomniany grób 69 (por. przypis 21). Obecność w nim wiadra klepkowego (pomijając pojedynczy kabłączek – powiązany bądź nie powiązany intencjonalnie z pochówkiem) przemawia za taką kwalifikacją. Wiadra wystąpiły bowiem wyłącznie w grobach najbogatszych, a zatem przypisanie temu zespołowi kategorii II nie wydaje się trafne.

14. Nieco inny jest rozkład grobów bez wyposażenia (kategorii I): 36 (50)% w strefie E oraz 30 (44)% w strefie W;

15. W przypadku grobów kobiecych i męskich (wyłączając skupisko 1 ze szczątkami mężczyzny), relacje są podobne, lecz dysproporcja pomiędzy grobami najbogatszymi (kategoria IV) z obu stref zarysowana jest o wiele wyraźniej. Stanowią one 7% w strefie E, a 20% w strefie W;

16. Groby osobników różnej płci – wyposażone średnio (kategoria III) wykazują prawie równy udział w strefie E (24%), i w strefie W (25%);

17. Groby ubogo wyposażone (kategoria II) oraz pozbawione wyposażenia (kategoria I) stanowią natomiast wyższy procent grobów kobiecych i męskich w strefie E (40) aniżeli w strefie W (28).

Sledzenie związków pomiędzy stopniem wyposażenia grobów a ich lokalizacją w poszczególnych strefach cmentarzyska staje się bardziej problematyczne przy podziale pochówków według kryterium ich orientacji w stosunku do stron świata. Liczebność pochówków w obrębie wyróżnionych kategorii jest zbyt mała (por. tabela 1), by można ściślej przeanalizować kwestię, w której strefie, a przy tym, w jakim stopniu, bogatsze lub uboższe wyposażenie związane jest ze zorientowaniem zmarłego głową w danym kierunku. Niemniej, wnikliwa obserwacja faktów jednostkowych, które wydają się łączyć ze sobą w sposób znamieny, pozwala na sformułowanie pewnych wniosków, odnoszących się być może do sytuacji nieprzypadkowych. Obserwuje się mianowicie, że:

18. Na cmentarzysku ujmowanym jako całość, IV kategoria wyposażenia występuje w 19%, grobów mężczyzn „E” i w 22% grobów mężczyzn „W”, co może wszakże wiązać się z faktem, iż wśród mężczyzn „W” pochowanych w młodszej fazie użytkowania cmentarza są zmarli potomkowie mężczyzn „E”, chowani już głową na zachód. W takim ujęciu, rozkład IV kategorii wyposażenia byłby faktycznie równy dla pochówków mężczyzn należących za życia do dwóch generalnie ujmowanych „grup”: „E” i „W”;

19. Dysproporcja wskazana w pierwszej części punktu 18 jest co prawda niewielka, lecz – co istotniejsze – powoduje ją relatywnie skromne wyposażenie mężczyzn „E” złożonych we wschodniej strefie cmentarzyska.

I tak, na 11 zidentyfikowanych tam grobów tej kategorii, tylko jeden (nr 50) jest wyposażony bogato, jeden (nr 57) średnio, sześć (nr 17, 22, 24, 28, 49 i 61) ubogo, a trzy (nr 21, 42 i 46) nie mają wyposażenia.

Przyczyny takiego stanu rzeczy nie można upatrywać jedynie w młodszej chronologii grobów wyposażonych skromnie lub niewyposażonych. Zauważmy bowiem, że wyposażenie ubogie towarzyszy

aż pięciu na sześć pochówków zaliczonych do fazy starszej. Ubogie lub bez wyposażenia są przy tym wszystkie groby męskie o orientacji wschodniej z rzędu Ib, należące do najwcześniejszej użytkowanej, południowej partii cmentarza (grobry 17, 21, 22, 24, 28).

20. W strefie zachodniej sytuacja jest inna: na 5 pochówków mężczyzn „E” aż 2 (nr 8 i 19) wyposażono najzasobniej (kategoria IV; szczególnie drugi – por. dalej).

W grupie tej są i groby bez wyposażenia (np. 38), co może wiązać się z ich chronologią, brak jest jednak grobów ubogich (kategoria II), reprezentowanych w grupie grobów mężczyzn „W” (grób 10 i 31), relatywnie bogatszej. Te ostatnie znajdują się przy tym w starszej, południowej partii cmentarzyska (grupa Ia i Ic).

Wobec powyższego, trzeba zaznaczyć, że bogatsze groby mężczyzn „E” znajdują się w tej strefie, którą charakteryzuje generalnie zasobniejsze wyposażenie pochówków (por. punkt 10 i 11), a to wydaje się znamienne. Lokalizacja wskazanych grobów jest przy tym szczególna, gdyż:

21. Znajdują się one w centralnej jego partii.

Jeden z nich (nr 19 – z wyposażeniem wyjątkowym, jak na to cmentarzysko: 2 noże bojowe, żelazny grot strzały i wiadro klepkowe oraz z „monumentalną” naziemną konstrukcją słupową, stwierdzoną jeszcze w jednym przypadku: w grobie dziecka „W” nr 33, ze wschodniej strefy cmentarzyska) zlokalizowany jest przy dzielącej obie strefy alejce. Przy niej to, właśnie w centralnej partii cmentarzyska, skupiają się groby najbogatsze (por. Morawski, Zaitz 1977, 151). Grób drugi natomiast (nr 8) należy do wyodrębniającej się przestrzennie w zachodniej jego części grupy IIa (uznanej przez autorów monografii za grupę pochówków rodzinnych; tamże, 147), która nie wyróżnia się poza tym ani pod względem wyposażenia, ani konstrukcji grobów. Wskazany obiekt zajmuje w niej jednak nie pozycję peryferyjną (jak pozbawiony wyposażenia grób 38) i nie „równorzędną” (jak pozostałe), lecz w jakimś sensie szczególną, gdyż usytuowany jest bliżej centrum.

W związku z pozycją na cmentarzysku niektórych grobów i ich grup nasuwają się różne obserwacje. Przytoczę kilka faktów, nie wskazanych przez autorów monografii:

22. Wszystkie groby kategorii „E” z zachodniej strefy cmentarzyska, niezależnie od wieku złożonych w nich osobników oraz niezależnie od przypisanej im chronologii, znajdują się w centralnej jego partii (w grupie IIa, IIb i IIc);

23. Żaden z nich nie współwystępuje w wydzielającej się przestrzennie grupie lub w jednym rzędzie z grobem męskim kategorii „W”, co ma miej-

sce w strefie wschodniej (por. grób męzczyzny „W”: nr 20 – pomiędzy grobami męskimi „E”: nr 17 i 21, oraz wśród innych grobów kategorii „E”, w grupie Ib, stanowiącej rząd, a także grób 71 – w grupie III d, która tworzyła być może wspólny rząd z grupą III e; znajdują się tu też groby męskie „E”);

24. We wschodniej strefie cmentarzyska natomiast, rozkład przestrzenny grobów męskich kategorii „E” jest równomierny, zarówno w starszej, jak i w młodszej fazie. Występują one w grupach stanowiących najczęściej regularne rzędy, w towarzystwie grobów analogicznych, lecz również kategorii „W”, należących do kobiet i dzieci, a także do wspomnianych męzczyzn;

25. Układy grobów męskich kategorii „W” w strefie zachodniej są mniej regularne aniżeli powyżej scharakteryzowane układy grobów męskich kategorii „E” w strefie wschodniej. Groby te „gromadzą się” w grupach-skupiskach, w których współwystępują z grobami kobiecymi i dziecięcymi tej samej kategorii (por. grupę Ic), albo wyłącznie z takimiż kobiecymi (grupa II c), bądź wreszcie nie tylko z kobiecymi i (lub) dziecięcymi, lecz również z męskimi tejże kategorii (por. grupy: Ia i II e).

Sledzenie związków grobów kobiet i dzieci – należących zarówno do kategorii „E”, jak i „W”, z poszczególnymi kategoriami wyposażenia i w połączeniu z lokalizacją pochówków tych osobników w obrębie jednej bądź drugiej strefy cmentarzyska, jest słabo uzasadnione w przypadku części z nich. Jak już wspomniałam, orientację wschodnią mają tylko dwa pochówki kobiece i dwa dziecięce. Faktem jest jednak, że:

26. Pochówek kobiety „E” (nr 43; IV faza) i pochówek dziecka „E” (nr 35; II faza) ze strefy wschodniej wyposażone są ubogo (II kategoria wyposażenia). Należący do strefy zachodniej pochówek kobiety „E” (nr 52; III faza) jest pozbawiony wyposażenia (kategoria I), zaś wyposażenie takiegoż grobu dziecka z tej strefy (nr 18; II faza) mieści się w klasie średnich (kategoria III).

Uboższe wyposażenie wskazanych grobów kobiecych, lub jego brak, może wynikać z ich młodszej chronologii. Trudno wnosić coś w tej kwestii w odniesieniu do pojedynczych grobów dziecięcych, gdyż wniosków tych także nie da się uogólnić. Podkreślić wszakże należy, że:

27. Spośród dwóch grobów dzieci „E”, zmarłych w podobnym wieku (Infans II), z tej samej, starszej fazy użytkowania cmentarza, zasobniej wyposażony jest grób ze strefy W, w której znajduje się relatywnie więcej najbogatszych grobów męskich kategorii „E” (w tym wspomniany grób 19), a jednocześnie, relatywnie więcej grobów z IV kategorii wyposażenia.

Pomiędzy stopniem wyposażenia grobów kobiecych i dziecięcych kategorii „W”, a usytuowaniem ich na obszarze jednej ze stref cmentarzyska, obserwuje się zależności albo mniej znaczące aniżeli w przypadku grobów męskich, albo odmienne:

28. Relatywnie nieco więcej grobów kobiet z IV kategorią wyposażenia występuje w strefie zachodniej (10%) aniżeli we wschodniej (9%), lecz jest to różnica minimalna, a zatem nie znacząca;

29. Natomiast w przypadku grobów dziecięcych „W”, relatywnie najbogatsze są liczniejsze w strefie wschodniej (25% – w stosunku do odpowiednio zachowanych) aniżeli w zachodniej (17% – por. wyżej). Włączając do tych szacunków wszystkie pochówki dziecięce z każdej strefy obserwuje się mniejsze różnice (12,5% – w strefie E i 10% – w strefie W).

Pozostałe kategorie wyposażenia grobów kobiet i dzieci o orientacji zachodniej wykazują też inny rozkład aniżeli obserwowany w przypadku grobów męskich:

30. W strefie wschodniej 45% stanowią groby kobiece „W” średnio wyposażone (kategoria III), 27% – ubogo (kategoria II) i 18% – bez wyposażenia (kategoria I), podczas gdy w strefie zachodniej proporcje są odmienne: 26%, 37% i 26%;

31. Groby bez wyposażenia należące do dzieci „W” reprezentowane są jednakowo w obu strefach: po 50% – w stosunku do pochówków odpowiednio zachowanych. W stosunku natomiast do wszystkich z danej strefy, nieco więcej jest ich w strefie wschodniej (75%) aniżeli w zachodniej (70%).

Trudno określić jednoznacznie udział średnio i ubogo wyposażonych grobów dziecięcych „W” w obu strefach, nie tylko dlatego, że liczebności ich są niewielkie, lecz przede wszystkim dlatego, że III i II kategoria wyposażenia reprezentowane są w pojedynczych przypadkach. Zauważmy mianowicie, iż:

32. Do strefy wschodniej należy jeden grób dziecka „W” wyposażony średnio (nr 63) i jeden ubogo (nr 64), zaś do strefy zachodniej – dwa wyposażone ubogo (6 i 14), przy braku średnio wyposażonych.

Bardziej znaczące wydają się inne fakty, które warto przytoczyć:

33. Najbogatsze w strefie zachodniej groby kobiet „W” (nr 27 i 36) oraz grób dziecka „W” (nr 32) znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie i w pobliżu grobu męzczyzny „E” (nr 19), najzasobniej wyposażonego ze wszystkich grobów męskich na tym cmentarzysku;

34. W strefie wschodniej pewną analogię stanowi fakt wystąpienia we wspólnej grupie-rzędzie (III c) jedynych grobów z IV kategorią wyposażenia, należących do fazy starszej.

Są to: grób męzczyzny „E” (nr 50), kobiety „W” (nr 53) i dziecka „W” (nr 51; Infans II, uznanego za

dziewczynkę). Grób dziecka znajduje się w sąsiedztwie grobu kobiety (w wieku około 25 lat), ten ostatni zaś oddzielony jest od wskazanego grobu mężczyzny (w wieku około 50 lat), innym grobem męskim kategorii „E” (nr 49; osobnik w wieku około 65 lat), wyposażonym ubogo, a należącym prawdopodobnie do fazy młodszej.

Omówione przypadki, pomimo tego że są jednostkowe, składają się na obraz badanego cmentarzyska. Dostrzeżenie ich jako elementów pewnej całości skłania do nieco inaczej ukierunkowanych uogólnień aniżeli sformułowane przez autorów monografii. Rzeczywiście tak jest, jak utrzymują oni, że groby najbogatsze usytuowano w centrum cmentarza, przy alejce, nie sposób jednak nie zauważyć następującej prawidłowości:

35. Dotyczy to przede wszystkim najbogatszych grobów męskich kategorii „E”. Przy nich skupiają się groby kobiece i dziecięce z IV kategorią wyposażenia, co rzutuje pośrednio na stwierdzoną zależność pomiędzy stopniem wyposażenia grobu a jego lokalizacją w określonej partii cmentarzyska.

Podobne obserwacje dotyczą wspomnianego już zespołu grobów z grupy IIIe i IIIId, składających się zapewne na jeden rząd. Przebiega on mniej więcej po osi NW-SE, na północno-wschodnim skraju obszaru grzebalnego (por. ryc.1). Azymuty większości usytuowanych tu grobów są na tyle odchyłone od osi E-W, że odchylenie to wolno już uznać za nieprzypadkowe. Ponieważ charakteryzuje ono większość pochówków z tego rzędu, nie sposób przypisywać go porze roku, w której odbyły się pogrzeby zmarłych złożonych w tym miejscu. W takim przypadku, trzeba by przyjąć, że dany rząd był przeznaczony dla tych, którzy zmarli w tym samym ogólnie sezonie. Zdaniem autorów monografii, azymuty rzędu i azymuty składających się nań grobów związane są z konfiguracją terenu (por. Morawski, Zaitz 1977, 123). Najprawdopodobniej mają rację, nie odnotowują jednak faktu, że:

36. Pochówki z tego odcinka wyposażone są co najwyżej średnio (4 zespołów), ubogo (3 zespoły), lub pozbawione są wyposażenia (5 zespołów)¹⁶.

Może to łączyć się z późniejszą chronologią części z nich, lecz nie z chronologią całego rzędu grobów, wśród których są też obiekty łączone przez

¹⁶ Groby średnio wyposażone (kategoria III): 56 (kobieta „W”, faza 1), 57 (mężczyzna „E”, faza 1), 60a (kobieta „W”, faza 2) i 69 (kobieta ? „W”, faza 1). Groby ubogo wyposażone (kategoria II): 61 (mężczyzna „E”, faza 1), 64 (dziecko „W”, faza 1) i 67 (kobieta „W”, faza 1). Groby bez wyposażenia (kategoria I): 60 (dziecko „W”, faza 1), 65 (dorosły „W”, faza 2?), 66 (dziecko „W”, faza 2?), 71 (mężczyzna „W”, faza 2?) i 72 (dorosły „W”, faza 2?).

cytowanych autorów z II fazą użytkowania cmentarza (koniec XI – połowa XII wieku), np. grób 69, zawierający wiadro klepkowe.

Pozostając przy tej samej (wschodniej) strefie cmentarzyska zauważmy, że:

37. Inne usytuowane tu groby, o podobnie odchyłonym od osi E-W azymucie, są wyposażone ubogo lub pozbawione wyposażenia (grób 20 – mężczyzna „SW”, grupa Ib, faza młodsza ?; grób 35 – dziecko „NE”, grupa IIIa, faza starsza);

38. Jeden pochówek odbiega od tej reguły (grób 33, dziecko zmarłe w wieku starszym, kategoria „NE”, grupa IIIa, faza starsza): charakteryzuje się IV kategorią wyposażenia i „monumentalną” konstrukcją słupową.

Podobne prawidłowości pod względem omawianej cechy obserwuje się też w zachodniej strefie cmentarzyska:

39. Najbogatsze groby mają azymut najbliższy osi E-W, co najwyżej z niewielkim odchyleniem (groby 8 i 19 – mężczyźni „E”, groby 9 i 30 – mężczyźni „W”, groby 27 i 36 – kobiety „W”, grób 18 – dziecko „E”).

Kończąc tę część analizy należy jeszcze dodać, że:

40. Groby wszystkich mężczyzn (zarówno kategorii „E”, jak i „W”), które można łączyć z pochówkami osobników uprawiających za życia rzemiosło wojenne, znajdują się w zachodniej strefie cmentarzyska.

Wśród nich jest przede wszystkim szczególnie wyposażony, wzmiankowany już grób 19, dalej zaś grób 30 (mężczyzna „W”), w którym znajdował się grot włóczni, grób 31 (mężczyzna „W”) – zawierający długi nóż w pochwie oraz grób 62 (mężczyzna „W”) z nożem bojowym.

3.3. WYNIKI ANALIZY ANTROPOLOGICZNEJ

Podrozdział niniejszy będzie miał inny charakter aniżeli poprzedni, o wiele więcej bowiem ciekawych wyników dostarczyła analiza antropologiczna aniżeli archeologiczna. Przeprowadzono ją na danych bezpośrednich – zestawionych w tabelach: 2 i 3 oraz na danych przetworzonych, zawartych w tabelach: 4 i 6.

Uzyskane wyniki przedstawię wybiórczo i w porządku podyktowanym hierarchią zagadnień z zakresu badanej problematyki oraz kolejnością oczekiwań – od mniej do bardziej złożonych. Nie zawsze natomiast zachowuję porządek zgodny z kolejnością tabel, która wiąże się z przyjętą kolejnością etapów analizy.

Niektóre hipotezy można rozważyć dopiero na podstawie danych przetworzonych w analizie, któ-

Tabela 2. Kraków-Zakrzówek. Wartości wskaźników kranio logicznych czaszek męskich.
1-14 – pochówki o orientacji wschodniej; 15-21 – pochówki o orientacji zachodniej
Tabelle 2. Kraków-Zakrzówek. Werte der kranio logiczischen Indizien von männlichen Schädeln.
1-14 – östlich orientierte Bestattungen; 15-21 – westlich orientierte Bestattungen

L.p.	Nr grobu	Faza	Szer. – dług.	Wys. – dług.	Wys. – szer.	Czoł – ciem.	Twarz. całk.	G-tw. Koll. Kol.	nosowy	oczodoł.	Hrd. – Kočki
1	4	2	78,95	–	–	–	–	–	–	–	–
2	7	1	–	–	–	81,33	–	–	–	–	–
3	8*	1	78,14	75,41	96,50	66,43	85,82	52,24	54,17	–	84,66
4	19	1	77,96	–	–	74,48	–	–	–	68,18	–
5	21*	2	70,16	70,16	100,00	70,90	–	–	–	73,17	82,46
6	22*	1	73,77	73,22	99,26	70,37	–	–	60,00	68,29	84,28
7	24*	1	75,14	74,58	99,26	66,91	85,38	49,23	50,00	70,00	85,17
8	38*	2	79,78	74,32	93,15	63,01	–	–	–	–	82,62
9	42	2	76,04	–	–	–	–	–	–	–	–
10	46*	2	78,38	77,84	99,31	78,62	–	–	–	–	87,27
11	49*	1	80,34	73,60	91,61	69,93	–	–	–	–	81,62
12	50*	1	69,56	73,37	105,47	73,44	–	–	–	–	86,54
13	57	1	–	71,35	–	–	–	–	–	–	–
14	61	1	75,68	–	–	71,43	–	–	–	–	–
15	9	1	71,35	69,79	97,81	72,99	90,08	58,10	50,00	79,54	81,46
16	10*	1	74,18	70,33	94,81	70,37	–	–	–	87,50	80,76
17	20*	2	71,12	71,66	100,75	64,66	–	–	–	73,81	83,75
18	30	1	73,91	–	–	69,12	–	–	–	90,00	–
19	54*	2	76,84	76,32	99,31	64,38	–	–	–	–	86,31
20	62*	2	78,19	72,87	93,20	70,75	–	–	–	76,31	81,79
21	74	2	–	75,53	–	–	–	–	–	80,49	–
Średnia			75,53	73,36	97,73	71,13	87,09	53,19	53,54	76,73	82,84
Średnia „E”			76,16	73,76	98,07	71,53	85,60	50,73	54,72	69,91	84,32
Średnia „W”			74,26	72,75	97,17	68,71	90,08	58,10	50,00	81,27	82,81
Średnia „E”		1	78,80	73,58	98,42	71,79	85,60	50,73	54,73	68,82	84,45
Średnia „W”		1	74,41	72,13	95,27	70,81	90,08	58,10	50,00	82,77	81,33
Średnia „E”		2	76,66	74,10	97,48	70,84	–	–	–	73,17	84,11
Średnia „W”		2	73,98	73,99	100,03	64,52	–	–	–	73,81	85,03

* oznacza uwzględnienie osobnika w analizie indywidualnej

* bedeutet Berücksichtigung des Individuums in einer individuellen Analyse

rażę określam umownie mianem strukturalnej (tj. poprzez porównanie osobników każdego z każdym; tabela 5). Prowadzi ona m.in. do uzyskania średnich wartości DD^2 w obrębie wyróżnionych na cmentarzysku podpopulacji (jako miar ich wewnętrznego zróżnicowania morfologicznego) oraz pomiędzy nimi, przy uwzględnieniu podziału pochówków na fazy użytkowania cmentarza (por. tabela 6). Nie miałyby zatem uzasadnienia weryfikacja oczekiwań z modeli „prostych” (np. 2-3), które odnosiły się do społeczności o mniej złożonej strukturze, o czym była już mowa. Obserwujemy bowiem (por. tabela 6), że:

a. Mężczyźni pochowani na cmentarzu zakrzowieckim głową na wschód – hipotetyczni dysponenci cmentarza, są bardziej zróżnicowani morfologicz-

nie (średnia wartość $DD^2 = 27,90^{17}$) aniżeli mężczyźni złożeni przeciwstawnie (średnia $DD^2 = 24,17$).

Nie przemawia to na korzyść hipotezy o spokrewnieniu mężczyzn „E” – jako członków jednego rodu, które powinno zarysować się w większym stopniu niż w przypadku mężczyzn „W” – przyjętych (z założenia) do społeczności lokalnej. Średnie zróżnicowanie morfologiczne mężczyzn „E” jest nawet większe od średniego zróżnicowania morfologicznego wszystkich zmarłych ($DD^2 = 25,21$). Są oni przy tym odlegli morfologicznie od mężczyzn „W” ($DD^2 = 26,82$; por. tabela 4).

¹⁷ Dalej stosuję określenie skrócone: średnia DD^2 .

Tabela 3. Kraków-Zakrzówek. Wartości wskaźników kraniologicznych czaszek kobiecych.

1 – pochówek o orientacji wschodniej; 2-14 – pochówki o orientacji zachodniej

Tabelle 3. Kraków-Zakrzówek. Werte der kraniologischen Indizien von Frauenschädeln.

1 – östlich orientierte Bestattung; 2-14 – westlich orientierte Bestattungen

L.p.	Nr grobu	Faza	Szer. – dług.	Wys. – dług.	Wys. – szer.	Czoł – ciem.	Twarz. całk.	G-tw. Koll. Kol.	nosowy	oczodoł.	Hrd. – Kočki	
1	52	2	–	68,79	83,80	66,90	–	–	–	–	75,56	
2	5*	2	77,14	69,71	90,37	70,37	–	–	–	–	87,79	
3	11*	2	71,98	69,78	96,95	70,99	90,83	58,33	51,02	85,71	81,15	
4	23*	1	73,56	67,82	92,19	71,09	–	–	–	72,22	78,15	
5	25*	1	75,00	72,22	96,30	74,07	–	–	–	–	82,54	
6	27*	1	77,84	77,24	99,23	64,62	83,33	52,50	46,81	83,78	86,87	
7	36*	1	74,16	70,79	95,45	69,96	83,08	56,92	59,57	78,05	81,29	
8	39	1	–	–	–	–	–	–	56,00	91,42	–	
9	40*	2	78,36	73,68	94,03	68,66	82,71	48,12	–	79,49	82,62	
10	41*	2	75,84	73,02	96,30	66,67	–	–	–	–	83,07	
11	55*	1	76,50	70,49	92,14	78,57	95,08	63,11	51,92	78,57	89,88	
12	58	2	80,00	–	–	–	–	–	–	–	–	
13	59	2	78,74	–	–	–	–	–	–	–	–	
14	70*	2	76,88	74,57	96,99	70,68	93,33	58,33	49,02	86,11	84,31	
Średnia			76,33	71,65	95,00	70,21	88,06	56,22	52,39	81,92	81,29	
Średnia „W”			76,33	71,93	94,99	70,56	88,06	56,22	52,39	81,92	82,76	
Średnia „W”			1	75,87	72,68	95,78	71,80	87,16	57,51	53,57	82,95	82,65
Średnia „W”			2	76,07	71,43	94,47	69,74	88,95	54,92	50,02	80,88	82,84

* oznacza uwzględnienie osobnika w analizie indywidualnej

* bedeutet Berücksichtigung des Individuums in einer individuellen Analyse

Tabela 4. Kraków-Zakrzówek. Macierz wartości DD² dla serii i podpopulacji osobników (wyróżnionych na podstawie kryterium płci, orientacji pochówku i przynależności grobów do kolejnych faz) porównywanych ze sobą za względu na średnie wartości wskaźników czaszkiTabelle 4. Kraków-Zakrzówek. Matrix des Werts DD² für die Serien und Subpopulationen der miteinander verglichenen Individuen (die aufgrund des Geschlechts, der Bestattungsorientierung und Zugehörigkeit zu nächstfolgenden Phasen ausgedermt wurden) in Rücksicht auf Mittelwerte der Schädelindizien

Płeć, orientacja, faza	Seria	M	K	M "E"	M "W"	K "W"	M "E" 1	M "W" 1	K "W" 1	M "E" 2	M "W" 2	K "W" 2
Seria	0	1,59	1,71	13,32	3,76	1,28	15,89	4,64	2,62	6,80	14,69	1,92
Mężczyźni	1,59	0	5,94	6,57	8,26	5,43	8,43	10,36	6,91	2,70	10,85	5,84
Kobiety	1,71	5,94	0	23,45	3,38	0,28	26,90	2,25	1,30	16,17	25,10	1,40
M "E"	13,32	6,57	23,45	0	26,82	22,45	0,17	31,67	25,46	1,98	12,25	21,67
M "W"	3,76	8,26	3,38	26,82	0	2,98	29,83	1,46	4,28	13,25	14,65	2,77
K "W"	1,28	5,43	0,28	22,45	2,98	0	24,86	2,27	0,87	14,92	23,64	1,16
M "E" 1	15,89	8,43	26,90	0,17	29,83	24,86	0	35,10	28,93	3,64	14,03	24,82
M "W" 1	4,64	10,36	2,25	31,67	1,46	2,27	35,10	0	3,01	18,95	26,64	2,47
K "W" 1	2,62	6,91	1,30	25,46	4,28	0,87	28,93	3,01	0	17,37	27,59	3,82
M "E" 2	6,80	2,70	16,17	1,98	13,25	14,92	3,64	18,95	17,37	0	9,12	13,17
M "W" 2	14,60	10,85	25,10	12,25	14,65	23,64	14,03	26,64	27,59	9,12	0	20,64
K "W" 2	1,92	5,84	1,40	21,67	2,77	1,16	24,82	2,47	3,82	13,17	20,64	0

Tabela 5. Kraków-Zakrzówek. Macierz wartości DD² dla czaszek osobników tej samej i odmiennej płci, o różnej orientacji pochówkówTabelle 5. Kraków-Zakrzówek. Matrix des Werts DD² für die Schädel des gleichen und des verschiedenen Geschlechts von unterschiedlicher Bestattungsorientierung

Płeć, orient. grobu	Nr	8	21	22	24	38	46	49	50	9	10	20	54	62	5	11	23	25	27	36	40	41	55	70
M "E"	8	0	25,66	13,52	5,54	6,19	33,85	10,70	42,18	26,53	15,01	17,07	3,46	8,84	19,27	21,88	32,25	16,58	9,93	15,08	6,41	2,72	53,13	17,59
M "E"	21	25,66	0	8,39	13,03	43,81	41,95	37,50	12,73	8,71	41,94	7,45	28,07	21,39	34,07	28,62	16,25	10,29	46,86	10,52	26,70	14,48	32,78	40,76
M "E"	22	13,52	8,39	0	17,05	26,31	23,92	21,22	14,16	26,85	68,28	12,50	11,80	21,17	23,00	59,23	22,12	5,60	69,48	17,87	29,96	5,60	46,16	47,73
M "E"	24	5,54	13,03	17,05	0	16,12	32,53	21,65	23,13	30,19	62,74	8,08	2,72	19,15	25,11	47,94	28,31	14,51	26,38	30,55	18,31	3,23	66,34	47,73
M "E"	38	6,19	43,81	26,31	16,12	0	63,52	10,42	76,25	42,84	21,52	28,76	13,21	13,04	23,37	32,34	33,42	31,90	13,98	19,88	7,02	8,14	55,21	16,98
M "E"	46	33,85	41,95	23,92	32,53	63,52	0	37,71	32,62	36,38	40,94	60,04	41,67	30,80	43,17	41,43	62,84	19,03	39,36	38,63	33,20	39,83	30,60	18,02
M "E"	49	10,70	37,50	21,22	21,65	10,42	37,71	0	68,97	28,62	11,96	40,92	26,34	1,67	13,03	22,86	18,62	14,08	26,66	12,19	2,48	11,06	20,47	9,93
M "E"	50	42,18	12,73	14,16	23,13	76,25	32,62	68,97	0	20,14	37,41	22,50	36,39	51,01	61,97	25,27	59,81	26,28	40,07	33,57	49,32	36,30	60,96	27,90
M "W"	9	26,53	8,71	26,85	30,19	42,84	36,38	28,62	20,14	0	14,66	19,94	34,53	15,51	27,16	7,21	18,08	4,76	36,15	4,31	16,44	15,08	15,62	18,45
M "W"	10	15,01	41,94	68,28	62,74	21,52	40,94	11,96	37,41	14,66	0	45,89	25,97	25,25	13,94	2,24	42,35	4,66	27,48	15,06	6,24	26,71	7,44	
M "W"	20	17,07	7,45	12,50	8,08	28,76	60,04	40,92	22,50	19,94	45,89	0	12,61	24,93	39,34	34,52	23,21	25,03	31,29	15,03	25,20	9,68	55,92	40,60
M "W"	54	3,46	28,07	11,80	2,72	13,21	41,67	26,34	36,39	34,53	25,97	12,61	0	22,41	32,35	28,45	49,06	27,47	0,44	21,79	13,82	7,34	65,64	10,42
M "W"	62	8,84	21,39	21,17	19,15	13,04	30,80	1,67	51,01	15,51	25,25	24,93	22,41	0	11,04	25,16	13,00	6,36	29,12	4,92	2,75	6,68	13,25	20,22
K "W"	5	19,27	34,07	23,00	25,11	23,37	43,17	13,03	61,97	27,16	13,94	39,34	32,35	11,04	0	22,88	22,62	17,46	33,92	15,65	12,06	16,75	26,79	15,91
K "W"	11	21,88	28,62	59,23	47,94	32,34	41,43	22,86	25,27	7,21	2,24	34,52	28,45	25,16	22,88	0	36,66	5,38	30,32	21,71	34,13	9,63	22,26	7,80
K "W"	23	32,25	16,25	22,12	28,31	33,42	62,84	18,62	59,81	18,08	42,35	23,21	49,06	13,00	22,62	36,66	0	13,29	68,09	10,82	23,25	18,57	19,18	51,78
K "W"	25	16,58	10,29	5,60	14,51	31,90	19,03	14,08	26,28	4,76	4,66	25,03	27,47	6,36	17,46	5,38	13,29	0	29,98	4,38	9,57	11,27	9,97	4,83
K "W"	27	9,93	46,86	69,48	26,38	13,98	39,36	26,66	40,07	36,15	27,48	31,29	0,44	29,12	33,92	30,32	68,09	29,98	0	3,26	14,04	9,81	71,66	22,29
K "W"	36	15,08	10,52	17,87	30,55	19,88	38,63	12,19	33,57	4,31	15,06	15,03	21,79	4,92	15,65	21,71	10,82	4,38	3,26	0	13,89	4,50	37,08	35,22
K "W"	40	6,41	26,70	29,96	18,31	7,02	33,20	2,48	49,32	16,44	16,64	25,20	13,82	2,75	12,06	34,13	23,25	9,57	14,04	13,89	0	3,22	62,68	34,94
K "W"	41	2,72	14,48	5,60	3,23	8,14	39,83	11,06	36,30	15,08	6,24	9,68	7,34	6,68	16,75	9,63	18,57	11,27	9,81	4,50	3,22	0	35,18	4,31
K "W"	55	53,13	32,78	46,16	66,34	55,21	30,60	20,47	60,96	15,62	26,71	55,92	65,64	13,25	26,79	22,26	19,18	9,97	71,66	37,08	62,68	35,18	0	23,71
K "W"	70	17,59	40,76	47,73	47,73	16,98	18,02	9,93	27,90	18,45	7,44	40,60	10,42	20,22	15,91	7,80	51,78	4,83	22,29	35,22	34,94	4,31	23,71	0

Tabela 6. Kraków-Zakrzówek. Średnie wartości DD^2 pomiędzy seriami i podpopulacjami oraz wartości ich zróżnicowania wewnętrznego z uwzględnieniem faz użytkowania cmentarza
 Tabelle 6. Kraków-Zakrzówek. Mittelwerte DD^2 zwischen den Serien und Subpopulationen sowie Werte deren innerer Differenzierung mit Berücksichtigung der Benutzungsphasen des Gräberfelds

DD^2	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
1. Mężczyźni	26,09			24,44											
2. Kobiety		23,65	26,09		23,24	25,08									
3. M - 1			30,74			27,54									
4. M - 2				23,06											
5. K - 1					31,89	22,16									
6. K - 2						20,97									
7. M "E"							27,90			26,20			28,59		
8. M "E" 1								23,89	26,21		28,63	23,12		30,79	27,69
9. M "E" 2									49,76			29,84		18,08	28,92
10. M "W"										24,17			20,30		
11. M "W" 1											18,47	28,94		15,70	19,72
12. M "W" 2												12,62			26,16
13. K "W"													23,06		
14. K "W" 1												34,86		31,89	22,16
15. K "W" 2															20,97

Średnie wartości dla serii: z fazy 1 – 24,89; faza 1 w porównaniu z fazą 2 – 25,09; z fazy 2 – 28,04; dla całej populacji – 25,21
 Durchschnittswerte für die Serie: aus der Phase 1 – 24,89; Phase 1 im Vergleich mit der Phase 2 – 25, 09; aus der Phase 2 – 28,04; für die ganze Population – 25, 21

Fakty te można by poczytać za pewien wskaźnik przynależności osobników płci męskiej złożonych głową na wschód do więcej niż jednego rodu, czyli do grupy, która była prawdopodobnie niejednorodna, ponieważ obejmowała nie tylko ludzi spokrewnionych ze sobą, lecz i niespokrewnionych. Do takiego wniosku skłania porównanie omawianego wyniku z uzyskanym w analogicznej analizie podpopulacji męskiej „E” z cmentarzyska samborzeckiego (Rysiewska 1994, 83, tabela 7). Zróżnicowanie morfologiczne tej ostatniej (średnia $DD^2 = 16,47$) jest mianowicie o wiele mniejsze aniżeli zróżnicowanie męskiej podpopulacji „W” z tego cmentarzyska (średnia $DD^2 = 38,16$), czy „NW” (średnia $DD^2 = 30,91$), a przy tym mniejsze od zróżnicowania morfologicznego wszystkich mężczyzn pochowanych w Samborcu (średnia $DD^2 = 20,99$), szczególnie zaś, od zróżnicowania całej tamtejszej populacji (średnia $DD^2 = 48,61$). Na tej podstawie wysunęłam wniosek, że mężczyźni „E” z Samborca znacznie bliżsi są morfologicznie sobie (jeden ród) aniżeli obcym – mężczyznom „W” i „NW”, pochowanym na tym cmentarzu (por. tamże, 83).

O tym wszakże, że wśród mężczyzn „E” złożonych na cmentarzu zakrzowieckim byli osobnicy ze sobą spokrewnieni, świadczą wartości DD^2 pomiędzy niektórymi z nich (por. tabela 5; np. spoczywający we wspólnym skupisku IIa mężczyźni z grobów 8 i 38: $DD^2 = 6,19$). Do szczegółów przejdę jednak dalej; stają się one zrozumiałe dopiero w ramach

nakreślonego już obrazu cmentarzyska i związanej z nim populacji, czemu posłuży próba uchwycenia faktów natury ogólniejszej.

Nie wykluczając zatem zaistnienia w badanej grupie praktyk opisanych w modelach 2-4, które – jako podstawowe – wchodzi w zakres modelu sformułowanego dla potrzeb niniejszej pracy, sprawdzimy czy analiza morfologiczna ujawniła oczekiwane w nim prawidłowości.

Obserwujemy np., że:

b. Liczniejsze są co prawda pochówki mężczyzn „E” aniżeli „W” (por. tabela 1), lecz nie ma podstaw, aby wnosić, że kategoria pierwsza odnosi się do osobników, wśród których więcej jest krewnych niż wśród tych, których zalicza się do kategorii drugiej (por. punkt a).

Nic nie wskazuje zatem, że mężczyźni „W” byli bardziej zróżnicowani morfologicznie aniżeli hipotetyczni miejscowi. Jest wręcz odwrotnie, co świadczy na korzyść hipotezy o zaistnieniu praktyki opisanej w modelu 3 (nie wykluczając pojedynczych przyżenków). Poświadczą ją dodatkowo niespełnienie się oczekiwań III.1 i IV.1, związanych z modelem 2, przy spełnieniu się oczekiwań III.2 i IV.2, założonych w modelu 3¹⁸. Zauważmy bowiem, że:

¹⁸Nic nie nastąpiło ono w pełni, ponieważ żadna z kobiet „E” nie mogła być objęta analizą, ze względu na brak danych kraniometrycznych. Niemniej, spełnienie się tych oczekiwań jest potwierdzone pośrednio – w wyniku porównania kobiet „W” zarówno z mężczyznami „E”, jak i „W” (por. niżej).

c. Średnia odległość morfologiczna kobiet „W” od mężczyzn „W” jest niewielka ($DD^2 = 2,98$; por. tabela 4) w porównaniu z odległością tych pierwszych od mężczyzn „E” ($DD^2 = 22,45$; tamże).

Powyższy fakt przemawia zdecydowanie za modelem 3: wskazane kobiety były więc najpewniej – przynajmniej w większości – siostrami mężczyzn osadzonych przy grupie lokalnej, których – jako obcych – pochowano głową na zachód.

Zastanawia jednak duża odległość morfologiczna kobiet „W” od mężczyzn „E”, jeszcze mocniej zarysowana w wyniku analizy strukturalnej ($DD^2 = 28,59$; por. tabela 6), a przecież część z nich była matkami tych mężczyzn. Tabela 6 uwidoczniła ponadto, że odległość morfologiczna pomiędzy obydwoma tymi podpopulacjami zmienia się znacząco przy uwzględnieniu faz użytkowania cmentarza:

d. Przy porównaniu mężczyzn „E” pochowanych w fazie 1 z kobietami „W” pochowanymi w fazie 2 wynosi ona 27,69 (przy średniej: 28,59, a najwyższej: 30,79 – w fazie 1);

e. Pomiedzy zaś mężczyznami „E” pochowanymi w fazie 2, a kobietami „W” pochowanymi w fazie 1 jest już o wiele mniejsza: $DD^2 = 18,08$.

Prawdopodobne wydaje się zatem, że zaistniała relacja: synowie – matki, niezależnie od tego, czy w badanej społeczności realizował się model 2, czy 3 (choć za tym ostatnim przemawiają wyniki opisane w punkcie c).

Przystępując do weryfikacji opisanego w rozdziale 2 modelu złożonego, trzeba rozpatrzyć, czy wyniki analizy są, czy też nie są zgodne (i na ile) z kolejnymi oczekiwaniami w ramach modelu. Nie jest jednak pewne, czy wszystkie z nich uda się zweryfikować, ponieważ materiał nie zawsze spełnia warunki, jakie towarzyszą oczekiwaniom teoretycznym.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia przy oczekiwaniu 2 (wraz z jego uszczegółowionymi postaciami: 2.1 i 2.2). Okazuje się bowiem, że liczba pochówków męskich o orientacji wschodniej z fazy młodszej jest niewystarczająca, aby móc rozstrzygnąć kwestię związku wieku zmarłego z orientacją jego pochówku. W kategorii „E” przeważają niezmiernie pochówki mężczyzn zmarłych w wieku *maturus-senilis* i *senilis*, lecz należą do niej również pochówki tych osobników określonych jako *maturus* (grób 46), a nawet *adultus* (grób 38). Wobec powyższego, nie ma podstaw, by tego rodzaju orientację uznać za preferowaną w stosunku do starszego rodu.

Niedostatki podstawy źródłowej, ujawniające się również w zbiorze pochówków dziecięcych (za mało licznych w stosunku do pochówków osobników

dorosłych; część ich zachowana jest przy tym zbyt słabo, by móc określić orientację w stosunku do stron świata), nie stoją jednak na przeszkodzie przy weryfikacji oczekiwań 3 i 4 (w postaci uszczegółowionej), w ramach hipotezy o patrylinearnej sukcesji pokrewieństwa w społecznościach ustrukturuowanych zgodnie z wzorem założonym w modelu¹⁹.

I tak, biorąc pod uwagę oczekiwanie 3.1, stwierdzamy, że:

f. W fazie starszej, liczniejszym niż w fazie młodszej pochówkom męskim o orientacji wschodniej (11 – faza 1; 5 – faza 2), odpowiadają relatywnie niewielkie pochówki dziecięce o takiej orientacji (2 na 9), należące przy tym wyłącznie do dzieci zmarłych w wieku starszym (grób 18 i 35). W fazie młodszej natomiast, brak jest w ogóle pochówków dziecięcych tej kategorii.

Z powyższych faktów wynika, że w przypadku badanego cmentarzyska uzyskujemy jednoznaczne potwierdzenie wyłącznie dla drugiego członu oczekiwania 3.1, dotyczącego fazy młodszej, czyli że nie spełniło się ono w całości, a w każdym razie nie w taki sposób, który nie wymagałby dodatkowych wyjaśnień.

Na obserwowanych relacjach waży bezsprzecznie znikoma liczba zidentyfikowanych pochówków dziecięcych kategorii „E” (por. punkt 7 w podrozdziale 3.2). Symptomatyczne wydaje się wszakże, że wszystkie one łączą się ze starszą fazą użytkowania cmentarza, a przy tym – co zostało już podkreślone – zawierają szczątki dzieci zmarłych w wieku starszym. Na tej podstawie można wysunąć domniemanie, że w społeczności ze starszego okresu istnienia wspólnoty lokalnej miał miejsce zwyczaj orientowania pochówków dzieci (a przynajmniej tych, które

¹⁹ Oczekiwania 3 i 4 nie należą do modelu antropologicznego, podobnie jak pominięte w tym przypadku oczekiwanie 2 (por. wyżej). Wiązane z nimi prawidłowości powinny być zatem rozważone w podrozdziale poprzednim, poświęconym wynikom analizy archeologicznej. Odniesienie się do nich w tym miejscu uznałam jednak za bardziej uzasadnione, ze względu na wspomniany charakter podrozdziału. Omówione tu prawidłowości, które uchwycono przede wszystkim w wyniku analizy morfologicznej, przedstawia się jako sprzężone ze sobą elementy określonego systemu. Prawidłowości archeologiczne, zgodne bądź niezgodne z modelowymi, system ten uzupełniają, dzięki czemu jawi się jako całość, w której każdy z elementów – niezależnie od jego związku z konkretnym polem przestrzeni badawczej (fakty archeologiczne bądź antropologiczne) ma swoje miejsce. Wyniki analizy ściśle archeologicznej – ujęte w punkty w podrozdziale poprzednim, posłużą dopiero w następnym etapie (rozdz. 4) do wzbogacenia obrazu nakreślonego w podrozdziale niniejszym, przede wszystkim zaś w wyjaśnieniu relacji, które ujawnią się być może w ukierunkowanej przez określony program badawczy (model antropologiczny) analizie morfologicznej populacji.

zmarły po inicjacji) analogicznie jak pochówki ich ojców. W młodszym okresie tradycja ta zanika. Wskaźnikiem tego zjawiska jest wspomniane spełnienie się drugiego członu oczekiwania 3.1.

Oczekiwanie 3.2 można uznać za spełnione, lecz przy pewnych założeniach (o których dalej). Bez nich potwierdza się również, niemniej nie tak jednoznacznie. Obserwujemy mianowicie, że:

g. Przy ewidentnie większej liczbie pochówków męskich o orientacji zachodniej z fazy starszej (6) aniżeli z młodziej (3), liczba analogicznie zorientowanych pochówków dziecięcych jest w obu fazach jednakowa (po 7). Nie wzrasta ona – jak się oczekuje – w fazie młodziej, w stosunku do ich liczby z fazy starszej, aczkolwiek jest relatywnie duża w porównaniu z liczbą pochówków męskich kategorii „W”, należących do fazy młodziej.

Jeżeli jednak uwzględni się 12 pochówków dziecięcych o orientacji nierozpoznanej (por. tabela 1), z których większość należy zapewne do fazy młodziej (brak wyposażenia, lokalizacja w młodziej partii cmentarzyska), i z których większość miała najprawdopodobniej orientację zachodnią – co wolno zakładać, zważywszy na fakt ewidentnej przewagi tego rodzaju orientacji w przypadku pochówków dziecięcych na cmentarzysku zakrzowieckim, to spełnienie się oczekiwania 3.2 nie podlega wątpliwości. Można zatem domniemywać, że większość dzieci złożonych głowami na zachód w młodziej fazie użytkowania cmentarza, to potomkowie członków hipotetycznego rodu wiodącego w badanej społeczności (składanych w fazie starszej głową na wschód), pochowani już zgodnie z wymogami nowego rytuału.

Ze względu na niewielką liczebność pochówków dziecięcych, zwłaszcza przy podziale ich na fazy, szczegółowsze postaci oczekiwania 3 (3.2.1 – przy modelu 2 i 3.2.2 – przy modelu 3) nie mogą podlegać weryfikacji.

Rozpatrując rozkłady liczebności pochówków dziecięcych oraz kobiecych kategorii „E” i „W”, do których odnosi się oczekiwanie 4, wraz z jego uszczegółowionymi postaciami (4.1 i 4.2), zauważa się, że:

h. Kategoria, która obejmuje relatywnie więcej pochówków kobiecych („W”) obejmuje też relatywnie więcej pochówków dzieci zmarłych w wieku młodszym (z których część mogła być składana zgodnie z regułą dotyczącą też ich matek), jeżeli za takie uzna się większość spośród 12 pochówków o nierozpoznanej orientacji. Przy uwzględnieniu w analizie pochówków dziecięcych i osobników młodocianych wyłącznie o określonej orientacji, stwierdza się natomiast nadwyżkę kategorii „W” w przy-

padku dzieci starszych (8) – w porównaniu z młodszymi (4)²⁰.

Jak zaznaczyłam wcześniej, są jednak podstawy, aby – na drodze pośredniego wnioskowania oparte go na symulacji – upatrywać wśród owych 12 pochówków większość zorientowanych na zachód. Są jednocześnie podstawy, by przypisywać je dzieciom zmarłym w wieku niemowlęcym, gdyż właśnie pochówki niemowląt zachowują się słabiej: bywają na ogół płycej wkopywane, nie mówiąc o tym, że kości osobników w tym wieku łatwiej ulegają rozkładowi. To wszystko spowodowało niemożność określenia ich pierwotnej orientacji. Wobec powyższego, bardziej prawdopodobna wydaje się zależność opisana w pierwszej części punktu h.

Oczekiwanie 4.1 nie uda się zweryfikować, zbyt mało jest bowiem pochówków dziecięcych, które można łączyć z fazą starszą²¹. Nie dotyczy to natomiast oczekiwania 4.2; znajduje ono potwierdzenie w materiale, gdyż:

i. W fazie młodziej jest nie tylko relatywnie więcej zorientowanych na zachód pochówków dzieci zmarłych w wieku starszym (5) aniżeli w fazie starszej (3?, 4?)²², lecz przede wszystkim brak jest pochówków dzieci starszych z tej fazy pochowanych głową na wschód, ponieważ ta kategoria w ogóle w fazie młodziej nie występuje.

Przestawiona część wyników analizy antropologicznej, a także wybrane, uzupełniające je fakty archeologiczne, wskazują na prawdopodobieństwo zaistnienia w badanej społeczności zjawisk, a także procesu społeczno-kulturowego, zakładanych przy formułowaniu modelu. Mając takie przekonanie można już przystąpić do omówienia wyników analizy morfologicznej populacji z cmentarzyska zakrzowieckiego, w powiązaniu z kolejnymi oczekiwaniami z tego modelu.

Przy analizie danych z tabeli 6 stwierdza się prawidłowości poświadczające spełnienie oczekiwania I, gdyż:

j. Zróznicowanie morfologiczne mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji wschodniej ewi-

²⁰ Infans I – groby: 15, 32, 47, 51; Infans II – groby: 6, 14, 29, 33, 48, 60, 66, 73; Juvenis – grób 63; wiek dziecka z grobu 64 jest nie do określenia ze względu na brak materiału kostnego.

²¹ Dwa pochówki dzieci młodziej o orientacji zachodniej: 32 i 51, dwa pochówki dzieci starszych i jeden osobnika młodocianego o takiej orientacji – groby: 6, 14 i 63 (grób 64 – por. przypis 29) oraz dwa pochówki dzieci starszych o orientacji wschodniej – groby: 18 i 35.

²² Faza 2 – groby: 29, 48, 60, 66, 73; faza 1 – groby: 6, 14, 44 i 63 (juvenis; mogła to być jednak już młoda kobieta, traktowana nie jako członkini rodu, lecz jako żona jednego z jego członków).

dentnie wzrasta z czasem. Najmniejsze jest ono w fazie starszej ($DD^2 = 23,87$), większe pomiędzy osobnikami tej płci z fazy starszej i młodszej (26,21), największe zaś (49,76) – w podpopulacji mężczyzn „E” pochowanych w fazie młodszej.

Jak widać, struktura antropologiczna tej podpopulacji stawała się z czasem coraz bardziej heterogenna. Przyczyn tego procesu trudno poszukiwać na obecnym, nazbyt jeszcze ogólnym etapie analizy, tym bardziej że były zapewne złożone (np. adopcja do rodu, czy też pochodzenie matek części jego członków z rodów różnych – w niektórych pokoleniach).

Uchwyczone zależności są też zgodne z zakładanymi w oczekiwaniu II:

k. Mężczyźni pochowani w grobach o orientacji wschodniej w fazie starszej są bardziej odlegli morfologicznie od pochowanych w tej samej fazie mężczyzn i kobiet złożonych przeciwnie ($DD^2 = 28,63$ i $30,79$) aniżeli od złożonych w ten sposób mężczyzn i kobiet z grobów zaliczonych do fazy młodszej ($DD^2 = 23,12$ i $27,69$). Prawidłowość ta zarysowuje się jeszcze wyraźniej na podstawie danych z tabeli 4, uzyskanych w wyniku wyliczenia DD^2 dla średnich z wartości wskaźników kranjologicznych poszczególnych podpopulacji. I tak, odległość morfologiczna pomiędzy mężczyznami „E” z fazy 1 a mężczyznami i kobietami „W” z tejże fazy wynosi 35,10 i 28,93, pomiędzy nimi zaś a obydwoma tymi podpopulacjami z fazy 2 zmniejsza się ona do 14,03 i 24,82.

Jak widać zatem, ogólniejsza analiza typu statystycznego (porównanie serii) daje – w tym przypadku – wynik bardziej jednoznaczny, szczególnie w odniesieniu do mężczyzn „W” pochowanych w fazie młodszej – ewentualnych potomków rodu wiodącego, chowanych w późniejszym okresie funkcjonowania cmentarza zgodnie z obowiązującym wymogiem rytuału chrześcijańskiego.

Oczekiwanie III dotyczy związków morfologicznych w podpopulacji męskiej „W” – łączonej z hipotetycznymi osadnikami. Jest ono o wiele bardziej złożone i rygorystyczne w porównaniu z poprzednimi. W zależności bowiem od tego, czy spełnią się, i w jakim stopniu, jego postaci szczegółowe, można będzie wnosić o okresie i zasadach osadzenia się przy grupie wiodącej w badanej społeczności grupy bądź grup spoza niej.

Rysują się następujące prawidłowości (por. tabela 6):

l. Zróżnicowanie morfologiczne mężczyzn pochowanych w grobach o orientacji zachodniej w fazie starszej ($DD^2 = 18,47$) jest znacząco mniejsze

od średniego zróżnicowania morfologicznego tej podpopulacji jako całości ($DD^2 = 24,17$). Relatywnie największa jest przy tym odległość morfologiczna mężczyzn „W” z fazy młodszej od tychże – z fazy starszej ($DD^2 = 28,94$; por. oczekiwanie III.2).

Wynik ten nasuwa dwa wnioski. Pierwszy, że „przybysze” – będąc ze sobą spokrewnieni, zostali przyjęci do społeczności lokalnej w starszym okresie i drugi – że przyczyną dużej odległości morfologicznej podpopulacji męskiej „W” z fazy młodszej od analogicznej z fazy starszej jest fakt, iż ta pierwsza obejmowała zapewne osobników niespokrewnionych z osadzonymi przybyszami, lecz być może potomków rodu wiodącego w społeczności, chowanych już głowami na zachód.

Obecnie zostaną rozpatrzone wyniki analizy podpopulacji kobiecych i męskich, ukierunkowanej na uchwycenie prawidłowości (bądź stwierdzenie ich braku) zgodnych (bądź niezgodnych) z kolejnym oczekiwaniem (IV) oraz z jego uszczegółowionymi postaciami (1-3).

Charakteryzując mechanizmy leżące u podstaw zjawisk i procesów zakładanych w modelu (por. rozdział 2), wyraziłam przekonanie, że na ewentualne prawidłowości – uchwytne w materiale kranjologicznym, miałyby wpływ formy wymiany małżeńskiej praktykowanej w badanej grupie lokalnej. Jeśli trzon tej grupy stanowił jeden rozrośnięty ród i jeśli osadzali się przy nim niespokrewnieni ze współrodowcami mężczyźni, to cała populacja męska powinna być bardziej heterogenna aniżeli kobieca. W badanej społeczności było zapewne więcej spokrewnionych ze sobą kobiet niż mężczyzn, jeżeli zawierano małżeństwa według reguł jednego z modeli (2 lub 3), lecz również i wówczas, gdy funkcjonowały równoległe reguły opisane w obydwu tych modelach. Wyniki analizy potwierdzają to oczekiwanie, gdyż:

m. Zróżnicowanie morfologiczne kobiet „W” jest mniejsze ($DD^2 = 23,06$) aniżeli średnie zróżnicowanie wszystkich mężczyzn pochowanych na cmentarzu zakrzowieckim ($DD^2 = 26,09$).

Przy podziale obu wskazanych podpopulacji na fazy, obserwuje się następujące prawidłowości:

n. W przypadku fazy starszej, odległość morfologiczna kobiet „W” od mężczyzn „E” ($DD^2 = 30,79$) jest nieco większa aniżeli w przypadku fazy młodszej ($DD^2 = 28,92$); zmniejsza się ona jeszcze bardziej przy porównaniu mężczyzn z grobów tej kategorii pochowanych w fazie starszej ze wskazanymi kobietami pochowanymi w fazie młodszej ($DD^2 = 27,69$).

Interpretując powyższą prawidłowość można przyjąć, iż powstała ona w efekcie zaistnienia określonych faktów: w porównywanych podpopulacjach

z fazy starszej więcej odwzorowało się związków w rodzaju „mąż – żona” (osobnicy niespokrewnieni ze sobą) aniżeli „syn – matka”. Z czasem zaś, lecz tylko wówczas, gdy dopuszczono przyżenek mężczyzn (jako element modelu 2) na cmentarzu spoczęli nieliczni osobnicy pozostający w stosunku do siebie w relacji „ojciec – córka” (chowana już zgodnie z nowym rytuałem), co wpłynęło na pewne „zbliżenie morfologiczne” „starszej” podpopulacji męskiej „E” i „młodszej” kobiecej „W”. Opisana prawidłowość zaznacza się jednak o wiele wyraźniej w wyniku analizy określonej umownie mianem statystycznej, czyli opartej na porównaniu średnich wartości wskaźników dla wyróżnionych podpopulacji (por. tabela 4):

o. Obok wyraźnych podobieństw relatywnie ujmowanych wartości DD^2 między omawianymi podpopulacjami – w obrębie fazy 1 i pomiędzy nią a fazą 2 (faza 1: $DD^2 M^{\prime}E^{\prime} - K^{\prime}W^{\prime} = 28,93$; faza 1-2: $DD^2 M^{\prime}E^{\prime}-1 - K^{\prime}W^{\prime}-2 = 24,82$), obserwuje się znaczącą różnicę. Dotyczy ona odległości morfologicznej pomiędzy męską „E” i kobiecą „W” z fazy młodszej ($DD^2 M^{\prime}E^{\prime} - K^{\prime}W^{\prime} = 13,17$), która ma wartość najniższą.

Można więc wysunąć domniemanie, że podpopulacja kobiet „W” z fazy młodszej zawiera taki komponent obejmujący kobiety bezpośrednio i pośrednio spokrewnione z mężczyznami „E” z tejże fazy (nieliczne siostry/córki, matki, lecz także spokrewnione przez matki – w wyniku praktykowania matrylateralnego małżeństwa preferencyjnego – żony właściwych rodowców), który „wycisnął piętno” na strukturze antropologicznej tej populacji. W efekcie, uwidoczniło się – narastające z czasem – jej „zbliżenie” morfologiczne do wskazanych mężczyzn.

Prawidłowość zakładana w oczekiwaniu IV.3 wyraziła się natomiast tym, że:

p. Relatywnie zdecydowanie najmniejsza jest odległość morfologiczna pomiędzy kobietami z grobów o orientacji zachodniej z fazy starszej a mężczyznami z grobów o orientacji wschodniej z fazy młodszej ($DD^2 = 18,08$ – por. tabela 6). Jest ona ewidentnie mniejsza od średniej odległości morfologicznej pomiędzy pochowanymi w ten sposób mężczyznami a kobietami złożonymi w obu fazach ($DD^2 = 28,59$), szczególnie zaś, przy porównaniu tych podpopulacji w obrębie fazy starszej ($DD^2 = 30,79$).

Wobec powyższego, nasuwa się wniosek, że niezależnie od tego, czy w badanej społeczności zawierano małżeństwa według reguł modelu 2, czy 3, czy też równolegle według obu, wśród kobiet pochowanych głową na zachód w fazie starszej znalazły się niektóre matki, a równocześnie babki i prababki – czyli w zasadzie wszystkie antenatki – męż-

czyni pochowanych głową na wschód w fazie młodszej. Kobiety „W” pochowane w fazie starszej były natomiast w większości żonami mężczyzn złożonych w tej fazie przeciwnie.

Odmienne relacje w zakresie odległości morfologicznych ujawniają się między mężczyznami i kobietami pochowanymi w grobach o orientacji zachodniej i to zarówno w ramach cmentarzyska traktowanego jako całość, jak i w różnych jego fazach oraz pomiędzy fazami (oczekiwanie V). W związku z dużym prawdopodobieństwem inkorporowania przez pierwotną społeczność lokalną grupy mężczyzn i kobiet już na stosunkowo wczesnym etapie osadnictwa (por. punkt I) wolno spodziewać się, że oczekiwane prawidłowości zaznaczą się wyraźnie. Z danych w tabeli 6, konfrontowanych z danymi w tabeli 4, wynika, że:

q. Średnia odległość morfologiczna wszystkich kobiet pochowanych na cmentarzu w grobach o orientacji zachodniej od tak samo jak one pochowanych mężczyzn ($DD^2 = 20,30$) jest relatywnie zdecydowanie mniejsza od odległości morfologicznej pomiędzy tymi kobietami a wszystkimi mężczyznami pochowanymi w grobach o orientacji wschodniej ($DD^2 = 28,59$). Różnica ta rysuje się wyjątkowo dobitnie w kontekście wyników analizy statystycznej ($DD^2 K^{\prime}W^{\prime} - M^{\prime}W^{\prime} = 2,98!$; $DD^2 K^{\prime}W^{\prime} - M^{\prime}E^{\prime} = 22,45$ – por. tabela 4);

r₁. Najmniejsza odległość morfologiczna między kobietami i mężczyznami pochowanymi głową na zachód występuje w obrębie fazy 1 ($DD^2 = 15,70$ – por. tabela 6; $DD^2 = 3,01$ – por. tabela 4);

r₂. Odległość morfologiczna pomiędzy podpopulacjami mężczyzn i kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej zwiększa się z czasem (faza 1 – $DD^2 = 15,70$; faza 1-2 – $DD^2 = 19,72$), przekraczając w fazie młodszej ($DD^2 = 26,16$) średnią odległość morfologiczną pomiędzy nimi ($DD^2 = 20,30$). Zależność ta jest szczególnie wyraźna na tle wyników analizy ogólnej ($DD^2 M^{\prime}W^{\prime}1 - K^{\prime}W^{\prime}1 = 3,01$; $DD^2 M^{\prime}W^{\prime}1 - K^{\prime}W^{\prime}2 = 27,59$; $DD^2 M^{\prime}W^{\prime}2 - K^{\prime}W^{\prime}2 = 20,64$; $DD^2 M^{\prime}W^{\prime} - K^{\prime}W^{\prime} = 2,98$ – por. tabela 4).

Powyższe zależności podbudowują hipotezę, iż w badanej grupie zaistniały zjawiska opisane w modelu 3 (inkorporowanie kilku spokrewnionych ze sobą mężczyzn i kobiet – podpopulacje „W”), co dotyczy zwłaszcza starszego okresu osadnictwa. Istnieją jednak pewne podstawy by powątpiewać w kontynuację osadnictwa w grupie lokalnej potomków grupy inkorporowanej, przeciw niej bowiem przemawia spełnienie się oczekiwania V.3. Okazuje się bowiem, że:

s. Zdecydowanie największa – w stosunku do średniej w każdej z faz i z całego cmentarzyska –

jest odległość morfologiczna pomiędzy kobietami z grobów o orientacji zachodniej z fazy starszej a mężczyznami z grobów zorientowanych w ten sam sposób – z fazy młodszej ($DD^2 = 34,86$).

Z tego płynie wniosek, że we wskazanej podpopulacji kobiet nie można upatrywać krewnych tych mężczyzn – z pokoleń wstępnych (sióstr ich ojców i innych antenatów). W grobach kategorii „W” z fazy młodszej spoczęli zapewne członkowie pokoleń zstępnego rodu dysponującego cmentarzem, chowani w tej fazie już zgodnie z nowym rytuałem.

Wśród tak pochowanych mężczyzn mógł znaleźć się osobnik przyżeniony w młodszym okresie. Natomiast kobiety „W” pochowane w fazie starszej, to najprawdopodobniej przede wszystkim żony mężczyzn „E” pochowanych w tej fazie. Taką hipotezę uprawdopodobnia spełnienie się oczekiwania IV.2 (por. punkt n).

Obecnie omówię wyniki analizy morfologicznej populacji kobiet.

Oczekiwanie VI jest nie do zweryfikowania w przypadku badanego cmentarzyska, ze względu na brak odpowiedniego materiału kраниologicznego odnośnie do pochówków kobiet o orientacji wschodniej – o czym była już mowa. W podpopulacji kobiet „W” obserwuje się natomiast wszystkie prawidłowości zakładane w oczekiwaniu VII, wraz z jego uszczegółowieniami (1-4), choć nie wszystkie z nich zarysowują się jednakowo dobitnie. I tak:

t. Średnie zróżnicowanie morfologiczne wszystkich kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej ($DD^2 = 23,06$) jest nieco mniejsze aniżeli takie zróżnicowanie analogicznie złożonych mężczyzn ($DD^2 = 24,17$), i wyraźnie mniejsze niż w przypadku mężczyzn złożonych przeciwstawnie ($DD^2 = 27,90$). Jest ono jednocześnie mniejsze od średniego zróżnicowania morfologicznego wszystkich mężczyzn ($DD^2 = 26,09$).

Zależności takiej można spodziewać się szczególnie wówczas, gdy są podstawy by wśród wskazanych kobiet upatrywać większej liczby osobników spokrewnionych ze sobą (niezależnie od faktu, czy w danej społeczności zawierano małżeństwa według reguł opisanych w modelu 2, czy 3, czy też obu) aniżeli w ujmowanych jako całości obu podpopulacjach męskich, tym bardziej zaś w całej populacji męskiej. Część tych kobiet bowiem mogła pochodzić z jednego rodu – jako żony mężczyzn z któregoś z rodów tworzących społeczność lokalną po osadzeniu się w niej grupy krewnych agnacyjnych, część z kolei mogła być ze sobą spokrewniona jako siostry również spokrewnionych mężczyzn, inkorporowanych do grupy lokalnej – oddane za żony

miejscowym środowcom. Tym samym, omawiana podpopulacja kobieca byłaby mniej heterogenna aniżeli porównywana z nią męska, chociażby dlatego, że wśród mężczyzn „W” znaleźli się nie tylko hipotetyczni bracia (faza 1), lecz również osobnicy nie powiązani z nimi genetycznie (faza 2 – potomkowie mężczyzn „E”, złożeni głowami na zachód w okresie młodszym). Przede wszystkim jednak byłaby ona o wiele mniej heterogenna aniżeli cała populacja męska, obejmująca członków dwóch faktycznie rodów, nie licząc ewentualnych pojedynczych przybyszów.

Hipotezę taką jeszcze mocniej podbudowują dane z tabeli 4, dotyczące średniej odległości morfologicznej pomiędzy mężczyznami „W” z fazy starszej i młodszej, w konfrontacji z tą, jaka odnosi się do porównywanych ze sobą kobiet „W” z obu faz. Zauważmy bowiem, że:

u. Wartość DD^2 pomiędzy tymi mężczyznami wynosi 26,64, pomiędzy kobietami zaś – 3,82 (!).

Wynik pierwszy nie zaskakuje (por. punkty $r_{1,2}$ i s oraz interpretację opisanych w nich faktów), drugi natomiast jest ewidentnym wskaźnikiem odwzorowania się w materiale kраниologicznym utrwalonych z czasem więzi genetycznych pomiędzy kobietami. Przyczyną tego zjawiska stała się zapewne również stabilizacja wymiany małżeńskiej, sprzyjająca napływowi do społeczności kobiet z jednego rodu (spokrewnionych ze sobą). Do wzmocnienia (bądź osłabienia) takiej hipotezy przyczyniłby się bezsprzecznie wynik weryfikacji oczekiwania VII.1. Nie uda się jej jednak przeprowadzić ze względu na wspomniany już brak odpowiednich danych dla czaszek kobiet „E”. Istnieją natomiast odpowiednie warunki do weryfikacji kolejnego oczekiwania – VII.2. Biorąc je pod uwagę przyjrzyjmy się wynikom analizy. Wykazują one, że:

v. Najmniejsze zróżnicowanie morfologiczne występuje w podpopulacji kobiet pochowanych w grobach o orientacji zachodniej w młodszym okresie użytkowania cmentarza ($DD^2 = 20,97$ – por. tabela 6). Jest ono przy tym mniejsze od średniego zróżnicowania morfologicznego tych kobiet ($DD^2 = 23,06$ – por. tamże). Obserwuje się też i inne zależności, w tym taką, że:

w. Największe zróżnicowanie morfologiczne kobiet z grobów tej kategorii odnosi się do fazy starszej ($DD^2 = 31,89$ – por. tabela 6).

Powyższy wynik, który jest zgodny z oczekiwaniem III.3, można wyjaśnić tym, że w starszym okresie istnienia grupy lokalnej trafiły do niej kobiety o różnym pochodzeniu, wzięte za żony przez założycieli osady. Część kobiet mogła pochodzić z rodów

różnych, w tym też z hipotetycznego rodu mężczyzn inkorporowanych do społeczności wraz z siostrami.

Spełniło się też ostatnie z oczekiwań sformułowanych w ramach modelu (VII.4), gdyż:

x. Odległość morfologiczna pomiędzy kobietami pochowanymi głową na zachód w fazie starszej a kobietami pochowanymi analogicznie jak one w fazie młodszej ($DD^2 = 22,16$ – por. tabela 6; $3,82$ – por. tabela 4) okazała się nieco mniejsza od średniego zróżnicowania wszystkich kobiet z grobów tej kategorii ($DD^2 = 23,06$ – por. tabela 6) i ewidentnie mniejsza od ich zróżnicowania morfologicznego w fazie starszej ($DD^2 = 31,89$ – por. tamże).

W związku z tym, nasuwa się wniosek, że związki pokrewieństwa pomiędzy kobietami „W” pochowanymi w fazie starszej z pochowanymi w fazie młodszej były liczniejsze aniżeli pomiędzy kobietami złożonymi w grobach tej kategorii w starszej fazie użytkowania cmentarza.

* * *

W dalszej części tego rozdziału przytoczę niektóre znaczące – w moim przekonaniu – wyniki analizy przeprowadzonej na podstawie średnich wartości wskaźników kraniologicznych wyróżnionych podpopulacji – jako całości i w obrębie obu faz użytkowania cmentarza. W analizie tej zostały uwzględnione porównawczo zarówno dane dotyczące wszystkich mężczyzn i kobiet (w postaci średnich wartości wskaźników), jak i całej populacji z badanego cmentarzyska (por. tabela 4). Odwołam się też do danych zestawionych w tabelach 7-9. Są to wyniki pomiaru DD^2 , jakie uzyskano dla każdej z analizowanych czaszek, porównując opisującą ją wartość zestawu wskaźników ze średnimi wartościami tych wskaźników wyliczonymi dla każdej podpopulacji – przy podziale na fazy użytkowania cmentarza. Wyniki ostatnie nie są związane z żadnym z oczekiwań modelowych, odnoszą się bowiem do materiału z pojedynczego cmentarzyska – jako układu niepowtarzalnego pod względem konkretnych relacji. Relacje te z kolei są pochodną nie tylko powiązań biologicznych pomiędzy osobnikami i ich grupami, lecz i miejsca usytuowania pochówków w obrębie wyróżnionych na cmentarzysku stref – w poszczególnych fazach. Nie sposób wszakże rozważać każdego z wyników, gdyż łączyłoby się to z bardzo szczegółowym i obszernym wywodem. Będę zatem odwoływać się jedynie do wybranych przykładów, pozostawiając resztę materiału do wglądu badaczom zainteresowanym cmentarzyskiem zakrzowieckim w kontekście omawianej problematyki oraz samą problematyką.

W pierwszym rzędzie omówię wyniki zestawione w tabeli 4, pomijając te, do których nawiązywałam wcześniej. Druga jej kolumna zawiera średnie wartości DD^2 , obrazujące związki morfologiczne mężczyzn i kobiet z całą serią zakrzowiecką, a także związki z tą serią mężczyzn i kobiet z grobów poszczególnych kategorii, podzielonych dalej na podpopulacje wyróżnione w obrębie obu faz użytkowania cmentarza. Wyniki te uzyskałam poprzez porównanie średnich wartości zestawu wskaźników kraniologicznych tych populacji i podpopulacji ze średnimi wartościami takiego zestawu dla serii.

Analizując je, zauważa się, iż:

y_1 . Odległość morfologiczna mężczyzn i kobiet od całej serii jest zbliżona ($DD^2 = 1,59$ i $1,71$), kobiet nieco większa, lecz zapewne dlatego, że na średnie wartości wskaźników tej populacji składają się dane (niepełne) dotyczące kobiety „E” (grób 52)²³. Po wyeliminowaniu ich okazuje się, że odległość ta jest mniejsza ($DD^2K^*W = 1,28$), również od reprezentowanej przez całą populację męską (por. wyżej).

Uchwyconą zależność można zinterpretować jako wyraz większej homogenności populacji kobiecej aniżeli męskiej, będącej wynikiem liczniejszych związków pokrewieństwa w tej pierwszej aniżeli w drugiej²⁴, kontynuujących się ponadto w czasie (por. punkt t i x). Zauważmy, iż objętych analizą czaszek kobiet jest mniej niż czaszek mężczyzn, a zatem można by spodziewać się słabszego wpływu populacji kobiecej na całą serię, co wyraziłoby się większą wartością DD^2 . O słuszności przyjętej interpretacji świadczą też inne fakty, a mianowicie:

y_2 . Duża odległość morfologiczna mężczyzn „E” od serii ($DD^2 = 13,32$), zwłaszcza w fazie 1 ($DD^2 = 15,89$), i to nie tylko w porównaniu z tego rodzaju odległościami wskazanych kobiet ($DD^2 = 1,28!$), lecz również mężczyzn „W” ($DD^2 = 3,76$).

Fakt ten przemawia na korzyść hipotezy o większej heterogenności podpopulacji męskiej „E” (obejmującej kilka pokoleń, a także – być może – mężczyzn adoptowanych do rodu wiodącego) aniżeli „W” (osobnicy składający się na jeden hipotetyczny ród, inkorporowany do grupy lokalnej; być może tylko jedno jego pokolenie) – nie tylko męskiej, lecz i kobiecej. I w tym przypadku jest tak, że objętych analizą czaszek mężczyzn „W” jest o wiele mniej (o

²³ Jej czaszki nie uwzględniłam w analizie indywidualów – z powodu niewystarczającej liczby wskaźników (por. tabela 3).

²⁴ Obie populacje: męską i kobiecą traktuję w tym przypadku jako pewne całości, używając pojęcia „populacja” w sensie konwencjonalnym, aby uniknąć nadużywanego przez antropologów terminu „seria”, który odnosi się do czaszek, a nie do osobników.

połowę) aniżeli czaszek mężczyzn „E” (por. tabela 2), a jednak okazały się one mieć większy wpływ na „kształt” całej serii zakrzowieckiej, co wydaje się znamienne w kontekście wysuniętej hipotezy.

Nie będę odwoływać się do wcześniej omawianych obserwacji, które potwierdzają hipotezę o spokrewnieniu mężczyzn i kobiet złożonych głową na zachód w starszej fazie użytkowania cmentarza. Relacje te zmieniają się w czasie – jako efekt ujednolicenia orientacji pochówków, o czym wspominałam już kilkakrotnie. Z tego względu, większą wymowę mają wyniki dotyczące porównywanych z serią podpopulacji z fazy starszej. Wyniki te wskazują wyraźnie, że na strukturę antropologiczną całej badanej populacji silniejszy wpływ miał komponent ludnościowy „z zewnątrz” (w przypadku mężczyzn – przede wszystkim w fazie 1), obejmujący większą liczbę spokrewnionych ze sobą kobiet, a także kobiet i mężczyzn, przyjętych do społeczności według reguły opisanej w modelu 3.

Na tle wyników zestawionych w drugiej kolumnie tabeli 4 rysuje się jeszcze jedna interesująca zależność. Symptomatyczne jest bowiem, że:

y_3 . Podpopulacja mężczyzn „W” z młodszej fazy jest bardziej odległa morfologicznie od serii ($DD^2 = 14,60$) aniżeli zaliczona do tej fazy podpopulacja mężczyzn „E” ($DD^2 = 6,80$) i o wiele bardziej niż związana z tą samą fazą podpopulacja kobieca „W” ($DD^2 = 1,92!$) – najbliższa skądinąd serii, spośród wszystkich pozostałych, wyróżnionych na ostatnim szczeblu klasyfikacji. Wartość DD^2 pomiędzy mężczyznami „W” z fazy 2 a serią jest przy tym bardzo zbliżona do wartości z porównania z tą serią podpopulacji mężczyzn „E” z fazy 1 ($DD^2 = 15,89$).

O czym może świadczyć taka zależność? Jednoznacznie zinterpretować jej nie można, ze względu na stosunkowo niewielką liczebność czaszek męskich (4) z grobów kategorii „W” zaliczonych do fazy młodszej (por. tabela 2)²⁵. Są jednak podstawy by wysunąć pewne domniemania, takie mianowicie, że mężczyźni pochowani głową na zachód w młodszej fazie użytkowania cmentarza, to przede wszystkim potomkowie rodu chowającego w fazie starszej swoich właściwych członków głową na wschód. Być może z tego właśnie powodu, omawiana kategoria osobników wykazuje podobną odległość morfologiczną od serii, jak ta ostatnia. Na uwagę zasługują też niektóre dane z trzeciej i czwartej kolumny tabeli 4, obrazujące odległości morfologiczne wyróżnionych pod-

populacji od populacji (serii) męskiej i kobiecej, w tym zaś szczególnie to, że:

y_4 . Zarówno mężczyźni „E”, jak i „W” są bardziej odlegli morfologicznie od populacji (serii) męskiej ($DD^2 = 6,57$ i $8,26$) aniżeli kobiety „W” ($DD^2 = 5,43$).

Odwołując się do przyjętych założeń można poczytać ten fakt za wskaźnik większego („średnio”) spokrewnienia tych kobiet z dużą liczbą mężczyzn (hipotetyczne siostry mężczyzn „W” w fazie 1, hipotetyczne matki i nieliczne siostry/córki mężczyzn „E” – te ostatnie szczególnie w fazie 2, kiedy to były grzebane już głową na zachód). Powstały zatem silniejsze związki między tymi osobnikami aniżeli pomiędzy mężczyznami, którzy tworzyli tym samym populację bardziej heterogenną antropologicznie niż populacja kobieca. Zauważa się też, że:

y_5 . Relatywnie największa od populacji (serii) kobiecej jest odległość morfologiczna podpopulacji męskiej „E” ($DD^2 = 23,45$), zwłaszcza w porównaniu z podpopulacją męską „W” ($DD^2 = 3,38$). Dotyczy to szczególnie mężczyzn z grobów pierwszej kategorii pochowanych w fazie starszej ($DD^2 = 26,90$), gdyż w fazie młodszej odległość ta poważnie maleje ($DD^2 = 16,17$), podczas gdy dla podpopulacji męskiej „W” z tej fazy rośnie ona niepomiarowo ($DD^2 = 25,10$).

Najszczerzółowsze dane to wyniki porównań zestawów wartości wskaźników poszczególnych czaszek ze średnimi wartościami wskaźników kranjologicznych dla wyróżnionych podpopulacji, w tym – podzielonych na fazy użytkowania cmentarza. Dane z tej analizy są zestawione w tabelach: 7 (mężczyźni „E”), 8 (mężczyźni „W”) i 9 (kobiety „W”).

Na podstawie danych z tabeli 7, można zaobserwować, że pomimo dużego zróżnicowania morfologicznego w obrębie podpopulacji męskiej „E” ($DD^2 = 27,90$) i dużej jej odległości zarówno od populacji męskiej „W” ($DD^2 = 26,20$), jak i podpopulacji kobiecej tej kategorii ($DD^2 = 28,59$), poszczególni mężczyźni z grobów kategorii „E” – należących zarówno do starszej, jak i do młodszej fazy użytkowania cmentarza, wykazują różną odległość morfologiczną²⁶ od podpopulacji, z którymi są porównywani. Zależy to od związku ich grobów z fazą 1 lub 2 oraz z daną strefą cmentarzyska, czy nawet z rejonem danej strefy. I tak:

z_1 . Część mężczyzn z grobów z fazy starszej (8, 22 i 24) wykazuje relatywnie najsilniejszy związek

²⁶ Relatywnie – w porównaniu ze średnią wartością zróżnicowania morfologicznego omawianej podpopulacji, ze średnimi wartościami odległości morfologicznej pomiędzy nią a pozostałymi oraz w porównaniu z innymi osobnikami składającymi się na tę podpopulację.

²⁵ Podobną wątpliwość można mieć w przypadku zaliczonych do tej fazy osobników płci męskiej kategorii „E” (5 czaszek).

Tabela 7. Kraków-Zakrzówek. Odległości morfologiczne mężczyzn z poszczególnych grobów o orientacji wschodniej od wszystkich wyróżnionych podpopulacji
 Tabelle 7. Kraków-Zakrzówek. Morphologische Entfernungen der Männer von einzelnen östlich orientierten Gräbern von allen ausgesonderten Subpopulationen

Nr grobu	M "E"	M "E" 1	M "E" 2	M "W"	M "W" 1	M "W" 2	K "W"	K "W" 1	K "W" 2	Średnia DD ²
M "E"	27,90			26,20			28,59			27,83
8	19,66	17,98	21,90	14,18	16,79	10,26	19,48	23,68	16,68	18,33
21	26,15	19,46	42,88	21,51	24,01	17,76	26,13	25,11	26,81	25,08
22	17,88	16,63	19,54	28,12	38,76	12,15	34,41	34,77	34,15	27,69
24	18,43	16,84	20,56	24,57	37,36	5,40	30,84	34,45	28,43	25,47
38	34,66	27,05	53,66	23,87	25,80	20,98	24,22	30,24	20,21	27,46
46	38,01	32,12	52,73	41,96	36,04	50,85	36,61	31,90	39,74	38,27
49	29,82	30,78	28,54	21,90	14,08	33,63	14,94	18,35	12,95	21,32
50	38,57	37,11	40,53	33,49	36,18	29,44	42,14	40,22	43,42	39,04

morfologiczny z podpopulacją męską „E” (DD² = 19,66, 17,88 i 18,43), w tym nieco silniejszy z jej frakcją należącą do fazy starszej (DD² = 17,98, 16,63 i 16,84) aniżeli z chronologicznie młodszą (DD² = 21,90, 19,54 i 20,56). Niemniej, o wzajemnym spokrewnieniu wskazanych mężczyzn świadczy dopiero odległość morfologiczna każdego z nich w porównaniu z każdym z tej grupy, która staje się tym samym prawdopodobną grupą naturalną (np. DD²[8-24] = 5,54, DD²[8-22] = 13,52, podczas gdy DD²[8-46] = 33,85, a DD²[8-50] – aż 42,18);

z₂. Spośród wszystkich wartości wyników porównań tych mężczyzn z różnymi podpopulacjami, na uwagę zasługują ich indywidualne odległości morfologiczne od mężczyzn „W” z grobów należących do fazy młodszej (DD² = 10,26, 12,15 i 5,40). Są one znacząco niewielkie.

Można zatem wyciągnąć wniosek, że pomiędzy wskazanymi osobnikami, a osobnikami składającymi się na podpopulację męską „W” z fazy młodszej, istniało pokrewieństwo, które odpowiadało relacji: „ojcowie – synowie” (w ujęciu umownym), ogólniej zaś: „agnatyczni krewni wstępni – zstępni” (ci ostatni chowani już zgodnie z nowym rytuałem). Zauważmy, że np. DD²[8-54] = 3,46, a DD²[24-54] = 2,72 (por. tabela 5).

Podobną zależność obserwujemy w przypadku jednego z mężczyzn „E” (grób 21) pochowanego zapewne w młodszej fazie użytkowania cmentarza, gdyż:

z₃. Pomimo znacznej jego odległości morfologicznej od całej podpopulacji męskiej „E” (DD² = 26,15), na którą wpływa wartość jej pomiaru przy porównaniu z frakcją należącą do fazy młodszej (DD² = 42,88), odległość ta jest o wiele mniejsza od frakcji z fazy starszej (DD² = 19,46), a jednocześnie od „młodszej” męskiej „W” (DD² = 17,76).

Stwierdzone tu zależności zasługują na wnikliwsze rozpatrzenie. Zauważmy bowiem, że grób 21 znajduje się we wspólnym rzędzie (Ib) z grobami 22 i 24 – tej samej kategorii oraz z grobem 20 – kategorią odmiennej. Jednocześnie, DD²[21-22] = 8,39; DD²[21-24] = 13,03, a DD²[21-20] = 7,45. Na tle związków osobnika z grobu 21 z innymi (DD²[21-38] = 43,81; DD²[21-46] = 41,95; DD²[21-49] = 37,50), spoczywającymi daleko od miejsca jego pochówku, przytoczone wartości wyników porównań tego osobnika z osobnikami z grobów pobliskich są symptomatyczne. Wskazują one na duże prawdopodobieństwo spokrewnienia tych mężczyzn, co dotyczy również mężczyzny z grobu 20, hipotetycznego ich krewniaka, złożonego głową na zachód w młodszym okresie istnienia społeczności.

Trzeba też podkreślić, iż w przypadku części mężczyzn „E” z grobów należących zarówno do starszej (groby 49 i 50), jak i do młodszej fazy użytkowania cmentarza (groby 38 i 46), porównywanych z poszczególnymi podpopulacjami, zarysowują się relacje zgoła odmienne, takie mianowicie, że:

z₄. Odległość morfologiczna tych osobników od podpopulacji męskiej „E” jest duża – większa od średniej wartości jej zróżnicowania, wynoszącej 27,90 (DD²[38 – M"E"] = 34,66; DD²[46 – M"E"] = 38,01; DD²[49 – M"E"] = 29,82; DD²[50 – M"E"] = 38,57), co dotyczy zarówno frakcji starszej, jak i młodszej. Niektórzy z nich wykazują pewien związek bądź z mężczyznami i kobietami „W” z grobów z fazy młodszej (por. osobnik z grobu 38, z fazy młodszej – DD² = 20,98 i 20,21, przy średniej – 26,20 i 28,59), bądź jeszcze silniejszy – z mężczyznami z grobów tej kategorii z fazy starszej i kobietami pochowanymi zarówno w fazie starszej, jak i w młodszej (por. osobnik z grobu 49, z fazy starszej – DD² = 14,08, 18,35 i 12,95).

Zależność pierwsza nie przemawia jednak za tym, że wskazani osobnicy składali się na grupę heterogenną antropologicznie, gdyż w tym przypadku dokonuje się porównań każdego z nich z osobną z kolejnymi podpopulacjami. Niektórzy z tych mężczyzn mogli być ze sobą spokrewnieni (np. $DD^2[38-49] = 10,42$), lecz niektórzy na pewno nie byli (np. $DD^2[38-46] = 63,52$; $DD^2[38-50] = 76,25$; $DD^2[49-50] = 68,97$. Por. tabela 5).

Opisanych faktów nie da się jednak wyjaśnić jednoznacznie. Przyczyna tkwi w tym, że zaledwie połowa (8 na 16) mężczyzn „E” mogła być objęta indywidualną analizą porównawczą. Wobec tego, ewentualne spokrewnienie każdego z nich z każdym (lub też brak spokrewnienia) – w obrębie całej podpopulacji, stają się nieuchwytnie. W konsekwencji, niemożliwa jest rekonstrukcja obudwu grup naturalnych (hipotetycznych rodów: „E” oraz „W”), bez dodatkowych wskaźników, jakich dostarczyła w uprzednio omówionym przypadku pobliska lokalizacja kilku grobów. Na podstawie relatywnie niskich wielkości DD^2 , wolno zakładać, że złożonych w nich osobników łączyła więź pokrewieństwa.

Lepsze podstawy, lecz do formułowania innego rodzaju wniosków, stwarza analiza typu statystycznego, obejmująca aż 14 na 16 osobników płci męskiej z grobów kategorii „E”. Dostarcza ona jednak tylko takich danych, które pozwalają na uchwycenie pewnych ogólnych prawidłowości, nie zaś na odtworzenie struktury społeczno-antropologicznej badanej ludności – w sensie w miarę pełnego zespołu relacji. Wielką stratą, z punktu widzenia możliwości takiej rekonstrukcji, jest brak danych odnośnie do czaszek niektórych mężczyzn „E”. Przede wszystkim dotyczy to osobnika z monumentalnego i najbogaciej wyposażonego grobu 19. Jako jedyny grób męski tej kategorii, znajdujący się w centralnej partii (przy alejce) zachodniej strefy cmentarzyska, mógł zawierać szczątki osobnika, którego związki morfologiczne z różnymi osobnikami wzbogaciłyby obraz struktury pokrewieństwa społeczności użytkującej badany cmentarz. Brakuje również danych kranjologicznych dwóch mężczyzn „E” (groby 57 i 61) z peryferyjnego, północno-wschodniego zgrupowania-rzędu (IIIe-IIIId). To wszystko poważnie osłabia możliwość rekonstrukcji grupy odrębnej od tej, która chowała swych członków w rzędzie Ib i najpewniej w zgrupowaniu zachodnim (IIa), gdyż wydaje się, że tam spoczęli po czasie członkowie wyodrębniającego się lineażu tego rodu. Za taką koncepcją przemawia wysoce prawdopodobne spokrewnienie osobnika z grobu 8 (faza starsza) z niektórymi osobnikami z grobów tej samej fazy – z rzędu Ib

(np. $DD^2[8-22] = 13,52$; $DD^2[8-24] = 5,54$), przy silnym jego związku morfologicznym z pochowanym w tym samym zgrupowaniu (aczkolwiek już w fazie młodszej) osobnikiem z grobu 38 ($DD^2[8-38] = 6,19$). Ten ostatni natomiast wykazuje też pewien związek – relatywnie niemały, z osobnikiem z grobu 24, należącego do fazy starszej ($DD^2[38-24] = 16,12$), zlokalizowanego w rzędzie Ib. Próbę prześledzenia zasygnalizowanych relacji pokrewieństwa osobników spoczywających – w tym przypadku – w oddaleniu od siebie, poważnie utrudnia brak danych dla czaszek osobników z grobów 7: (faza starsza) i 4 (faza młodsza), pochowanych w tym samym zgrupowaniu (IIa), w którym znajdują się wspomniane groby 8 i 38.

W drugiej części punktu z_4 zostało odnotowane, że osobnik z grobu 38 (faza młodsza) wykazuje pewien związek z mężczyznami i kobietami z fazy młodszej pochowanymi głową na zachód. Wyjaśnienie tego faktu nie jest trudne, gdyż wśród wskazanych mężczyzn mogli być jego bracia (złożeni zgodnie z nowym rytuałem), wśród kobiet zaś – nieliczne członkinie jego rodu, które pozostały w siedzibie ojcowskiej (por. wyżej), albo matka. Trudno bowiem sztucznie zakładać, że wszystkie matki mężczyzn zmarłych w młodszym okresie istnienia grupy (faza 2) zmarły o tyle wcześniej od nich, że groby ich wiążą się wyłącznie z okresem starszym (faza 1).

Wspomniałam też o związku morfologicznym mężczyzny „E” z grobu 49 (faza 1) z mężczyznami „W” z grobów fazy 1 i z kobietami z grobów tej kategorii – zarówno z fazy 1, jak i 2. Wyjaśnienie tego przypadku wymaga odwołania się do wyników jeszcze bardziej szczegółowej obserwacji związków morfologicznych – pomiędzy konkretnymi osobnikami, w połączeniu z rozmieszczeniem ich pochówków na obszarze cmentarzyska. I tak, wśród kobiet „W” z grobów fazy 1 mogła znaleźć się matka tego mężczyzny (np. $DD^2[49-25] = 14,08$, $DD^2[49-36] = 12,19$ – por. tabela 5), która była przy tym siostrą jednego z osadzonych mężczyzn, złożonego głową na zachód (np. $DD^2[25-9] = 4,76$ – por. tabela 5; skupisko IIc), pochowaną w pobliżu tego ostatniego. Zarówno wskazana kobieta, jak i mężczyzna „W” byli spokrewnieni z innymi osobnikami z grobów tej kategorii, inkorporowanymi do grupy lokalnej. Tak więc, mężczyzna, którego pochowano w grobie 49, „zbliżył się” morfologicznie poprzez matkę, a niewykluczone że i przez inne krewne matrylateralne z pokoleń wstępujących do podpopulacji kobiecej „W” (poprzez kobiety pochowane w grobach ze starszego horyzontu). Pośrednio „zbliżył” się też do podpopulacji męskiej „W” (poprzez bliskich krewnych

tych kobiet, którzy zmarli w najwcześniejszym okresie użytkowania cmentarza (por. np. $DD^2[49-10] = 11,96$; grób 10 znajduje się w skupisku Ic, zaliczonym przez Morawskiego i Zaitza 1977, 142, do fazy I²⁷).

Pozostając jeszcze przy relacjach uchwyconych w przypadku osobnika z grobu 49 zauważmy, że zadziwiający jest niezwykle silny jego związek morfologiczny z osobnikiem płci męskiej z grobu 62, kategorii „W” ($DD^2[49-62] = 1,67!$), który to został zaliczony – ze względu na wyposażenie (krzesiwo dwukabłkowe, nóż bojowy) – również do fazy starszej. Przy zaliczeniu grobu 62 do fazy młodszej, taki związek mógłby być zinterpretowany analogicznie jak w przypadku pozostałych mężczyzn złożonych w tej fazie głową na zachód. Zaistnienie relacji: ojciec (grób 49) – syn (grób 62) lub – co bardziej prawdopodobne ze względu na tak niską wartość DD^2 – starszy, wcześniej zmarły brat (grób 49 – *maturus-senilis*) – młodszy, później zmarły brat (grób 62 – *maturus*) byłoby w takim przypadku wysoce prawdopodobne. Tego rodzaju relacja nie może być zresztą wykluczona, gdyż granica pomiędzy fazą 1 i 2 jest płynna. Zauważmy ponadto, że grób 62 znajduje się w północnej partii cmentarzyska, uznanej za generalnie młodszą. Znamienne wydają się też relatywnie niskie wielkości pomiaru DD^2 pomiędzy złożonym w nim osobnikiem a pozostałymi mężczyznami „E” (por. tabela 5). I tak, $DD^2[62-8] = 8,84$; $DD^2[62-38] = 13,04$, a przede wszystkim, wspomniany już wynik $DD^2[62-49]$. Wyjątek stanowi $DD^2[62-50]$ równy 51,05, lecz mężczyzna z grobu 50 jest szczególnie odległy morfologicznie od dużej liczby mężczyzn pochowanych głową na wschód (np. $DD^2[50-8] = 42,18$; $DD^2[50-38] = 76,25$; $DD^2[50-49] = 68,97$).

Wyniki szczegółowej analizy morfologicznej podpopulacji mężczyzn „E” – z uwzględnieniem danych o usytuowaniu względem siebie konkretnych pochówków i ich grup, stworzyły pewne przesłanki do wnioskowania o krewniaczych więziach rodowych pomiędzy pojedynczymi grupami mężczyzn. Dotyczy to np. omówionego rzędu Ib i ewentualnie zgrupowania IIa, w którym to mogli spocząć członkowie lineażu rodu grzebiącego zmarłych pierwotnie w tym rzędzie.

Jak już wspomniałam, nie bez znaczenia przy rekonstrukcji powiązań krewniaczych pomiędzy osobnikami z grobów omawianej kategorii pozostaje fakt, iż w przypadku dużej części czaszek nie

dysponuje się odpowiednimi danymi kraniometrycznymi. Nie ma też pewności, czy faktycznie najwcześniej zaczęto użytkować tylko południową partię cmentarza, choć można wnosić, że istniała generalna tendencja do stopniowego zajmowania terenu, począwszy od rejonu I – w kierunku północnym (por. Morawski, Zaitz 1977, 143). Była to jednak chyba wyłącznie tendencja, skoro grób 37 (północny skraj zgrupowania IIb) cytowani autorzy łączą z fazą I²⁸.

Warto też podkreślić, że:

z. Jedyne mężczyzna z grobu 50 (faza 1; faza II – wg autorów monografii) i mężczyzna z grobu 46 (najmłodszy horyzont fazy 2; faza IV), wykazują duże, a nawet bardzo duże, odległości morfologiczne od większości objętych analizą osobników tej płci pochowanych głową na wschód²⁹, lecz również w stosunku do siebie ($DD^2[50-46] = 32,62$; por. tabela 5).

Wobec tego, wyłączę (eksperymentalnie) dane odnośnie do tych mężczyzn z zestawu dotyczącego omawianej podpopulacji, żeby sprawdzić, jak kształtuje się w takim ujęciu jej struktura morfologiczna³⁰. Istnieją zresztą przesłanki uzasadniające taki zabieg, zarówno bowiem mężczyzna z grobu 46, jak i mężczyzna z grobu 50, wykazują największą średnią odległość morfologiczną w stosunku do wszystkich analizowanych osobników z cmentarzyska zakrzowieckiego ($DD^2 = 38,27$ i $39,04$ – por. ostatnia kolumna tabeli 7; wartości wyliczone na podstawie danych z tabeli 5), co można poczytać za wskaźnik ich „obcości” w stosunku do grupy lokalnej.

Jak dalej zobaczymy, wynik tego eksperymentu jest zaskakujący. Zróżnicowanie morfologiczne mężczyzn „E” poważnie się zmniejsza (z 27,90 do 18,47). Przy „dodaniu” zaś do nich osobnika z grobu 62 – hipotetycznego krewniaka (por. wyżej), „spadek” wartości DD^2 jest jeszcze większy (do 17,25), a dotyczy to szczególnie fazy 1 (z 23,87 do 14,94), na czym nie waży już tak bardzo włączenie mężczyzn

²⁸ Morfologiczna analiza porównawcza kobiety z grobu 37 (orientacja zachodnia) nie jest możliwa, ze względu na brak danych kraniometrycznych odnośnie do jej czaszki.

²⁹ Dotyczy to szczególnie osobnika z grobu 46 – wyjątkowo odległego morfologicznie od wszystkich, gdyż osobnik z grobu 50 jest relatywnie bliski pod tym względem dwom mężczyznom „E” pochowanym w rzędzie Ib (por. $DD^2[50-21] = 12,73$; $DD^2[50-22] = 14,16$).

³⁰ Ten zabieg powoduje zmniejszenie liczebności osobników zaliczonych do podpopulacji męskiej „E”, a ponieważ i tak nie są oni zbyt liczni, to zmniejsza się (teoretycznie) wiarygodność wnioskowania o danym zjawisku. Traktuję to jednak jako eksperyment, którego wynik nie będzie miał wpływu na interpretację całokształtu prawidłowości uchwyconych przy szerszej podstawie źródłowej.

²⁷ To samo dotyczy grobów męskich „W” – nr 30 i 31, ze skupiska Ia, lecz związanych z nimi pochówków nie można było uwzględnić w analizie porównawczej z powodu braku odpowiednich danych antropologicznych.

ny „W” z grobu 62 (zmniejszenie z 14,94 do 14,05). Tym samym, pomimo „okrojania” analizowanej podpopulacji, obserwuje się zjawisko, które można po czytać za wskaźnik ewidentnego zmniejszenia się jej heterogenności antropologicznej, zwłaszcza w porówniu z podpopulacją męską „W” ($DD^2 = 20,30$), nawet nieco bardziej zróżnicowaną aniżeli omawiana – w starszej fazie użytkowania cmentarza ($DD^2 = 15,70$).

Wyniki eksperymentu wyłączenia z podpopulacji męskiej „E” pojedynczych osobników, którzy nie wykazują z nią związku biologicznego, sugerującego zaistnienie pokrewieństwa pomiędzy każdym z nich a pozostałymi, dają wiele do myślenia. Odnawiane obecnie średnie zróżnicowanie morfologiczne mężczyzn należących najpewniej do różnych lineażów jednego rodu (różne rejony cmentarza), których złożono głowami na wschód, wykazuje zbliżoną wartość do uchwyconego w przypadku Samborca. Zarysowuje się też analogia pomiędzy takim zróżnicowaniem hipotetycznych współrodowców i mężczyzn spoza rodu (por. wyżej), aczkolwiek w przypadku Krakowa-Zakrzówka różnica ta jest mniejsza ($DD^2M^E = 18,47$; $DD^2M^W = 25,60$ – po wyłączeniu osobnika z grobu 62). W badaniach cmentarzyska samborzeckiego nie było jednak możliwe przeprowadzenie analizy z uwzględnieniem podziału na fazy, nie udało się zatem wyróżnić grobów tych osobników osadzonych przy społeczności lokalnej, których najprawdopodobniej łączyło pokrewieństwo. Być może dlatego, średnie zróżnicowanie morfologiczne np. mężczyzn „W” z tego cmentarzyska jest o tyle większe od takiego zróżnicowania mężczyzn „E” (dla przypomnienia: średnia wartość DD^2M^W [Samb.] = 38,16, a $DD^2M^E = 16,47$). Nie zapominajmy przecież, że w odniesieniu do społeczności użytkującej cmentarz w Samborcu można było wnosić o regułach zawierania małżeństwa również wg modelu 2 (nieliczni mężczyźni przyżenieni, niespokrewnieni ze sobą). Nie da się tego wykluczyć także w przypadku społeczności zakrzowieckiej, zwłaszcza w późniejszym okresie osadnictwa, niemniej są przesłanki, by ze starszym okresem wiązać – przede wszystkim – inkorporowanie do grupy lokalnej wielokrotnie już wzmiankowanych nowych osadników. Tę właśnie hipotezę potwierdza relatywnie niska wartość średniego zróżnicowania morfologicznego mężczyzn „W” pochowanych w fazie 1 ($DD^2 = 18,47$; 14,66 – po wyłączeniu osobnika z grobu 62). W obecnym ujęciu, jest ona zbliżona do wartości takiego zróżnicowania mężczyzn „E” z grobów zaliczonych do fazy 1 ($DD^2 = 14,94$), w powiązaniu z relatywnie niewielką odległością taksono-

miczną tych pierwszych od tak samo jak oni pochowanych w tej fazie kobiet ($DD^2 = 15,70$ – por. tabela 6).

Uogólniając wyniki eksperymentu można dojść do wniosku, że oczekiwanie I z modelu antropologicznego, w którym była mowa o większym w badanej społeczności zróżnicowaniu morfologicznym mężczyzn pochowanych głową na wschód aniżeli w społecznościach użytkujących cmentarze krótkotrwałe, spełniło się jedynie pozornie. Być może ostateczny wynik analizy tej podpopulacji okazałby się nieco inny, gdyby czaszka osobnika z grobu 19 miała odpowiednie dane kraniometryczne. Na podstawie danych, jakimi dysponujemy nie da się jednak tego rozstrzygnąć, natomiast wolno już domniemywać (po tak szczegółowej analizie antropologiczno-planigraficznej), że osadę i cmentarz założył jeden ród, a pojedynczy mężczyźni (groby 46 i 50), pochowani analogicznie jak współrodowcy, zostali do tego rodu adoptowani³¹. Włączenie do analizy ich czaszek wpłynęło na wynik średniej wartości wewnętrznego zróżnicowania morfologicznego podpopulacji męskiej „E”. Mężczyźni ci stali się wszakże współdysponentami cmentarza, w tym przypadku bowiem nie związku krwi, lecz społecznie określona ich przynależność do grupy krewniaczej, dała im takie prawa (również do pochówku o orientacji przysługującej właściwym członkom rodu).

Przed przystąpieniem do analizy danych zestawionych w tabeli 8 i 9, warto jeszcze rozpatrzyć, jaki wpływ na wiodące wyniki pomiaru odległości morfologicznych pomiędzy wyróżnionymi podpopulacjami, przeprowadzonego tym razem na podstawie średnich wartości wskaźników czaszki (por. tabela 4), ma dokonany eksperyment. Po wyeliminowaniu czaszek 46, 50 i 62 wartości te uległy pewnej zmianie³², nie na tyle jednak, by nasuwała się inna niż przedtem interpretacja zobrazowanych związków morfologicznych. I tak, $DD^2M^E - M^W$ wzrosła z 26,82 do 29,62 (co jeszcze mocniej różnicuje te

³¹ Według definicji S. Szynkiewicza (1992, 321), adopcja to: „przyjęcie w skład grupy krewniaczej osoby lub zespołu osób wywodzących się spoza owej grupy”. Jest ona „równoważnikiem pokrewieństwa przez urodzenie i czymś innym niż pokrewieństwo fikcyjne (np. poprzez braterstwo krwi)” – tamże, 83-84.

³² Zmodyfikowane średnie wartości wskaźników kraniologicznych dla poszczególnych podpopulacji zostały obliczone na podstawie tabeli 2. Dla mężczyzn „E” – hipotetycznych członków rodu wiodącego w badanej społeczności wynoszą one: 76,59 (wskaźnik szer.-dł.), 73,23 (wys.-dł.), 96,63 (wys.-szer.), 70,53 (czoł.-ciem.), cztery kolejne – bez zmian i 86,46 (Hrdlicki-Kocki). W przypadku mężczyzn „W” natomiast, są następujące: 73,48 (szer.-dł.), 72,72 (wys.-dł.), 98,17 (wys.-szer.), 68,30 (czoł.-ciem.), trzy kolejne bez zmian, 82,26 (oczod.) i 83,07 (H.-K.).

Tabela 8. Kraków-Zakrzówek. Odległości morfologiczne mężczyzn z poszczególnych grobów o orientacji zachodniej od wszystkich wyróżnionych podpopulacji

Tabelle 8. Kraków-Zakrzówek. Morphologische Entfernungen der Männer von einzelnen westlich orientierten Gräbern von allen ausgedehnten Subpopulationen

Nr grobu	M "E"	M "E" 1	M "E" 2	M "W"	M "W" 1	M "W" 2	K "W"	K "W" 1	K "W" 2	Średnia DD ²
M "W"	26,20			24,17			20,30			24,17
9	27,53	26,46	29,31	21,16	15,08	27,23	16,32	15,21	17,07	21,28
10	37,47	39,08	34,80	27,94	19,95	35,93	16,27	18,47	14,80	26,10
20	24,66	20,21	32,08	25,84	30,25	12,62	29,98	31,81	28,75	27,29
54	20,44	16,14	27,65	23,88	27,63	12,62	25,67	28,83	23,57	23,59
62	20,88	20,36	21,74	22,02	20,38	23,67	19,42	15,37	25,54	17,62

podpopulacje), zaś DD²M"E" – K"W" zmniejszyła się nieco: z 22,45 do 21,19 (w obrębie fazy 1 – z 25,46 do 24,84). Relatywnie bardziej zwiększyła się natomiast odległość morfologiczna pomiędzy mężczyznami „W” a kobietami „W” (po wyłączeniu z danej podpopulacji męskiej osobnika z grobu 62): z 2,98 do 4,16.

Z wartości DD² pomiędzy poszczególnymi osobnikami płci męskiej z grobów o orientacji zachodniej z różnymi podpopulacjami – przy ich podziale na fazy, wynika, że:

z₆. Oprócz wzmiankowanego już mężczyzny z grobu 62 (faza 1? faza 1/2?), pozostali z pochowanych w starszym okresie użytkowania cmentarza (groby: 9 i 10) są odlegli morfologicznie od mężczyzn „E” i to zarówno od pochowanych w fazie starszej, jak i w młodszej (DD² = 27,53 i 37,47). Znacząca jest natomiast ich względnie niewielka odległość morfologiczna od męskiej podpopulacji „W” z fazy starszej (DD² = 15,08 i 19,95), dużo mniejsza niż od łączonej z fazą młodszą (DD² = 27,23 i 35,93) i podobnie niewielka – od analogicznej podpopulacji kobiecej (DD² = 16,32 i 16,27).

Obaj wskazani osobnicy spoczywają w generalnie wcześniej użytkowanej partii cmentarza, a zwłaszcza pierwszy z nich (zgrupowanie Ic); odległość morfologiczna pomiędzy nimi wynosi 14,66 (por. tabela 5). Na tej podstawie można wnosić o ich spokrewnieniu – w obrębie inkorporowanej do społeczności grupy osadników. Bardzo znamienne są też wartości DD² pomiędzy każdym z nich a złożonymi tak samo, jak oni i w sąsiedztwie ich grobów kobietami (groby 11 i 25). I tak, DD²[10-11] = 2,24!, DD²[9-25] = 4,76, lecz również DD²[10-25] = 4,66, a DD²[9-11] = 7,21, przy czym DD²[11-25] (kobiety) = 5,38.

Wyniki te, w tym wzajemne usytuowanie omawianych pochówków oraz lokalizacja w określonej partii cmentarzyska, przemawiają za istnieniem pokrewieństwa między wspomnianymi osobnikami, a jednocześnie niespokrewnienia ich z członkami wio-

dącego rodu zakrzowieckiego (np. DD²K"W"[11] – M"E" = 34,94, podobnie też w obrębie obu faz – por. tabela 9). Wskazane kobiety pochowano przy tym w pobliżu ich domniemych braci. Zauważmy wszakże, że kobieta z grobu 25 jest bliska morfologicznie mężczyznom „E” (DD² = 17,20), a szczególnie mężczyźnie z grobu 22 (DD² = 5,60 – por. tabela 5) z niedalekiego rzędu Ib, co przemawia za relacją: „matka – syn”. O kobietach będzie wszakże mowa dalej.

W przypadku mężczyzn „W”, tym razem z grobów fazy 2 (groby 20 i 54), obserwujemy np:

z₇. Ich relatywnie mniejszą odległość morfologiczną od mężczyzn „E” (DD² = 24,66 i 20,44), zwłaszcza od pochowanych w fazie starszej (DD² = 20,21 i 16,64), gdyż w stosunku do tychże z grobów fazy młodszej są oni morfologicznie znacząco odlegli (DD² = 32,08 i 27,65). Osobnicy ci wykazują też dużą odległość morfologiczną od podpopulacji męskiej „W” z fazy starszej (DD² = 30,25 i 27,63) i od podpopulacji kobiecej „W” (DD² = 29,98 i 25,67), zarówno z fazy 1, jak i 2 (por. tabela 8). Są przy tym bliscy morfologicznie sobie (DD² = 12,62), chociaż zostali pochowani w dużej od siebie odległości (grób 20 – rząd Ib, grób 54 – zgrupowanie IIe, w młodszej partii cmentarzyska) i w różnych strefach (grób 20 – strefa E; grób 54 – strefa W).

Opisane zależności są zgodne z uchwyconymi już wcześniej, analogicznie też mogą być interpretowane. Pierwsza z nich potwierdza hipotezę, w której wśród mężczyzn „W” pochowanych w fazie młodszej upatruje się potomków mężczyzn „E” z fazy starszej, złożonych według nowego rytuału. Na powstanie dużej odległości morfologicznej pomiędzy mężczyznami z grobów 20 i 54 a mężczyznami „E” z fazy młodszej rzutuje natomiast wysoka jej wartość przy porównaniu z osobnikiem z grobu 46 (DD² = 41,67 i 30,80) – prawdopodobnie adoptowanym do rodu, lecz zapewne nie tylko ten fakt. Każdy z nich jest także odległy morfologicznie od pojedynczych innych mężczyzn z tej podpopulacji i

fazy (np. $DD^2[20-38] = 28,76$; $DD^2[54-21] = 28,08$), należących zapewne do obocznych lineaży rodu dysponującego cmentarzem zakrzowieckim (grób 38 – skupisko IIa; grób 21 – skupisko Ib). Lineaże te zmieniły z czasem swoją strukturę antropologiczną, być może wskutek zawierania małżeństw z kobietami o różnym pochodzeniu, co nie mogło pozostać bez wpływu na morfologię czaszki reprezentujących je mężczyzn (określoną wg przyjętej miary). Proces ów mógł prowadzić do postępującej heterogenizacji antropologicznej rodu (w zakresie morfologii czaszki), zwłaszcza jeśli rozważa się go jako grupę nie tylko ściśle krewniaczą, lecz przede wszystkim jako grupę krewniaczą – korporacyjną, traktującą mężczyzn adoptowanych na równi z osobami połączonymi naturalną więzią biologiczną.

Dane z tabeli 9 – dotyczące związków morfologicznych pomiędzy poszczególnymi analizowanymi kobietami z grobów kategorii „W” a podpopulacjami porównawczymi, wskazują, że:

z_8 . Większość osobników tej płci jest dość odległa morfologicznie od mężczyzn „E” (aczkolwiek mniej niż wynosi średnia: $DD^2 = 28,59$ – por. tabela 6), część zaś bardzo znacznie, niezależnie od tego, czy dokonuje się porównań w obrębie fazy starszej, czy młodszej, czy też pomiędzy fazami (np. $DD^2K[5] - M"E" = 30,37$; $DD^2K[11] - M"E" = 34,94$; $DD^2K[55] - M"E" = 45,70$). Wyjątek stanowi kobieta z wyżej wzmiankowanego grobu 25 (faza 1; $DD^2K[25] - M"E" = 17,20$; $DD^2K[25] - M"E"-1 = 15,41$) i kobieta z grobu 41 (faza 2; IV – wg autorów monografii: $DD^2K[41] - M"E" = 15,17$; $DD^2K[41] - M"E"-1 = 11,79$) – obie relatywnie bliskie tej podpopulacji.

W przypadku kobiety z grobu 41, usytuowanej tuż przy grobie kobiety „E” (zgrupowanie IId), zaliczonym też do fazy młodszej użytkowania cmentarza (faza III – wg autorów monografii), taka zależność nie dziwi. Można w niej bowiem upatrywać jedną z nielicznych tu pochowanych potomkin rodu zakrzowieckiego, złożoną już zgodnie z nowym rytuałem. Tak się wszakże składa, że wcześniej od niej zmarła kobieta z grobu 52 (ewentualna krewna agnaticzna z pokolenia wstępnego) nie może być uwzględniona w analizie porównawczej, ze względu na brak odpowiedniej liczby wskaźników dla jej czaszki (por. tabela 3). Związek morfologiczny pomiędzy obydwoma tymi kobietami jest zatem nieuchwytny. Inny ciekawy przypadek, to:

z_9 . Relacja pomiędzy kobietami z dwóch grobów z fazy starszej (23 i 27), które są odległe morfologicznie od wszystkich wyróżnionych podpopulacji, w tym od kobiecej „W” i to zarówno z fazy 1, jak i 2. Kobieta pochowana w grobie 27 wykazuje co prawda dość silny związek z mężczyznami „E” z grobów: 8 – faza 1 i 38 – faza 2 ($DD^2 = 9,93$ i $13,98$ – por. tabela 5), z peryferyjnego (zachodniego) zgrupowania IIa, niezbyt odległego od miejsca jej pochówku (zgrupowanie IId). Mogła to być zatem matka jednego z członków wyodrębnionego lineażu (grób 8) – „założyciela” tego rejonu cmentarza, z którą spokrewniony był pośrednio jego syn, tamże pochowany (grób 38). Zauważmy bowiem, że $DD^2[8-38] = 6,19$ (por. tabela 5).

z_{10} . Szczególny związek rysuje się natomiast w przypadku kobiety z grobu 55 (faza 1; zgrupowanie IId), bardzo odległej morfologicznie od mężczyzn

Tabela 9. Kraków-Zakrzówek. Odległości morfologiczne kobiet z poszczególnych grobów o orientacji zachodniej od wszystkich wyróżnionych podpopulacji

Tabelle 9. Kraków-Zakrzówek. Morphologische Entfernungen der Frauen von einzelnen westlich orientierten Gräbern von allen ausgesonderten Subpopulationen

Nr grobu	M "E"	M "E" 1	M "E" 2	M "W"	M "W" 1	M "W" 2	K "W"	K "W" 1	K "W" 2	Średnia DD^2
K "W"	28,59			20,30			23,06			24,13
5	30,37	28,47	33,53	24,76	17,38	35,84	20,45	23,45	18,05	25,04
11	34,94	35,43	34,14	19,51	11,53	31,48	21,20	19,91	22,22	25,81
23	34,20	32,22	37,50	29,14	24,47	36,13	29,36	27,84	30,57	31,07
25	17,20	15,41	20,40	13,65	5,26	26,25	11,79	14,77	10,30	14,21
27	34,09	34,50	33,40	24,89	30,91	15,85	35,37	46,63	29,74	30,93
36	22,28	21,85	23,01	12,22	8,09	18,41	20,17	26,57	16,96	17,54
40	21,67	21,29	22,30	14,97	11,94	19,51	23,08	25,04	21,52	20,72
41	15,17	11,79	20,81	9,00	9,33	8,51	12,58	15,19	10,49	12,71
55	45,70	49,41	39,53	35,42	18,52	60,78	34,28	39,57	31,63	38,69
70	30,48	33,64	25,25	13,23	13,41	13,14	22,31	21,51	22,95	24,64

„E” ($DD^2 = 45,70$), zarówno z fazy 1 ($DD^2 = 49,41$), jak i 2 ($DD^2 = 39,53$), a także od mężczyzn „W” ($DD^2 = 35,42$), szczególnie z fazy 2 ($DD^2 = 60,78$) oraz analogicznie – od pozostałych kobiet ($DD^2 = 34,28$). Jest ona jednak bliska pod tym względem mężczyznom „W” z fazy 1 ($DD^2 = 18,52$). Na fakt ten rzutuje stopień jej odległości morfologicznej od mężczyzny „W” z grobu 9 (faza 1; $DD^2 = 15,62$) oraz od omówionego wcześniej (w innym kontekście) mężczyzny z grobu 62 (młodszy horyzont fazy 1?; $DD^2 = 13,25$).

Ostatni grób znajduje się w pobliżu grobu tej kobiety (zgrupowanie IIe) – w generalnie młodszej partii cmentarzyska i można by próbować upatrywać w nim pochówek jej syna, zorientowany na zachód – zgodnie z nowym rytuałem.

Zauważmy wszakże, iż:

z_{11} . Kobiety z omawianych grobów: 23, 27 i 55 są w ogóle najbardziej, spośród pozostałych, odległe morfologicznie od wszystkich objętych analizą osobników ($DD^2 = 31,07; 30,93; 38,69$ – por. ostatnia kolumna tabeli 9), podobnie jak uprzednio omawiani mężczyźni „E” z grobów 46 i 50, zapewne adoptowani do rodu zakrzowieckiego przybysze. I te kobiety zatem mogły pochodzić z odległych terytorialnie grup, pozostając przy tym niespokrewnione ze sobą, a nawet silnie odmienne morfologicznie ($DD^2[23-27] = 68,09; DD^2[23-55] = 51,78; DD^2[27-55] = 71,66$ – por. tabela 5).

Spróbujmy zinterpretować te wyniki – jako całość, w powiązaniu z omawianymi w pierwszej części tego rozdziału, lecz przede wszystkim, w powiązaniu z lokalizacją konkretnych grobów kobiecych – w stosunku do męskich – takiej samej bądź odmiennej kategorii oraz do grobów innych analizowanych kobiet. Jak się okaże, interpretacja powyższych faktów jest jeszcze bardziej złożona aniżeli w przypadku obu podpopulacji męskich. Wynika to zapewne z tego, że wśród kobiet pochowanych na cmentarzu zakrzowieckim było prawdopodobnie największej liczby niespokrewnionych ze sobą – w starszym okresie jego użytkowania. W konsekwencji, najbardziej heterogenna antropologicznie jest grupa kobiet z grobów fazy 1 ($DD^2 = 31,89$ – por. tabela 6), która obejmowałaby m.in. zarówno żony pierwszych osadników (rodowych), pochodzące ze społeczności z innego niż później ukształtowany kręgu wymiany małżeńskiej, jak i siostry mężczyzn osadzonych (kolejne żony współrodowców), po czasie zaś – kobiety z nowego kręgu, a może też (nieliczne) żony wyodrębnionego lineażu – z jakiejś innej grupy. Pomimo zatem, iż heterogenność ta zmniejsza się w czasie ($DD^2K^1W^1 - K^1W^2 = 22,16;$

średnia wartość $DD^2K^1W^2 = 20,97$), pierwotna struktura wskazanej podpopulacji – jako komponentu całej populacji kobiecej – pozostaje nie bez znaczącego na nią wpływu.

Istnieje ponadto inny czynnik (istotny z punktu widzenia badacza) utrudniający rozpoznanie tej struktury. Brak jest mianowicie danych kraniometrycznych kobiet z grobów należących do całej północno-wschodniej strefy cmentarzyska (rejon IIIb-d; por. ryc.1), a tam właśnie znajduje się 73% wszystkich pochówków kobiecych o orientacji zachodniej – ze wschodniej strefy cmentarzyska. W konsekwencji, strefa ta nie może być rozpoznana pod względem struktury morfologicznej złożonych w niej kobiet. Niewiele zatem mamy informacji o ich związkach z mężczyznami pochowanymi w tejże strefie, wśród których wolno upatrywać większość członków rodu zakrzowieckiego. Jedynie kobieta z grobu 23 (najstarszy horyzont fazy 1; faza I – wg autorów monografii), spoczywająca we wspólnym rzędzie z czterema mężczyznami „E” (rząd Ib), a przy tym bardzo odległa morfologicznie od tej podpopulacji (oraz od wszystkich osobników – por. wyżej), może być uznana za jedną z pierwszych żon członka najstarszego z lineażu nierozrośniętego jeszcze rodu (np. mężczyzny z grobu 24: $DD^2[23-24] = 28,31$). O kobiecie z grobu 40 (faza młodsza, rząd IIIa) wolno natomiast mniemać, iż była spokrewniona z członkami wyodrębnionego lineażu tego rodu, który chował swoich zmarłych w peryferyjnym zgrupowaniu IIa (np. $DD^2K[40] - M[8] = 6,41; DD^2K[40] - M[38] = 7,02$). Jest ona jednocześnie relatywnie bliska morfologicznie mężczyznom „W” z grobów fazy 1 ($DD^2 = 11,94$ – por. tabela 9), co pozwala przypuszczać, iż była ich krewną patrylateralną, podczas gdy w stosunku do mężczyzn „E” – matrylateralną. Zbyt słabe są jednak podstawy, by w rozważanej kwestii domniemywać coś jeszcze.

Zdecydowana większość kobiet, które są relatywnie bliskie mężczyznom „W” (ich hipotetycznym braciom, przeważającym pod względem liczebności w tej podpopulacji), spoczęła jednak tam, gdzie znajdują się pochówki owych mężczyzn, tj. w strefie zachodniej cmentarza. Groby tych kobiet, to: 11, 25, 36, 41 i 70. Należą one do zgrupowań: Ia, Ic-e, IIc-f, układających się pasmowo pomiędzy strefą wschodnią a peryferyjnym zgrupowaniem IIa (por. ryc.1). Nasuwa się zatem wniosek, że większość siostr mężczyzn inkorporowanych do społeczności rodowej pochowano albo przy ich właściwych, tj. patrylateralnych krewnych (por. np. groby 11 i 10 – zgrupowanie Ic; relacja: brat – siostra; $DD^2K[11] - M[10] = 2,24$; oba groby z najstarszego horyzontu

fazy 1; faza I – wg autorów monografii), albo przynajmniej w tym rejonie cmentarza, który im „przysługiwał”. Przyczyn takiego zjawiska nie sposób określić jednoznacznie. Niewykluczone, że na wybór miejsca pochówku miał wpływ względny czas zgonu danego osobnika w stosunku do innego. Jeżeli żona zmarła przed mężem, to być może była chowana przy swoich najbliższych krewnych.

To, co zaobserwowano, stanowi jednak pewną prawidłowość, która może świadczyć o określonej intencji żyjących (dysponentów cmentarza?). Czyżby intencją taką było chowanie „obcych” w wydzielonym rejonie cmentarza? Skoro bowiem – jak mnie-

mam – część kobiet pochodziła spoza właściwego rodowi kręgu wymiany małżeńskiej, to pomimo iż zostały one żonami członków rodu wiodącego w danej społeczności, mogły być traktowane jako szczególnie „obce” (analogicznie jak osadzeni bracia tych kobiet), w porównaniu z kobietami wywodzącymi się z rodu, który w tym kręgu stanowił mniej lub bardziej stałe ogniwo. Jest to bezsprzecznie tylko domniemanie; nie można go wszakże wykluczyć, tym bardziej, że podobną prawidłowość (nasuującą podobne domniemanie) zaobserwowano na cmentarzysku w Dziekanowicach 2 (por. Ryśewska, Wrzesiński 1997, 104).

4. POKREWIEŃSTWO I INNE WIĘZI W SPOŁECZNOŚCI UŻYTKUJĄCEJ BADANY CMENTARZ: PRÓBA REKONSTRUKCJI

Rozdział niniejszy obejmuje próbę wnioskowania o strukturze krewniaczej badanej społeczności oraz o zjawiskach, których zaistnienie znalazło prawdopodobne odwzorowanie w analizowanym materiale. Próbę tę przeprowadzę na podstawie wyników analizy archeologicznej (ujętych w 40 punktów, oznaczonych cyframi arabskimi), w połączeniu z wynikami analizy antropologicznej (morfologicznej) populacji zakrzowieckiej (ujętymi w 37 punktach, oznaczonymi symbolami literowymi). Nie do wszystkich punktów tu nawiążę, co dotyczy głównie wyników analizy antropologicznej, interpretowanych najczęściej *ad hoc*, w kontekście kolejnych oczekiwań z modelu.

Rozpoczynając od wyników analizy archeologicznej (z uwzględnieniem planigrafii cmentarzyska – por. ryc. 1), które nabierają swoistej wymowy dopiero w obliczu całokształtu wyników analizy antropologicznej, najpierw należy uwypuklić wspomniany już fakt, iż na cmentarzysku obserwuje się wyraźny podział na dwie strefy: wschodnią i zachodnią. Są one oddzielone od siebie przestrzenią nie zajęta przez pochówki – rodzajem alejki. Istotne jest jednocześnie, że wśród pochówków męskich przeważają liczebnie zorientowane na wschód (por. punkt 1), a zdecydowana ich większość znajduje się we wschodniej jego strefie (por. punkt 2). Przeważają one przy tym nie wyłącznie w fazie 1, tj. starszej (proporcje są mniej więcej jednakowe – por. punkt 3), lecz również w fazie 2 – młodszej, co odnosi się głównie do strefy E, chociaż w strefie W jest mniej tylko o jeden pochówek męski tej kategorii aniżeli kategorii odmiennej. Wobec tego, nie można wnosić, iż nadawanie pochówkom męskim orientacji zachodniej stanowi wyłącznie pochodną upowszechniania się jej w późniejszym okresie wczesnego śre-

dniowiecza. Wolno natomiast przypuszczać, że – podobnie jak na innych zbadanych cmentarzyskach (np. Końskie, Samborzec, Złota Sandomierska, Dziekanowice 2) – cmentarz w (pierwszym rzędzie zaś osadę) założyła niewielka grupa rodowa, która chowała swych zmarłych członków (krewnych agnacyjnych) głowami na wschód. Na to wskazuje też planigrafia najstarszych grobów – z południowej, generalnie najstarszej części obszaru grzebalnego (rejon oznaczony jako I). W części tej, groby należące do odrębnych stref nie zostały oddzielone alejką, zarysowującą się już wyraźnie dopiero w środkowej partii cmentarzyska i – coraz wyraźniej – dalej na północ, gdzie podział ten jest szczególnie widoczny, dzięki pustej przestrzeni – stanowiącej rodzaj placyku (por. ryc. 1). Tym niemniej, przynależność rzędu Ib do strefy E, pozostałych zaś zgrupowań grobów na odcinku południowym – do strefy W, wydaje się ewidentna. Z jednej strony mamy tu więc regularny rząd, z drugiej zaś – oddzielone od siebie pewną przestrzenią niewykorzystaną na pochówki – niezbyt regularne ich skupiska. Charakterystyczne jest to, że wszystkich mężczyzn złożonych w tym rejonie głową na wschód pochowano w strefie E, w strefie W występują natomiast wyłącznie pochówki mężczyzn o orientacji zachodniej. W rzędzie Ib są też wszystkie groby mężczyzn „E” zaliczone do najstarszego horyzontu fazy 1 (faza I – wg autorów monografii; groby: 22, 24 i 28), a także analogicznie datowane groby kobiet „W” (23 i 34; ten ostatni już w rzędzie IIIa, który stanowi pewną kontynuację rzędu Ib, aczkolwiek układa się na nieco innej linii).

Na podstawie opisanej organizacji przestrzeni omawianego rejonu, chronologii i innych cech pochówków, można postawić hipotezę, iż tu właśnie – w południowym rejonie strefy wschodniej, spoczęli

członkowie rodu zakrzowieckiego (najstarszego jego lineażu?). W zachodniej zaś strefie, spoczęli na tym odcinku najprawdopodobniej osadzeni przy owym rodzie mężczyźni i kobiety – domniemane siostry tychże mężczyzn. Podkreślić też trzeba, że – podobnie, jak w przypadku grobów męskich kategorii E ze strefy wschodniej, wśród grobów osobników tej płci kategorii W ze strefy zachodniej znajdują się wszystkie zaliczone do najstarszego horyzontu fazy 1 (faza I; groby: 10, 30 i 31), a także większość tak datowanych grobów kobiecych (groby: 3, 11, 12, 13, 16 i 31). Świadczyłyby to o inkorporowaniu „osadników” do rodowej grupy lokalnej już w najwcześniejszym okresie użytkowania cmentarza.

Cmentarz rozprzestrzenił się generalnie w kierunku północnym, lecz i na zachód (zgrupowanie IIa, obejmujące groby z młodszego horyzontu fazy 1 – faza II, wg autorów monografii; groby męskie „E”: 7 i 8, kobiece „W”: 36, dziecięcy „W”: 6, a niewykluczone, że również kobiece „W”: 1/2). Niemniej, obecność dwóch grobów kobiecych kategorii „W” z fazy I w miejscach oddalonych od rejonu południowego (grób 53 – zgrupowanie IIIc, strefa E i grób 37 – zgrupowanie IIb, strefa W), wskazywałoby na to, iż inne partie cmentarza były w tym okresie również wykorzystywane. Dysponowanie obszarem przeznaczonym na cmentarz zostało zapewne tak pomyślane, by wyodrębniające się, kolejne lineaży rodu, który rozrastał się z czasem, mogły grzebać swych zmarłych członków w rejonach oddzielnych, mniej lub bardziej oddalonych od miejsc zajętych przez pochówki członków lineażu starszych, podkreślając w ten sposób swoją odrębność. Za taki można chyba uznać hipotetyczny lineaż, z którym związane byłyby pochówki ze wspomnianego zgrupowania grobów IIa. Niewykluczone też, że wyeksponowany w strefie zachodniej rejon centralny – przy alejce (zgrupowanie IIb), z wyróżniającym się pod względem wyposażenia i konstrukcji grobem 19, należącym do mężczyzny „E” (faza II wg autorów monografii) oraz ze wspomnianym grobem kobiety (37 – faza I), a także z grobem dziecka (18 – faza II), zmarłego w wieku starszym, pochowanego głową na wschód, został „wybrany” dla wiodącego członka rodu zakrzowieckiego. Czy jednak mężczyzna ów zapoczątkowywał nowy – ekskluzywny lineaż, czy też był członkiem któregoś z lineażu już istniejących (z jakichś względów pochowanym w sposób szczególny), czy wreszcie, nie pozostawał w związku naturalnego pokrewieństwa agnaticznego z członkami rodu zakrzowieckiego jako ewentualnie adoptowany – na te pytania nie da się udzielić odpowiedzi. Jak bowiem zasygnalizowałam w rozdziale

poprzednim, brakuje danych wskaźnikowych odnośnie do czaszki tego osobnika. Wolno jednak wysunąć pewne domniemanie. Niezależnie mianowicie od rodzaju związku mężczyzny złożonego w grobie 19 z pozostałymi, skoro spoczywa on w tej partii strefy W (środkowy pas cmentarza pomiędzy strefą E a peryferyjnym w zasadzie zgrupowaniem IIa), w której brak jest innych pochówków męskich o orientacji wschodniej, to być może jego domniemany lineaż nie miał kontynuatorów (z wyjątkiem dziecka z grobu 18). Na podstawie planigrafii cmentarzyska, lecz – niestety – już nie w powiązaniu z danymi kranologicznymi, można też domniemywać o trzecim lineażu rodu zakrzowieckiego. Z pochówkami jego członków łączyłyby się rejon III d-e (północno-wschodni skraj cmentarzyska). Większość występujących tam grobów układa się w rodzaj rzędu, o innym wszakże przebiegu aniżeli najstarszy rząd I, tj. nie po linii N-S, lecz NW-SE. Nie wnikając głębiej w przyczyny takiego ukierunkowania i usytuowania wskazanego „rzędu”, trzeba zauważyć, że niektóre (pierwsze?) pochówki z tego rejonu wiążą się ze starszą fazą cmentarza (II – wg autorów monografii; groby męskie „E”: 57 i 61, groby kobiece „W”: 56, 67 i przypuszczalny grób kobiecej 69 – por. przypis 21, groby dziecięce: 60, 63 i 64). Pomimo więc generalnie młodszego chronologii północnej partii cmentarzyska (co dotyczy raczej partii północnej w zachodniej jego strefie, we wschodniej zaś – przede wszystkim zgrupowania-rzędu III b, datowanego przez autorów monografii na fazę IV), już stosunkowo wcześniej zaczęto grzebać zmarłych w tym rejonie. To, z kolei, może oznaczać, iż jeden z lineażu rozbudowującego się rodu zakrzowieckiego „odseparował” – i to znacznie – miejsce pochówku swoich zmarłych członków od miejsc „wybranych” przez lineaż oboczny, podobnie jak uczynił to hipotetyczny lineaż, z którym prawdopodobnie związane są pochówki ze zgrupowania IIa.

Warta rozważenia w tym miejscu jest i inna kwestia: brak ciągłości chronologicznej w zespole grobów usytuowanych w obrębie trzech zgrupowań (III a-c, strefa E), a zdających się tworzyć dość regularny rząd – przy alejce. W zgrupowaniu III a (od południa) znajduje się wspomniany grób kobiety „W” z fazy I (34) i dziecka „E” – z fazy II (35), zaś w zgrupowaniu III c – inny grób kobiety „W” z fazy I (53), a także groby mężczyzn „E”: z fazy II (50) i drugi, datowany ogólnie w ramach fazy starszej (49), oraz dziecka „W” z fazy II (51). Na marginesie warto podkreślić, że wśród grobów z obydwu tych zgrupowań – rozdzielonych zgrupowaniem III b, najmłodszym chronologicznie (faza IV) – znaj-

dują się wszystkie groby ze strefy E o najbogatszym wyposażeniu: 1 w zgrupowaniu IIIa (33) i aż 3 – w niewielkim zgrupowaniu-rzędzie IIIc (50, 51 i 53).

Powstanie we wskazanym miejscu zgrupowania-rzędu IIIb – obejmującego groby wyłącznie z najmłodszego horyzontu fazy 2, o wiele bardziej dziwi, niż usytuowanie analogicznie datowanego grobu kobiety „W” (41) w północnej partii strefy zachodniej (zgrupowanie IId). Znalazł się on tam wśród innych (z fazy 1 i 2) jako pojedynczy, umieszczony na niewielkim odcinku, niewykorzystanym wcześniej na pochówki. W przypadku grobów z rzędu IIIb, sytuacja jest zgoła odmienna: pomiędzy zgrupowaniem IIIa i IIIc musiała widocznie istnieć przez długi okres pusta przestrzeń, skoro „zagospodarowano” ją w całości dopiero tak późno i tak intensywnie (groby wydają się tu być jakby „stłoczone”).

Trudno wyjaśnić zarówno przyczyny długiego trwania „pustki” między grobami ze zgrupowania IIIa a grobami z rzędu IIIc, jak i względy, którymi kierowano się „zapełniając” ją w schyłkowym okresie użytkowania cmentarza grobami konkretnych osobników. Kim byli oni za życia i w jakich relacjach pozostawali wobec części rodu grzebiącej swych zmarłych w strefie E? Musieli być najpewniej silnie związani z lineażem odgrywającym znaczącą rolę w społeczności (choć raczej nie wiodącą – o czym dalej). O tym, że rola ta była niepoślednia świadczy fakt, że groby domniemanych jego członków zajmują pozycję w pewnym sensie wyróżnioną – układając się w ciąg przy alejce, przy której złożono zdecydowaną większość pochówków najzasobniej wyposażonych i dwa z „monumentalną” konstrukcją słupową (19 i 33).

Wytłumaczenie tego zjawiska można wiązać z prawdopodobnym adoptowaniem do rodu zakrzowieckiego (przez lineaż użytkujący wskazany rejon cmentarza w strefie E) nielicznych mężczyzn, cieszących się – z jakichś względów – pewnym prestiżem. W rzędzie IIIb znajduje się przecież jeden z pochówków osobników przypuszczalnie adoptowanych (46; w rzędzie IIIc – drugi: 50; por. punkt z₅). Tak się jednak składa, że na temat związków morfologicznych innego złożonego w tym rzędzie mężczyzny „E” (grób 42) nie da się nic powiedzieć (brak danych kranologicznych).

Na marginesie warto zauważyć, że groby ze zgrupowania IIIc, w którym spoczywa jeden z adoptowanych zapewne mężczyzn, należą do najzasobniej wyposażonych w strefie E (por. punkt 34). Gdyby wyłączyć je z analizy, to okazałoby się, że z pozostałych 8 grobów z IV kategorią wyposażenia tylko 1 (grób 33) należy do tejże strefy, która okazała-

by się tym samym jeszcze bardziej „uboga” w stosunku do strefy W. Wobec powyższego, wolno wnosić, iż w grobach z owego zgrupowania spoczęli członkowie najbogatszej i/lub cieszącej się najwyższym prestiżem rodziny z lineażu I, a do takiej pozycji tej rodziny przyczyniło się być może adoptowanie obcego, majątnego mężczyzny (grób 50).

Najmniej „zorganizowanym” przestrzennie, szeroko pojętym rejonem cmentarza, wydaje się być cały jego pas środkowy – w strefie W, przebiegający z południa na północ. Dotyczy to zwłaszcza grobów z partii północnej – najpewniej najmłodszych chronologicznie. O południowej partii tego rejonu była już mowa i choć – podobnie jak środkowa i północna – sprawia wrażenie zagospodarowywanej dość „chaotycznie” (por. punkt 25; brak regularniejszych rzędów w odróżnieniu od strefy E – por. punkt 24), to jednak są pewne podstawy, by móc coś powiedzieć o pochowanej tu ludności (por. wyżej). Struktura partii środkowej, z centralnie usytuowanym w niej zgrupowaniem IIb, w nim zaś – z centralnie usytuowanym, najokazalszym na cmentarzysku grobem 19 i grobami mu towarzyszącymi, jest również wymowna. Pomimo bowiem, iż nie daje się powiązać w sposób pewniejszy występujących tu pochówków z bliżej określoną grupą ludzi, można przypuszczać, że stanowiła ją rodzina o relatywnie wysokim statusie społecznym, związanym z funkcją mężczyzny złożonego w grobie 19 (wyższy rangą wojownik?)

Najwięcej trudności interpretacyjnych przysparza – jak wspomniano – północna partia tego rejonu (zgrupowania IId-f). Groby są tu jakby „rozrzucone” (szczególnie na obszarze północno-zachodnim) i charakteryzuje je – jako całość – duże zróżnicowanie w zakresie odchylenia od osi E-W. O pochowanych osobnikach można by powiedzieć, że nie wywodzili się z jakiejś jednej grupy, chowającej zmarłych w wydzielonej części cmentarza, lecz raczej z grup różnych. Spoczywa tu np. kobieta złożona głową na wschód (grób 52; faza III); o jej związkach pokrewieństwa z osobnikami objętymi jakkolwiek z analizowanych podpopulacji nie sposób jednak wnosić (brak danych kranologicznych). Pochowani tu z kolei mężczyźni „W” (groby: 54 i 62; w przypadku czaszki osobnika z grobu 74 brakuje danych), to prawdopodobnie potomkowie rodu zakrzowieckiego, złożeni już według nowej reguły. Zarysowuje się bowiem ich związek morfologiczny z podpopulacją męską „E” (por. punkt z₈, a także nie ujęte w oddzielny punkt, lecz łączące się z wynikiem z punktu z₄, uwagi o osobniku z grobu 62). Z jakiego lineażu (lineaży) rodu zakrzowieckiego mogli pochodzić ci mężczyźni – tego nie warto rozważać

szerzej, gdyż łatwo byłoby zejść na manowce spekulacji. W tabeli 5 są uwidocznione ich związki morfologiczne z poszczególnymi mężczyznami „E”, pochowanymi w różnych rejonach cmentarza. Według tych danych, mężczyzna z grobu 54 najsilniej nawiązuje do mężczyzn „E” złożonych w rejonie zachodnim (zgrupowanie IIa; np. $DD^2[54-8] = 3,46$), zaś mężczyzna z grobu 62 jest wyjątkowo bliski morfologicznie mężczyźnie „E” z grobu 49 (zgrupowanie IIIc; $DD^2[62-49] = 1,67$). Nie jest on jednak odległy pod tym względem od niektórych innych mężczyzn złożonych głową na wschód – również we wspomnianym zgrupowaniu IIa (np. $DD^2[62-8] = 8,84$). Zależności te nie dziwią, skoro w obrębie rodu, nawet podzielonego na lineaże, których członkowie mogli żenić się z kobietami o różnym pochodzeniu (co sprzyjało różnicowaniu się morfologicznemu populacji rodowej jako całości), istnienie więzów pokrewieństwa uwarunkowanych genetycznie nie podlega wątpliwości.

Pochowanie wskazanych mężczyzn w omawianym zgrupowaniu łączyło się zapewne – jak wolno przypuszczać – nie z ich pochodzeniem, lecz z mniejszym zagęszczeniem grobów w partii północnej rejonu „środkowego”, której wykorzystanie nastąpiło najpóźniej. Byli oni przy tym już składani odmiennie od swoich antenatów, co też mogło mieć wpływ na wyodrębnienie ich pochówków. Tylko bowiem w ten sposób złożony mężczyzna spoczywający w grobie 20 (domniemany potomek współrodowców) znalazł się pomiędzy pochówkami mężczyzn „E” z najstarszego chronologicznie rzędu Ib, podczas gdy grób innego osobnika tej płci kategorii „W” (grób 71; brak danych kranologicznych) jest już usytuowany na północno-wschodniej peryferii cmentarzyska, „zamykając” rząd III d.

Pozostając przy omawianej partii obszaru grzebalnego, zauważa się, że pomimo niezbyt czytelnej jej struktury, traktowanej jako „obraz” struktury ludności chowającej tu zmarłych, rysuje się pewna ciekawa zależność w zespole występujących tu grobów kobiecych. Z zależności tej można wysnuć wnioski ogólne na temat kształtowania się stosunków krewiniaczych wewnątrz grupy lokalnej. Otóż kobiety „W” (groby: 36, 41, 55 i 70) z danej patrii cmentarzyska (dla czaszek kobiecych z grobów 58, 59 i 75 nie dysponujemy odpowiednimi danymi) nawiązują morfologicznie do mężczyzn „W”, przede wszystkim z fazy starszej ($DD^2 = 8,09, 9,33, 18,52$ i $13,41$; por. tabela 9). Trudno upatrywać jednak w tych kobietach hipotetyczne siostry osadników inkorporowanych do grupy w starszej fazie użytkowania cmentarza, ci bowiem – jak się wnosi – zostali

pochowani w rejonie południowym strefy W, a niektóre ich siostry – przy nich (o czym była mowa w rozdziale poprzednim). W żadnym zresztą z grobów męskich „W” z omawianej partii nie da się wskazać domniemanego krewnego którejkolwiek z tych kobiet. Były one zatem najpewniej żonami złożonych głową na zachód potomków rodu zakrzowieckiego, a fakt ich prawdopodobnego spokrewnienia ze starszymi osadnikami inkorporowanymi do grupy lokalnej mógł mieć inne podłoże: pochodzenie z tego samego rodu.

Założmy zaistnienie następującego procesu. Pierwsi „obcy” osadnicy to zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Poprzez nich ród zakrzowiecki nawiązał kontakt z inną grupą i choć nie osadzali się przy nim kolejni, pochodzący z tej grupy mężczyźni, stała się ona ogniwem w nowoukształtowanym łańcuchu wymiany małżeńskiej, dostarczając tu nadal kobiet. Proces ten trwał zapewne długo, na co wskazuje niewielka odległość morfologiczna kobiety „W” z grobu 41 (faza III) od mężczyzn „W” ($DD^2 = 9,33$), być może matki mężczyzny z omawianego grobu 54 ($DD^2 = 7,34$), usytuowanego w pobliżu. Tym samym, mielibyśmy do czynienia ze szczególną postacią zjawiska opisanego w modelu 3, zjawiska jako procesu, którego nie założono na etapie formułowania tego modelu. Dopiero bowiem oparte na faktach poszlaki mogły stać się podstawą nowej hipotezy – odniesionej przy tym do konkretnej społeczności.

Postępujący z czasem podział rodu zakrzowieckiego na trzy, a być może cztery lineaże, których członkowie grzebali swych zmarłych w różnych partiach cmentarza, początkowo zapewne dość odległych od siebie (co świadczyłyby o tendencji do podkreślania odrębności, z jakichś względów wyraźnie zarysowanej – o czym dalej), wydaje się zjawiskiem prawdopodobnie realnym. Równoległe z tym podziałem, istniał jeszcze inny – dualny, który znalazł odwzorowanie w dwóch strefach cmentarzyska. Zastanówmy się więc, jakie przyczyny tkwiły u jego podstaw. W tym celu odwołam się najpierw do dalszych wyników analizy.

Przypomnijmy, iż udział grobów, które można łączyć z fazą 1 jest taki sam w każdej z obu stref (por. punkt 9). Na tej podstawie wolno wnosić, iż strefy te były użytkowane jednocześnie, a zatem nie różnice chronologiczne są przyczyną owego podziału.

Z punktów 10-11 oraz 15 i 17 wynika, że zmarłych składanych w strefie W wyposażano generalnie zasobniej aniżeli zmarłych ze strefy E (choć nie dotyczy to dzieci, relatywnie nieco zasobniej wyposażonych w strefie E; por. punkt 29). Można więc przypuszczać, że ta część społeczności, która użyt-

kowała strefę E była w jakimś stopniu „uboższa” aniżeli część druga. Dotyczy to przede wszystkim założycieli cmentarza (nazwijmy ich umownie lineażem I), pochowanych w rzędzie Ib (a głównie pochowanych tam mężczyzn „E”; por. punkt 19), lecz nie tylko ich, gdyż jeszcze bardziej hipotetycznego lineażu III (zgrupowanie III d-e) i członków składających się nań rodzin (por. punkt 36). Bogato wyposażone są w tej strefie głównie pochówki ze zgrupowania-rzędu III c, powstałego w fazie starszej. Wśród nich znajduje się pochówek mężczyzny adoptowanego do rodu (grób 50; pochówki z rzędu III b, gdzie spoczywa drugi adoptowany mężczyzna – grób 46, wyposażone są ubogo lub wcale – co wiąże się raczej z ich późną chronologią). Jeszcze jeden pochówek ze strefy E z IV kategorią wyposażenia (grób 35), to zaliczony do fazy I, należący do dziecka w wieku starszym (prawdopodobnie dziewczynki), złożonego głową na wschód. Grób ten znajduje się w zgrupowaniu III a – przy alejce. Wolno sądzić, że osobnicy tu złożeni należeli za życia do rodzin związanych z lineażem I. Lineaż ten – początkowo uboższy – „podbudował” z czasem swój prestiż adoptując cieszących się nim z jakichś względów mężczyzn. Ich adopcja mogła nastąpić i z innych przyczyn, np. w obliczu groźby wymarcia danej linii rodowej.

Groby średnio i ubogo wyposażone wykazują podobny rozkład w obu strefach cmentarzyska (por. punkty 12-13 i 16), choć spośród męskich i kobiecych więcej uboższych znajduje się w strefie E (por. punkt 17), gdzie jest też więcej niż w strefie W grobów niewyposażonych (por. punkt 14). Kategoria III (wyposażenie średnie) nie jest zatem znaczącą podstawą do śledzenia różnic pomiędzy obydwoma strefami, zaś z rozkładu kategorii II i I wynika to samo, co z omówionego rozkładu kategorii IV – większa zamożność i/lub prestiż tej części społeczności, która użytkowała strefę W. Pozostańmy zatem przy kategorii IV i rozpatrzmy ją w odniesieniu do tejże strefy.

Trzeba zacząć od tego, że w strefie W, lecz tylko w środkowej jej partii – przy alejce, występują wszystkie groby mężczyzn, zarówno kategorii „E” (grób 19), jak i „W” (groby: 30, 31 i 62) z wyposażeniem w broń (por. punkt 40). Tylko jeden z nich (62) znajduje się w obrębie zgrupowań północnych (II d-f), co wiąże się zapewne głównie z późniejszą chronologią tej części cmentarzyska, aczkolwiek może wiązać się równocześnie z pochodzeniem i pełnią za życia rolę niektórych pochowanych tu osobników, zwłaszcza iż są to w większości kobiety. Wspomniane wyposażenie w broń wolno uznać za wskaźnik związku owych mężczyzn za życia z rzemiosłem wojennym. Zapytajmy wszakże, jakie

zajmowali oni miejsce w badanej społeczności. Pierwszymi domniemanymi wojownikami byli inkorporowani do niej dwaj mężczyźni „W” (grób 30 – m.in. grot włóczni – IV kategoria wyposażenia i 31 – nóż bojowy w pochwie – III kategoria wyposażenia), groby ich znajdują się bowiem w najstarszym rejonie cmentarzyska. Bezsprzecznie, rola ta przysługiwała również mężczyźnie „E” z grobu 19 (2 noże bojowe, grot strzały, wiadro klepkowe), który wiążąc się „zawodowo”, a być może i poprzez powinowactwo z tymi mężczyznami (pojął za żonę ich siostrę?), zapoczątkował nowy lineaż (nazwijmy go IV), który „wybrał” dla swoich zmarłych tę najbardziej wyeksponowaną (przy alejce), odrębną część cmentarza (por. punkt 21).

Wskazany mężczyzna i jego rodzina (w tym dziecko – chłopiec? – zmarłe w wieku starszym, złożone głową na wschód; grób 18) tworzyli grupę najbogatszą w społeczności lokalnej i cieszącą się zapewne najwyższym prestiżem (por. punkt 33 i 35). Czy lineaż ten wymarł stosunkowo szybko, czy też istniał w następnych pokoleniach (biorąc żony z rodu, z którego pochodzili pierwsi nowi osadnicy), a zmarłych swych chował nadal w rejonie środkowym strefy W – trudno wnosić. Brak jest bowiem – co kilkakrotnie już podkreślałam – odpowiednich danych odnośnie do czaszki mężczyzny z grobu 19, wobec czego nie sposób objąć go morfologiczną analizą porównawczą z innymi mężczyznami. Domniemanie drugie jest jednak – jak się wydaje – bardziej prawdopodobne.

W bogatszym wyposażeniu grobów strefy W aniżeli E biorą udział – w jednakowej proporcji – zarówno groby męskie „E” (8 i 19), jak i męskie „W” (9, 30; nastarsze groby 10 i 31 mają wyposażenie średnie), w mniejszym zaś stopniu groby kobiece „W” z IV kategorią wyposażenia, których nie jest tu znacząco więcej niż w strefie E (2 na 17, podczas gdy w tej ostatniej – 1 na 13). Zauważmy jednak, że wszystkie groby kategorii „E” (pomijając pozbawiony wyposażenia grób kobiety 52 z fazy III), niezależnie od wieku złożonych w nich osobników oraz niezależnie od przypisanej im chronologii, znajdują się w centralnej partii cmentarzyska (w zgrupowaniach: II a, II b i II d; por. punkt 22), którą wybrały lineaż bardziej ekskluzywne (II i IV?) aniżeli lineaż użytkujące obszar strefy E (I i III). Czy za taki można uznać lineaż II (zgrupowanie II a – centralne, lecz peryferyjne: zachodnie), gdzie tylko jeden grób męski kategorii „E” (8; faza II) ma IV kategorię wyposażenia, a pozostałe, zarówno kobiece, jak i dziecięce są wyposażone co najwyżej średnio (kobieta z grobu 39), głównie zaś ubogo lub wcale?

Niewykluczone, że lineaż ten różnił się nieco – pod danym względem – od lineażu I, lecz przyczyny „odseparowania” pochówków związanych z nim rodzin i lokalizacji ich w strefie W – „bogatszej”, przede wszystkim zaś przeznaczonej początkowo dla obcych, nie są jasne.

W przypadku strefy W, rysują się jeszcze inne zależności. Żaden mianowicie z pochówków męskich „E” nie współwystępuje tu w wydzielającej się przestrzennie grupie, lub w jednym rzędzie z grobem męskim kategorii „W” (por. punkt 23). Ma to miejsce w strefie E (por. tamże), lecz wynika zapewne z faktu, iż mężczyźni „W” pochowani tam wśród mężczyzn „E”, to ich potomkowie, grzebani już zgodnie z nową w tym względzie regułą.

Tak więc, w odniesieniu do obu stref cmentarzyska, pośrednio zaś – do obu odróżniających się części społeczności zakrzowieckiej, można sądzić, iż miała ona w zwyczaju podkreślanie odrębności pochodzeniowej swoich członków w stosunku do mężczyzn przyżenionych lub osadzonych na innych warunkach, czyli „obcych”, nawet jeśli łączyło ją z nimi powinowactwo, sąsiedztwo i różnego rodzaju bliskie stosunki.

Odrębne zagadnienie wiąże się z grobami kobiecymi kategorii „W” z każdej ze stref cmentarzyska. Na marginesie trzeba dla przypomnienia podkreślić, że ta kategoria pochówków kobiet jest w Krakowie-Zakrzówku ewidentnie dominująca (por. punkt 4). Przyczyna tego wydaje się oczywista: wiążą się one ze zmarłymi żonami członków rodu zakrzowieckiego, złożonymi przeciwstawnie w stosunku do nich (w późniejszym zaś okresie – analogicznie jak oni, choć – być może – z innym odchyleniem od osi E-W), którzy przeważali liczebnie w badanej społeczności. W obu strefach relatywnie liczniejsze są jednak groby kobiet „W” związane z fazą młodszą (por. punkt 5 i 6). Fakt ten można by tłumaczyć nadaniem orientacji zachodniej pochówkom sióstr/córek współrodowców – składanych już według nowej reguły, aczkolwiek kobiety pozostające w siedzibie ojcowskiej były zapewne nieliczne. Dodatkowo zaś, można wysunąć hipotezę, iż jest to wynik ustabilizowania się z czasem wymiany małżeńskiej, wobec czego większa liczba mężczyzn (bezzennych, w tym owdowiałych) miała możliwość sprowadzenia sobie żony, być może właśnie z rodu, z którym nawiązano stosunki powinowacko-sąsiedzkie w okresie wcześniejszym. Zauważmy ponadto, iż w strefie E jest mniej grobów kobiecych niż w strefie W, przy czym relatywnie więcej z nich wiąże się tu z fazą starszą niż młodszą (por. punkt 5). Być może zatem w tej części społeczności, która użytkowała strefę E

istniał pewien niedobór kobiet w stosunku do mężczyzn, podczas gdy część druga, intensyfikująca kontakty z rodem, do którego należała grupa inkorporowana, niedoboru takiego nie odczuła? Przyczyny mogły być jednak złożone, a m.in. i taka, iż – począwszy od najstarszego okresu istnienia grupy lokalnej – część żon właściwych rodowców, wcześniej owdowiałych, spoczęła przy swoich krewnych patrylateralnych (por. analogię na cmentarzysku w Dziekanowicach 2), których pochówki znajdują się w strefie zachodniej. Obserwuje się bowiem taką zależność, że w strefie, gdzie jest zdecydowanie więcej pochówków męskich „W”, jest też więcej takich pochówków kobiecych.

Kolejne zagadnienie odnosi się do pochówków dziecięcych obydwu kategorii, zarówno w obrębie całego cmentarzyska, jak i poszczególnych jego stref. O zdecydowanej przewadze grobów dzieci złożonych głową na zachód w porównaniu z grobami dzieci złożonych przeciwstawnie (por. punkt 7) oraz o prawdopodobnych przyczynach tego zjawiska, w tym związku wszystkich grobów dzieci „E” z fazą starszą (por. punkt 8), była już mowa przy okazji weryfikacji odpowiednich oczekiwań (por. punkty f i oraz interpretację opisanych w nich wyników analizy). Jedno jest pewne, co warto tu powtórzyć, a mianowicie odwzorowana na cmentarzysku, panująca w badanej społeczności tendencja do zdecydowanie częstszego chowania zmarłych dzieci według reguły dotyczącej pochówków ich matek, obserwowana już w fazie starszej (por. punkt 8). Być może miał w tym względzie znaczenie fakt, że część dzieci spoczęła – wraz z matkami – przy swoich krewnych matrylateralnych – mężczyznach „W” (por. analogia z Dziekanowic 2), dalej zaś, że dzieci zmarłe w wieku młodszym (przed inicjacją) nie były traktowane jako właściwi członkowie rodu, a wreszcie, że część pochówków dzieci „W” z fazy młodszej składano już zgodnie z nową regułą? W konsekwencji wszystkich wskazanych przyczyn, kategoria „W” stała się wiodącą w przypadku cmentarzyska zakrzowieckiego.

Przy próbie rekonstrukcji badanych zjawisk warto też nawiązać do wyników opisanych w punktach 37-39. Dotyczą one układów ze wschodniej strefy cmentarzyska, w niej zaś – wspomnianego już zgrupowania-rzędu IIIc-d (lineaż III?). Należące do niego groby tworzą zespół relatywnie najuboższych, nie tylko w porównaniu ze strefą W (lineaż II i IV? rodu dysponującego cmentarzem i domniami współrodowcy inkorporowani do społeczności lokalnej), lecz i z pozostałymi ze strefy E (lineaż I rodu „E”, poszerzony o adoptowanych mężczyzn). Jak już napomknęłam, peryferyjna pozycja zgrupowania-

rzędu IIIc-d, a być może odchylenie od osi E-W większości znajdujących się tu pochówków, które wydaje się co prawda wiązać z ukształtowaniem terenu (choć może nie tylko, skoro jeden z nich – 60a: kobieta „W”, faza III – takiego odchylenia nie wykazuje), stają się znamienne – w kontekście względnie skromnego ich wyposażenia. Fakt ten może łączyć się z niższym statusem społecznym „uboższych” rodzin z tego lineażu, który mógł obejmować tylko jedną rodzinę. To ostatnie wolno zakładać, jeżeli w odchyleniach grobów od osi E-W (oczywiście również i w ich zgrupowaniu) upatruje się wskaźniki odróżniania w dany sposób członków poszczególnych rodzin. Tego wszakże nie da się zweryfikować na badanym materiale.

Dotykając zaledwie zagadnienia różnic w odchyleniach pochówków od osi głównej, gdyż wiele nie da się wywnioskować na temat ewentualnych prawidłowości w ich rozkładach – o takim bądź innym odchyleniu, a tym samym – o hipotetycznych przyczynach danego zjawiska, warto zauważyć, co następuje. Otóż, wszystkie groby ze strefy E o analogicznym odchyleniu (NE), jakie mają groby z omawianego zgrupowania, są wyposażone ubogo, lub pozbawione wyposażenia (por. punkt 37). Tylko jeden takowy (grób 33, dziecko zmarłe w wieku starszym, faza II, zgrupowanie IIIa) charakteryzuje się IV kategorią wyposażenia i „monumentalną” konstrukcją słupową (por. punkt 38). Najbogatsze groby strefy E (por. zgrupowanie IIIc) odchylen takich nie wykazują. Podobne prawidłowości obserwuje się też w zachodniej strefie cmentarzyska. Również tam, najbogatsze groby mają azymut najbliższy osi E-W (9, 19, 27, 30, 32 i 36), lub co najwyżej odchylenie niewielkie (grób 8). Pojawia się więc pytanie, czy na tej podstawie można by sądzić, iż rodziny wiodące z jakichś względów, w tym np. te, które praktykowały matrylateralne małżeństwo preferencyjne w ramach kołowej wymiany kobiet, odróżniały swoich zmarłych od innych poprzez zgodną z podstawową osią orientację pochówków? Zbliżone wnioski nasunęły się w wyniku analizy cmentarzyska w Dziekanowicach, lecz materiał dotychczas przebadany nie jest wystarczający, aby traktować te wnioski inaczej niż w kategorii domniemania.

Reasumując powyższe rozważania, których celem była próba rekonstrukcji – w ujęciu procesualnym – struktury krewniczej badanej grupy lokalnej, również w kontekście znaczących wyników analizy antropologicznej populacji związanej z cmentarzyskiem zakrzowieckim, wolno sądzić, iż grupa ta miała przede wszystkim charakter rodowy (por. punkt z_5 oraz interpretację opisanych w nim wyni-

ków), niemniej, ważną rolę odgrywały w niej stosunki powinowackie. W jakimś zatem stopniu stanowiła ona grupę nie tylko krewniczą właściwą, lecz również ponadkrewniczą korporację osadniczą. W swojej organizacji (także w sferze zawierania małżeństw i zasadniczo w sferze przyjmowania ludności z zewnątrz) nie odbiegała ona jednak w sposób istotny od grup związanych z dotychczas przebadanymi cmentarzyskami.

Na wstępnym etapie analizy antropologicznej wydawało się, że struktura społeczności zakrzowieckiej różniła się od struktury społeczności np. samborzeckiej. U podstaw takiego wniosku legły nie tylko przyjęte założenia, lecz przede wszystkim stwierdzona heterogenność morfologiczna podpopulacji mężczyzn złożonych głową na wschód (por. punkt a, j oraz y_2), w których to upatrywało się członków społeczności dysponującej osadą i cmentarzem. Fakt ten wydawał się świadczyć o działaniu w dłuższym czasie jakichś czynników, które doprowadziły do zróżnicowania genetycznego środowców, a co za tym idzie – do zróżnicowania antropologicznego tej grupy, wyrażonego poprzez zróżnicowanie czaszek pod względem ich morfologii. Było to tym bardziej zastanawiające, że podpopulacja mężczyzn złożonych głową na zachód – obejmująca osobników przyżenionych i ewentualnie inkorporowanych, nowych osadników, okazała się relatywnie o wiele mniej heterogenna (por. punkt a) od tej pierwszej. Wynik ów przemawiał na korzyść hipotezy o spokrewnieniu ze sobą członków grupy inkorporowanej do społeczności lokalnej wg modelu 3, zwłaszcza że zaliczeni do niej osobnicy płci męskiej wykazali silny związek morfologiczny z kobietami złożonymi analogicznie jak oni (por. punkt c i y_3) – ich hipotetycznymi siostrami, oddanymi za żony mężczyznom miejscowym (z grobów kategorii „E”), odległymi morfologicznie od tych ostatnich (por. punkt c), a odległymi w podobnym stopniu, jak ich hipotetyczni bracia (por. punkt a, q, r_1 oraz z_6).

Nie wszystkie z kobiet „W” okazały się jednak znacząco odległe od mężczyzn „E”. Przy podziale wyróżnionych podpopulacji na fazy i przy porównaniu każdej z nich z każdą (por. tabela 6) zarysował się relatywnie silny związek pomiędzy kobietami z grobów tej kategorii z fazy 1 a mężczyznami z grobów kategorii odmiennej – z fazy 2 (por. punkt c, por. też punkty: n, o, p). Przemawia on za zaistnieniem relacji: „matki – synowie”, podczas gdy wynik takiego porównania kobiet „W” z mężczyznami „E” z grobów w obrębie fazy 1 sugeruje relację „żony – mężowie”. Odległość morfologiczna pomiędzy nimi jest bowiem relatywnie znacząco duża (por. punkt a).

Powyższe zależności umacniają hipotezę, która wszakże nasunęła się dopiero na dalszym etapie analizy – połączonej z planigraficzną. W ich obliczu można wnosić, iż przez dłuższy okres (o nieuchwytnych ramach czasowych, niemniej zarówno w fazie 1, jak i 2) do społeczności lokalnej napływały spokrewnione ze sobą kobiety (por. punkt m, t, w, x, y₁), pochodzące prawdopodobnie z rodu, który stosunkowo wcześniej nawiązał kontakty z rodem zakrzowieckim (hipotetyczni pierwsi osadnicy przyjęci wg reguł modelu 3). Odwzorowania takiego zjawiska nie udało się zaobserwować ani na cmentarzysku samborzeckim ani na dziekanowickim, nieuchwytny jest tam bowiem podział na fazy użytkowania cmentarza. Wyróżnione na podstawie kryterium różnego orientowania zmarłych podpopulacje z tych cmentarzysk traktowane były zatem statycznie. W przypadku cmentarzyska zakrzowieckiego, sytuacja jest na tyle odmienna (por. uwagi we Wstępie), że ze zmiennością danej tradycji należało się liczyć już na etapie formułowania modelu badawczego – i faktycznie, została ona potwierdzona, przynajmniej dla części tej społeczności. Trzeba też było się liczyć z przeobrażeniami – w dość przecież długim czasie – struktury społeczno-krewniczej. W wyniku analizy wieloetapowej i uszczegółowionej – jak nigdy dotychczas, okazało się, że przeobrażenia takowe zaistniały, prowadząc do zróżnicowania i zmienności elementów struktury cmentarza oraz relacji pomiędzy nimi, oraz że znalazły one odwzorowanie – zarówno w materiale archeologicznym, jak i antropologicznym. Część spośród wyników analizy antropologicznej populacji zakrzowieckiej zasługuje na szczególną uwagę, a zatem i na przypomnienie, stały się one bowiem podstawą do uchwycenia zjawisk i mechanizmów ze sfery tradycji (w sposobie wyrażania przynależności grupowej, kontynuacji elementów obrzędowości) oraz organizacji społecznej (w zakresie wymiany małżeńskiej, przyjmowania osadników spoza grupy wiodącej). Do takich należy np. wynik wskazujący z dużym prawdopodobieństwem na istnienie pokrewieństwa pomiędzy osobnikami płci męskiej złożonymi głowami na wschód – w różnych rejonach cmentarza: w zgrupowaniach-rzędach wyraźnie wydzielonych (por. punkt z₁, a także dane z tabeli 5). W rejonach tych wolno więc upatrywać wybrane miejsca chowania członków poszczególnych lineaży rozrastającego się rodu, którzy byli ze sobą bliżej lub dalej spokrewnieni – w efekcie pochodzenia od wspólnych przodków. Stopień spokrewnienia tych osobników zależał też zapewne od tego, czy ich matki pochodziły z tej samej grupy rodowej, czy z grup różnych. Można wszakże przypu-

szczać, że większość pochowanych tu kobiet warunk taki spełniała, o czym świadczą konkretne wyniki analizy. Napływ do grupy lokalnej kobiet ze sobą spokrewnionych zintensyfikował się wszakże dopiero po jakimś czasie – bliżej nieokreślonym, lecz chyba stosunkowo krótkim. Zróżnicowanie morfologiczne osobników tej płci z grobów zaliczonych do fazy 1 jest jeszcze duże (relatywnie największe na tle wszystkich wartości DD²), z czasem jednak maleje (por. punkt w). Żony pierwszych osadników pochodziły więc zapewne spoza ustabilizowanego później kręgu wymiany małżeńskiej i – być może – z grup różnych, co uległo zmianie po nawiązaniu kontaktów z tylekroć już wspomnianą grupą (por. punkty z_{9,11}). Dodatkowo przemawia za tym też fakt, że kobiety „W” bliższe są morfologicznie całej serii (populacji) męskiej, aniżeli każda z wyróżnionych w jej obrębie podpopulacji mężczyzn (por. punkt y₄). Wśród kobiet tych są bowiem zarówno matki mężczyzn „E” (w tym mężczyzn „W”-2 [czyli – skrótowo – z fazy 2; tak też oznaczam to dalej] – potomków tych pierwszych), jak i siostry mężczyzn „W”-1, podczas gdy pomiędzy mężczyznami „E”, a mężczyznami „W”-1 tego rodzaju związki nie miały miejsca.

Na pytanie, czy hipotetyczne małżeństwo preferencyjne (matrylateralne) dotyczyło w równym stopniu – w każdym pokoleniu, członków wszystkich lineaży, czy też było ono praktykowane jako pokoleniowo zmienne (np. skośnie względem linii sukcesji pokrewieństwa w rodzie – por. hipotezę C. Lévi-Straussa; objaśnienie – por. Rysiewska 1996, 33-36, 41-44) – trudno odpowiedzieć z większym przekonaniem. Niektóre z żon właściwych rodowców najpewniej wywodziły się z grup innych (por. np. punkt z₉), aniżeli większość kobiet. Nie da się wszakże ustalić, w jakich okolicznościach trafiły one do grupy lokalnej, choć wydaje się, że w szczególnych (np. kobieta z grobu 23, z najstarszego rzędu Ib oraz kobieta z bogato wyposażonego grobu 27 w zgrupowaniu IIb, niewykluczone, że żona mężczyzny z grobu 19, o którego przynależności do lineażu IV można jednak wyłącznie domniemywać).

Inne wyniki wskazują, iż nie wszystkich członków rodu zakrzowieckiego łączyło pokrewieństwo biologiczne (por. punkty z_{4,5} oraz interpretację opisanych w nich faktów). Niektórzy z nich byli prawdopodobnie adoptowani przez jeden z lineaży (I?), aby podbudować jego prestiż i ewentualnie unormować stan demograficzny.

W badaniach społeczności zakrzowieckiej wielkie znaczenie ma wspomniana możliwość podziału grobów zaliczonych do poszczególnych podpopulacji na fazy użytkowania cmentarza. Dzięki temu,

analiza wykazała, iż następowało zmniejszanie się z czasem odległości morfologicznej pomiędzy mężczyznami chowanymi głową na wschód i mężczyznami chowanymi głową na zachód, a także pomiędzy tymi pierwszymi a większością kobiet (por. punkty k, r₂, z_{2,3}). Wśród mężczyzn „W”-2 można bowiem upatrywać potomków właściwych rodowców, chowanych już zgodnie z nową regułą (por. też punkty l i l₁ oraz z.), wśród kobiet zaś – zarówno nielicznych córek właściwych rodowców, których chowanie tej regule podlegało, jak i osobników „zbliżonych morfologicznie” – wobec stałego napływu

kobiet z tej samej grupy rodowej, z której pochodziły matki mężczyzn z rodu zakrzowieckiego.

Wiele jeszcze dałoby się powiedzieć o badanej społeczności, a także zweryfikować lub zmodyfikować wysunięte hipotezy, pozyskując nowe dane – z analiz paleoserologicznych i innych fizyko-chemicznych (np. badania DNA). Wymagałoby to jednak sięgnięcia do materiału źródłowego, nie mówiąc o ogromnych kosztach. Zadania te zostawiam wszakże tym, którzy – będąc zainteresowani omawianą problematyką – zechcą podjąć niemały trud wnikliwego jej zgłębienia.

5. PORÓWNANIE WYRÓŻNIONYCH PODPOPULACJI ZAKRZOWIECKICH Z PODPOPULACJAMI Z INNYCH CMENARZYSK ORAZ Z SERIAMI Z BLIŻSZYCH I DALSZYCH TERENÓW

Wyróżnione na podstawie kryterium orientacji pochówku w stosunku do stron świata podpopulacje męskie („E” i „W”) oraz podpopulację kobiecą („W”) z cmentarzyska w Krakowie na Zakrzówku porównałam – pod względem odległości morfologicznej (DD²) – z podpopulacjami oraz z seriami z innych cmentarzysk wczesnośredniowiecznych (zob. tabela 10 i 11). Materiały porównawcze pochodzą w większości z ziem Polski, a głównie Małopolski, niemniej odwołuję się również do zrekonstruowanej „serii wielkopolskiej” (por. dane uwzględnione w analogicznej analizie cmentarzyska z Dziekanowic, stan.2; Ryśewska, Wrzesiński 1997, 112, przypis 19, 113, tabela 3). Uwzględniam także zamieszczone w opracowaniu K. Kaczanowskiego (1977) serie męskie i kobiece z Końskich (z opracowania tego zaczerpnęłam też część danych odnośnie do serii małopolskich – Wiślicy, Gorzysławic, Złotej Pińczowskiej i Pałecznicy) oraz wczesnośredniowieczne serie z ziem ukraińskich i słowackich (Kijów, Nitra-Lupka – por. Piontek 1979), jak również inne (por. Kapica 1959).

Celem tych badań jest – podobnie, jak w przypadku cmentarzysk przeanalizowanych wcześniej (Wzgórze Świętojakońskie, Samborzec, Złota Sandomierska i Dziekanowice, stan.2) – próba ustalenia przypuszczalnej proveniencji ludności użytkującej cmentarz zakrzowiecki. Szczególnie zaś, celem tym jest próba odpowiedzi na kilka pytań dotyczących tej proveniencji. Jedno z nich brzmi: czy wiódący w społeczności lokalnej ród zakrzowiecki można wywodzić z terenów pobliskich w stosunku do ostatecznego (uchwytnego) miejsca osadzenia się, czy też z dalszych (ewentualnie – z jakich)? Pytanie analogiczne odnosi się do osobników (grupy lub niektórych, pojedynczych) osadzonych przy tym rodzie. Próbuję też dociec, czy „grupa” ta była, czy też nie była względnie jednolita populacyjnie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę dłuższy okres współegzystencji ludności tworzącej wspólnotę osadniczą.

W analizie porównawczej uwzględniłam jednokowe, powszechnie reprezentowane – zarówno dla

Tabela 10. Kraków-Zakrzówek. Odległości morfologiczne pomiędzy wyróżnionymi na cmentarzysku podpopulacjami a podpopulacjami z innych cmentarzysk
Tabelle 10. Kraków-Zakrzówek. Morphologische Entfernungen zwischen auf dem Gräberfeld ausgedehnten Subpopulationen und den Subpopulationen von anderen Gräberfeldern

Podpopulacje	M"E" – ZP	M"W" – ZP	K"W" – ZP	M"E" – S	M"W" – S	K"W" – S	M"E" – ZS	K"W" – ZS	M – J _s	K – J _s	K – J _n	Średnia DD ²
M"E"	16,80	20,70	20,07	36,02	17,25	14,06	23,72	11,72	14,06	32,11	18,31	20,44
M"W"1	12,57	9,87	6,69	6,80	8,50	10,46	27,02	11,50	7,98	7,76	6,76	10,52
K"W"1	13,61	13,14	8,39	12,56	10,14	9,57	33,00	11,54	9,32	10,02	7,14	12,58
K"W"2	9,01	4,18	1,13	9,19	3,25	5,79	20,81	4,13	3,50	1,98	2,79	5,98

Objaśnienia skrótów: ZP – Złota Pińczowska; S – Samborzec; ZS – Złota Sandomierska; J_s – Wzgórze Świętojakońskie w Sandomierzu – cmentarzysko południowe; J_n – Wzgórze Świętojakońskie – cmentarzysko północne

Erläuterungen zu Abkürzungen: ZP – Złota Pińczowska; S – Samborzec; ZS – Złota Sandomierska; J_s – Wzgórze Świętojakońskie in Sandomierz – südliches Gräberfeld; J_n – Wzgórze Świętojakońskie in Sandomierz – nördliches Gräberfeld

Tabela 11. Kraków-Zakrzówek. Odległości morfologiczne pomiędzy wyróżnionymi na cmentarzysku podpopulacjami a seriami z innych cmentarzysk
 Tabelle 11. Kraków-Zakrzówek. Morphologische Entfernungen zwischen auf dem Gräberfeld ausgesonderten Subpopulationen und den Serien von anderen Gräberfeldern

Podpopulacje	M – W	K – W	M – G	K – G	M – P	K – P	M – Kn	K – Kn	Wlk.	Kij.	N – L	Średnia DD ²
M"E"	13,85	27,61	10,66	21,00	9,52	4,03	15,61	16,43	15,08	7,71	25,02	15,14
M"W"1	11,51	11,70	14,70	6,56	11,57	38,03	12,15	11,92	8,42	19,40	6,82	13,89
K"W"1	14,25	16,73	16,75	10,40	19,08	36,84	13,47	11,14	9,67	18,74	8,07	15,92
K"W"2	4,99	4,67	8,56	3,13	11,41	23,76	8,25	5,31	4,07	9,42	3,92	7,95

Objaśnienia skrótów: W – Wiślica; G – Gorzysławice; P – Pałecznicza; Kn – Końskie; Wlk. – seria „wielkopolska”; Kij. – Kijów, N-L – Nitra Lupka

Erläuterungen zu Abkürzungen: W – Wiślica; G – Gorzysławice; P – Pałecznicza; Kn – Końskie; Wlk. – „großpolnische Serie”; Kij. – Kijów, N-L – Nitra Lupka

podpopulacji, jak i dla serii, zestawy wskaźników czaszki: długościowo-szerokościowy, wysokościowo-długościowy, wysokościowo-szerokościowy, czołowo-ciemieniowy, górnoutwarzowy Kollmana, nosowy i oczodołowy. Dokonałam ponadto wyboru nie tylko serii i podpopulacji porównywanych z badanymi podpopulacjami, lecz również – frakcji tych ostatnich, co do których porównania tego rodzaju mają większe uzasadnienie. Można by oczywiście porównywać frakcję męską danej kategorii z każdej z faz użytkowania cmentarza zakrzowieckiego – z każdą wybraną podpopulacją i serią. Dałoby to w efekcie kilkaset wyników pomiaru DD², w których łatwo się pogubić. Należało więc – moim zdaniem – zredukować ogrom tych obliczeń i ograniczyć się do istotniejszych. W porównaniach uwzględniłam zatem całą podpopulację męską „E” (jako członków jednego, hipotetycznego rodu), podpopulację męską „W” z fazy 1 – jako bardziej „czystą” – obejmującą bowiem jedynie osadników obcych. Wyłączyłam natomiast podpopulację męską „W” z fazy 2, czyli tych osobników, którzy będąc w większości potomkami zakrzowieckiego rodu „E” mogli być chowani w fazie młodszej zgodnie z nowym obrządkiem – tj. głową na zachód. W przypadku kobiet natomiast, słuszne wydało mi się zachowanie podziału na kobiety złożone głową na zachód w obu fazach użytkowania cmentarza. Wolno mianowicie spodziewać się, iż w trakcie jego funkcjonowania mogły nastąpić jakieś zmiany wyboru współmałżonek mężczyzn wiodącego rodu zakrzowieckiego.

Interpretacja uzyskanych wyników porównań nasuwa wiele wątpliwości, wyniki te nie są bowiem tak jednoznaczne, jak w przypadku populacji z Ziemi Sandomierskiej (por. Rysiewska 1994), a nawet „nienaturalnej” i nielicznej populacji z Dziekanowic. Niewiele da się powiedzieć o pochodzeniu badanych grup osobników, co dotyczy zwłaszcza członków rodu wiodącego. Są oni bardziej lub mniej odlegli morfologicznie od wszystkich podpopulacji porów-

nawczych (średnio – DD² = 20,44), nieco mniej od serii (DD² = 15,14), lecz w zestawie danych uderza wyłącznie jeden wynik: ich relatywna „bliskość” morfologiczna od kobiet z cmentarzyska w Pałeczniczy (DD² = 4,03; w mniejszym już stopniu dotyczy to mężczyzn złożonych na owym cmentarzysku: DD² = 9,52) – najbliższym terytorialnie zakrzowieckiemu, lecz o wcześniejszym początku i wcześniejszym końcu (X-XII wiek).

Odległość między mężczyznami „E” z Krakowa-Zakrzówka a kobietami z Pałeczniczy okazuje się jeszcze mniejsza przy eksperymentalnym porównaniu z tymi ostatnimi mężczyzn, co do których wnosi się, iż łączyła ich więź genetyczna (por. dane kraniometryczne zamieszczone w przypisie 32). W tym przypadku, DD² wynosi 2,63 (natomiast w odniesieniu do mężczyzn z Pałeczniczy wartość jej rośnie do 10,35) i jest najniższa – w kontekście pozostałych. Czy na tej podstawie można wnosić, iż właśnie w Pałeczniczy pochowane są bądź matki wywodzącego się stamtąd rodu zakrzowieckiego, bądź ich krewne agnacyjne z pokoleń wstępnych? O podobieństwie antropologicznym populacji z Krakowa-Zakrzówka do populacji z Pałeczniczy pisze też K. Kaczanowski (1977, 192) opierając wszak ten wniosek na składzie rasowym (wysoki udział elementu rasowego wyżynnego w obu populacjach). Wnioski tego badacza idą jednak w innym kierunku – mniej istotnym z punktu widzenia niniejszych badań. Nie koncentruje on uwagi na powiązaniach krewniczych, zajmuje się natomiast przemianami populacyjnymi ludności małopolskiej w szerszym spektrum czasowym. Sugeruje jednocześnie, że – biorąc pod uwagę materiały pochodzące z terenów południowych (Słowacji i Czech) – nie można wykluczyć związków pomiędzy ludnością Krakowa-Zakrzówka a tamtejszą. Uwzględniając – dla porównania – jedynie serię z Nitry-Lupki (wg Piontka 1979), związku takiego nie stwierdziłam – przynajmniej w przypadku mężczyzn „E” (DD² = 25,02 – o wiele wyższa od

średniej = 15,41 – dla serii i 17,79 – dla całości porównywanych materiałów; zob. tabela 10 i 11). Pewien, choć dość słaby związek, występuje pomiędzy mężczyznami „W” z grobów fazy starszej a tą serią ($DD^2 = 6,82$). W większym stopniu dotyczy on jednak zakrzowieckich kobiet „W” z grobów fazy młodszej ($DD^2 = 3,92$), co jest tym bardziej znamienne, że porównywane są one z nitrzańską serią męską.

Z powyższego wolno wnosić, że jeżeli populacja z Krakowa-Zakrzówka zawierała jakieś komponenty południowe, to dotyczy to raczej jej frakcji „W”, a nie „E”. Ta ostatnia natomiast bardziej już (relatywnie najsilniej, aczkolwiek obiektywnie dość słabo) nawiązuje do wczesnośredniowiecznej serii (męskiej) z Kijowa ($DD^2 = 7,71$; 6,32 – w przypadku tych mężczyzn, którzy byli najprawdopodobniej rzeczywistymi krewnymi – por. przypis 32).

Czy jednak na tak słabej podstawie można wnieść o istnieniu ludnościowego komponentu południowego w zakrzowieckich podpopulacjach „W”, wschodniego zaś (z okolic Kijowa) – w tutejszej podpopulacji męskiej „E”? To ostatnie zwłaszcza jest problematyczne, chyba że ocenia się daną wartość DD^2 na tle innych – w większości wysokich. Gdyby porównać ten wynik z wynikiem wskazującym na związki niektórych grup ludności Sandomierszczyzny z ludnością Wielkopolski (wartości DD^2 na ogół mniejsze od 2; por. Rysiewska 1994, 104-108), to tym bardziej nie można wywodzić wiodącego rodu zakrzowieckiego z ziem Ukrainy, zaś ludności przy nim osadzonej – z południa. Być może zaistniały – w okresie, poprzedzającym uformowanie się badanej grupy, jakieś kontakty obejmujące zawieranie małżeństw członków rodu wiodącego z kobietami wywodzącymi się z ziem ukraińskich. Być może także członkowie grupy przy nim osadzonej mieli tego rodzaju powiązania z ludnością z okolic Nitry, niemniej inne wyniki porównań struktury morfologicznej, dotyczące przede wszystkim tej ostatniej grupy, świadczą raczej o czymś innym. Wskazują mianowicie na silniejsze jej związki z ludnością ogólnie małopolską, pośrednio zaś – i z polańską, formującą od 2 połowy X wieku silny komponent antropologiczny w społecznościach małopolskich, a zwłaszcza w tych, które zamieszkiwały Sandomierszczyznę.

Jest to dobitnie widoczne na przykładzie zakrzowieckiej podpopulacji kobiecej „W” zaliczonej do młodszej fazy użytkowania tego cmentarza. O ile bowiem kobiety z grobów tej kategorii z fazy starszej wykazują ogólnie podobne odległości morfologiczne od podpopulacji i serii porównawczych, jak tak samo złożeni w tejże fazie mężczyźni (inne – na

ogół – niż mężczyźni „E” – ich hipotetyczni mężowie – por. tabela 10 i 11), o tyle kobiety „W” z grobów fazy młodszej są ewidentnie bliskie morfologicznie niektórym podpopulacjom z terenu Sandomierszczyzny. Dotyczy to jednak nie grup zasiedlonych na tym terenie (np. $DD^2K^2W^2$ [Zakrzówek] – M^2E^2 [Złota Sandomierska] = 33,00 – w fazie 1 i 20,81 – w fazie 2), lecz tych właśnie, które wykazują silny związek z ludnością polańską (np. $DD^2K^2W^2-2 - M[J_s]=3,58$; $DD^2K^2W^2-2 - K[J_N] = 2,79$). Pewien związek z serią wielkopolską tych kobiet ($DD^2 = 4,07$; w przypadku mężczyzn z grobów kategorii „W” z fazy 1 – 8,42; 6,72 dla frakcji właściwej – por. przypis 32) wydaje się dość oczywisty, aczkolwiek nie jest on na tyle silny, by widzieć w nim bezpośredni wpływ wielkopolskiego komponentu populacyjnego. Jest to zaledwie jakiś ślad powiązań międzypopulacyjnych w rejonie małopolskim, w którym komponent polański zaznaczył swoją obecność o prawie półtora wieku wcześniej.

W tym kontekście, uderza bardzo silny związek morfologiczny omawianych kobiet zarówno z kobietami z południowego cmentarzyska na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu ($DD^2K^2W^2-2 - K[J_s] = 1,98$), jak i jeszcze silniejszy – z kobietami pochowanymi na cmentarzysku w Złotej Pińczowskiej ($DD^2 = 1,13$). Tak silnego związku nie wykazują ani kobiety z grobów tej kategorii należących do fazy 1 ($DD^2 = 10,02$ i 8,39), ani tak samo jak one pochowani mężczyźni – ich hipotetyczni krewni agnaticzni ($DD^2 = 7,76$ i 6,69).

Co może to oznaczać, zważywszy na fakt, że kobiety zakrzowieckie z grobów kategorii „W” z fazy 2 wykazują relatywnie najmniejszą średnią odległość morfologiczną zarówno od podpopulacji porównawczych ($DD^2 = 5,98$), jak i od serii ($DD^2 = 7,95$), siłą rzeczy zaś – od całości uwzględnionych w niniejszych porównaniach materiałów ($DD^2 = 6,96$; kobiety „W”-1 – 14,26, mężczyźni „W”-1 – 12,20; mężczyźni „E” – 17,79)? Na pytanie to trudno odpowiedzieć, niemniej, trzeba wziąć pod uwagę możliwość, że wśród kobiet z grobów kategorii „W” z fazy starszej mogły znaleźć się nie pochodzące z rodu objętego z czasem domniemaną kołową wymianą małżeńską (por. rozdział poprzedni), wśród mężczyzn zaś – pochowanych analogicznie jak one w fazie starszej – pojedynczy osobnicy przyżenienni do społeczności rodowej wg reguł modelu 2. Dopiero zatem w okresie młodszej, kiedy w społeczności lokalnej nie osadzali się już mężczyźni z określonej grupy, osadzały się natomiast prawdopodobnie kobiety spokrewnione agnaticznie z tymi mężczyznami, można próbować poszukiwać śladów konkret-

niejszych związków międzypopulacyjnych i ich pochodnych.

O ile więc nie sposób wskazać pierwotnych siedzib wiodącego rodu zakrzowieckiego („E”), choć nie można wykluczyć jego wschodnich powiązań (być może poprzez pochodzące z ziem ukraińskich żony ich antenatów; DD^2 kobiety z Pałeczniczy – seria męska z Kijowa = 4,47), o tyle ludność przy nim osadzoną można określić jako generalnie miejscową (małopolską), z zaznaczeniem, że wcześniej dątowny udział na tym terenie komponentu południowego (Nitra-Lupka), następnie zaś – wielkopolskiego, nie pozostał bez wpływu na jej „oblicze” antropologiczne.

Trudno jest zrekonstruować proces generujący strukturę antropologiczną wskazanej grupy. Był on zapewne złożony, tym bardziej zaś złożony, że składały się nań różne – w czasie – wydarzenia, w tym i takie, które ujednolicały pod względem antropologicznym ludność z danego regionu oraz takie, które ją różnicowały.

Zauważmy, że komponent wielkopolski jest uchwytny nie tylko w rejonie Sandomierszczyzny, chociaż tam szczególnie (por. Rysiewska 1994), lecz również i w Małopolsce zachodniej – nawet w Wiślicy i Gorzysławicach, nie mówiąc już o Złotej Pińczowskiej. Mam podstawy, by tak utrzymywać, przeprowadziłam bowiem na marginesie niniejszych badań wiele analiz ukierunkowanych na rejestrację odległości morfologicznej pomiędzy podpopulacjami z różnych cmentarzysk oraz całymi seriami, a tzw. serią wielkopolską. Znaczna część wyników tych analiz przedstawiona jest graficznie na rycinie 9 w opracowaniu cmentarzyska w Dziekanowicach, stan. 2 (por. Rysiewska, Wrzesiński 1997, 114). Zgodnie z nimi, DD^2 między serią męską z Wiślicy a „wielkopolską” wynosi 2,68, w przypadku zaś Gorzysławic (nie uwzględnionych na grafie) – 2,81. Uderzająca jest „bliskość” morfologiczna serii męskiej ze Złotej Pińczowskiej od „wielkopolskiej” (1,18). Przy porównaniu z tą ostatnią wyłącznie mężczyzn złożonych na tym cmentarzysku uzyskuje się wartość 1,4, zaś mężczyzn złożonych głową na wschód – 2,45, co

bardziej już dziwi, gdyż w tych ostatnich należałoby raczej upatrywać członków rodu miejscowego. Wynik taki wytłumaczyć można jedynie tym, że matki owych współrodowców (kobiety „W”), będąc siostrami inkorporowanych do społeczności lokalnej osadników (mężczyzn „W”) „ugruntowały” w danej grupie lokalnej wpływ genetyczny ludnościowego komponentu wielkopolskiego. Odległość morfologiczna tych kobiet od wskazanej serii wynosi bowiem niewiele (2,69). Jest to wartość tym bardziej niska, że w gorzysławickiej podpopulacji kobiecej „W” można spodziewać się również obecności jakichś kobiet z „miejscowego” kręgu wymiany małżeńskiej (model 2).

Jeszcze niższe i zastanawiające wartości DD^2 ujawniają się przy porównaniach serii męskiej ze Złotej Pińczowskiej z frakcją męską serii wielkopolskiej (por. tamże – tabela 9). Wynoszą one bowiem aż 0,37, w tym 0,79 – w przypadku mężczyzn „W” i tylko 1,2 – w przypadku mężczyzn „E”.

Na tle tych wyników nie dziwi już wartość DD^2 pomiędzy całą serią zakrzowiecką (obejmującą mężczyzn i kobiety) a „wielkopolską”, która wynosi 3,00 i jest tym samym niższa od wartości z porównań tej serii z kilkoma innymi, w tym z radomską ($DD^2 = 3,87$), konecką (4,05), ukraińską (4,68), kruszwicką (5,14) oraz pochodzącą ze Złotej Sandomierskiej (7,90). Wartości te uzyskałam uwzględniając zestawy wskaźnikowe dla powyższych serii publikowane przez Z. Kapicę (1959).

Jak zaznaczyłam, udział komponentu wielkopolskiego w sandomierskim skupisku osadniczym jest o wiele większy aniżeli w omawianym przypadku. Nie można go jednak nie dostrzegać, sam zaś fakt, że komponent ów okazał się tu nieco słabszy, należy chyba wiązać zarówno z długim trwaniem cmentarza (przy mniej intensywnym napływie ludności polańskiej do Małopolski w okresie jego funkcjonowania, efekty „starszych” związków ulegały pewnemu „zatarciu”), jak i z gromadzeniem się w rejonie Krakowa rozmaitych – pod względem proveniencji – grup ludności, a nawet pojedynczych, obcych przybyszów.

6. KONKLUZJE

Cmentarzysko w Krakowie na Zakrzówku wydawało się być – ze względu na swą chronologię (2 połowa XI – 1 połowa XIII wieku) i fakt użytkowania przez około 8 pokoleń, a także umiejscowienie w centrum władzy świeckiej oraz chrystianizacji (tuż przy Wawelu) – obiektem zgoła odmiennym od wcześniej przeanalizowanych, krótkotrwałych

cmentarzysk małopolskich, czy też z innych regionów (jak Końskie, czy Dziekanowice, stan.2). Przy formułowaniu założeń modelowych, nie sposób było bowiem nie przywiązywać szczególnej wagi do faktu, iż badana grupa egzystowała tak blisko centralnego ośrodka władzy i krystalizacji nowych prądów kulturowych, również w sferze organizacji społecz-

nej. Tradycyjne wzorce były tu narażone na dezaktualizację; formowało się społeczeństwo typu feudalnego, o odmiennych sieciach zależności, bardziej postępowe i „otwarte”. Mniejszą rację bytu miałyby zatem w tych warunkach układy, w których wiodącą rolę pełniły więzy krwi i „archaiczne” aliansy matrymonialne, aniżeli – bardziej już „nowoczesne” – korporacyjne. Współzamieszkującą ludność, osadzoną najczęściej przez księcia, łączyły przede wszystkim różnego rodzaju stosunki natury ekonomicznej i politycznej. Uwzględnienie takich założeń wydawało się więc uzasadnione.

Stwierdzona w Krakowie na Zakrzówku, zróżnicowana względem stron świata orientacja pochówków, nie musiała okazać się tak czytelna w swych rozkładach jakościowo-ilościowych i przestrzennych, jak w przypadku cmentarzy krótkotrwałych, a ponadto użytkowanych przez społeczności o mniej złożonej strukturze. Społeczności te bowiem w mniejszym stopniu były poddane takim wpływom zewnętrznym, które powodowały przeobrażenia w sferze stosunków społecznych i obrzędowości, a szerzej – tradycji.

Ze względu na wysoce prawdopodobną zmianę tradycji w orientowaniu zmarłych, sformułowałam model badawczy, który warunki te uwzględniał. Oczekiwania towarzyszące temu ostatniemu znalazły potwierdzenie w materiale.

Były też podstawy empiryczne, by nie wiązać cmentarza zakrzowieckiego z lokalną grupą rodową, lecz raczej ze wspólnotą sąsiedzką typu wiejskiego. Podstawy te to stwierdzone we wstępnej analizie danych kraniometrycznych większe wewnętrzne zróżnicowanie morfologiczne podpopulacji mężczyzn złożonych głową na wschód (hipotetycznych współrodowców) aniżeli także zróżnicowanie podpopulacji mężczyzn złożonych głową na zachód (mężczyzn przyżenionych, ewentualnie również współosadników, oddających tym współrodowcom za żony swoje siostry). W większym zróżnicowaniu tych pierwszych upatrywałam ślady postępującej w dłuższym czasie heterogenizacji antropologicznej (o podłożu genetycznym) grupy krewniaczej zawierającej alianse matrymonialne z kobietami o różnej proveniencji. Inną przyczynę mogła stanowić adopcja do rodu mężczyzn, którym nadano status pełnoprawnych jego członków, a zatem pochowano ich tak, jak krewnych właściwych.

Uszczegółowienie analizy, z włączeniem różnych danych uzupełniających (planigraficznych oraz uzyskanych w porównawczej analizie morfologicznej indywidualów, z podziałem na strefy i fazy cmentarza), dostarczyło poszlak do odrzucenia hipotezy

pierwszej. Okazało się bowiem, że heterogenność podpopulacji męskiej „E” jest pozorna, a powstała prawdopodobnie właśnie w wyniku adopcji do rodu zakrzowieckiego mężczyzn niespokrewnionych z nim w sposób naturalny (groby 46 i 50), różniących się silnie pod względem morfologii czaszki od pozostałych. Tym samym, za prawdopodobną i w tym przypadku można było uznać hipotezę, która towarzyszyła wcześniej podjętym badaniom nad strukturą rodową społeczności wczesnopiastowskiej Polski. Zgodnie z nią, osady o charakterze wiejskim były zakładane w tym okresie przez pojedyncze rody, które przyjmowały do swej siedziby zarówno pochodzące z zewnątrz kobiety (żony współrodowców), jak i różnych przybyszów (pojedynczych, przyżenionych mężczyzn – model 2, albo/ oraz grupę krewnych różnej płci – model 3). W Krakowie na Zakrzówku był to dłuższy proces, rzutuujący na strukturę antropologiczną populacji. Pomimo bowiem prawdopodobnego braku kontynuacji pokoleniowej – w dłuższym wymiarze czasowym – w osadzaniu się przy rodzie wiodącym mężczyzn z zapewne okolicznej osady, nadal „napływały” tu pochodzące stamtąd kobiety. W ten sposób ukształtował się – na jakiś (bliżej nieokreślony) czas – cykl wymiany małżeńskiej. Jest to zjawisko charakterystyczne dla wszystkich społeczności z badanego okresu i terytorium.

Spokrewnienie kobiet składanych na cmentarzu zakrzowieckim głowami na zachód z tak samo jak one składanymi mężczyznami jest poświadczane „bliskością morfologiczną” tych podpopulacji, przeciwstawiającą się relatywnie dużej ich odległości morfologicznej od podpopulacji męskiej „E”. O tym, że były to podpopulacje różne, również pod względem pochodzenia, świadczą wyniki ich porównań zarówno z podpopulacjami, jak i seriami (męskimi i kobiecymi) z innych cmentarzysk (por. tabela 10 i 11). Podpopulacja męska i kobieca „W” wykazuje bowiem zbliżone (w fazie 1) odległości morfologiczne od materiałów porównawczych, odmienne przy tym – pod względem wartości DD^2 – aniżeli podpopulacja męska „E”. Co do fazy 2, odnośnie do której pominięto w tych porównaniach podpopulację męską „W” (obejmującą najprawdopodobniej przede wszystkim mężczyzn należących do rodu wiodącego, chowanych wówczas już zgodnie z nowym rytuałem), powstaje szereg pytań. Pojawiają się one wskutek zarysowania się zastanawiająco silnych związków pomiędzy złożonymi w tej fazie kobietami (hipotetycznymi krewnymi agnатыcznymi z pokoleń zstępnego rodu, do którego należeli mężczyźni „W” z grobów fazy starszej) a różnymi podpopulacjami i seriami porównawczymi. Trudno orzec, czy ród, z którego

wywodziły się te kobiety (a w poprzednich pokoleniach – mężczyźni „W”) wszedł między połowę XII a początkiem XIII wieku w jakieś silniejsze kontakty z ludnością, która wchłonęła wcześniej komponent populacyjny z Wielkopolski (tak np. jak ludność Ziemi Sandomierskiej). Niemniej, kobiety pochowane głową na zachód w fazie 2 wykazują silny związek morfologiczny z podpopulacjami i seriami charakteryzującymi się już w czasach o wiele wcześniejszych poważnym udziałem tego komponentu (por. tabela 10 i 11). Ostatecznie, trudno to rozstrzygnąć, trudno też wnosić o pierwotnym pochodzeniu rodu zakrzowieckiego, który – nawiązując morfologicznie silnie do serii (zwłaszcza kobiecej) z pobliskiej Pałecznicy, nawiązuje w jakimś stopniu do serii kijowskiej. Prawdopodobnie w rejonie Krakowa „krzyżowały się ścieżki” różnych grup ludności: część z nich osadzała się z wyboru, lub była osadzana (mogli to być nawet pojedynczy osobnicy), część zaś (np. branki) wchodziła w skład grup lokalnych poprzez małżeństwo.

Złożona sytuacja kulturowo-populacyjna w Polsce XI-XIII-wiecznej nie może być jednoznacznie obserwowalna – poprzez oczywisty (w sensie interpretacyjnym) obraz struktury antropologicznej badanej ludności. Nie było to zresztą nigdy przedmiotem wspólnego, efektywnego zainteresowania zajmujących się tym okresem archeologów i antropologów, dlatego więc, nie może być ostatecznie rozstrzygnięte w wyniku niniejszych badań. Nie jest jednak wykluczona obecność wschodnich i południowych komponentów ludnościowych w badanej społeczności. Wysoce prawdopodobna jest natomiast obecność ludności polańskiej w Małopolsce wczesnośredniowiecznej – również zachodniej, związana z podporządkowywaniem tego terytorium wpływom politycznym Państwa Piastowskiego. Miało to konsekwencje polityczne w wieku XI, pod względem zaś „oblicza antropologicznego” tutejszej ludności – również w czasach późniejszych.

WYKAZ SKRÓTÓW

APolski – „Archeologia Polski”, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź; od 1992 – Warszawa

MArch. – „Materiały Archeologiczne”, Kraków

LITERATURA

Henzel T.

1953 *Metoda różnic i metoda kwadratów różnic*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 19, 22-52.

Januszewski J.

1967 *Rola słońca w usytuowaniu grobów wczesnośredniowiecznych w Końskich*, „Studia Archeologiczne”, t. 2, 307-314.

Kaczanowski K.

1977 *Monografia antropologiczna wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Krakowie-Zakrzówku*, MArch., t. 17, 171-193.

Kapica Z.

1959 *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomierniku pod Łodzią*, [w:] *Materiały Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, Wydział II, nr 25, 101-109.

Lévi-Strauss C.

1970 *Antropologia strukturalna*, Warszawa.

Morawski W., Zaitz E.

1977 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, MArch., t. 17, 53-155.

Piontek J.

1979 *Procesy mikroewolucyjne w europejskich populacjach ludzkich*, Poznań.

Rysiewska T.

1994 *Struktury krewnicze i związki między populacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na podstawie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny*, APolski, t. 39, z. 1-2, 51-124.

1996 *Struktura rodowa w społecznościach pradziejowych. Cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w południowej Polsce*, Wrocław.

Rysiewska T., Wrzesiński J.

1997 *Struktura krewnicza i powiązania populacyjne ludności z Dziekanowic, Stanowisko 2. Próba rekonstrukcji na podstawie materiału z cmentarzyska*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 45, 87-127.

Rysiewscy T. i H.

1987 *Archeologiczne odwzorowania struktury rodowej: jej własności, zmienność oraz hipotetyczne uwarunkowania etniczne*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, G. Labuda, S. Tabaczyński red., t. I, Wrocław, 133-152.

(1991) 1992 *Zespół sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów*, APolski, t. 36, z. 1-2, 193-234.

Szynkiewicz S.

1992 *Pokrewieństwo. Studium etnologiczne*, Warszawa.

Zoll-Adamikowa H.

1971 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. II, Analiza*, Wrocław.

WIDERSPIEGELUNG DER VERWANDTSCHAFTSSTRUKTUR IM LICHT DER WANDLUNGEN
DES BESTATTUNGSRITUS. AUFGRUND DES FUNDMATERIALS
AUS DEM FRÜHMITTELALTERLICHEN GRÄBERFELD IN KRAKÓW-ZAKRZÓWEK

ZUSAMMENFASSUNG

Die vorliegende Ausarbeitung setzt die Untersuchungen zu Verwandtschaftsstrukturen der frühmittelalterlichen Gemeinschaften Polens fort, die im archäologischen und anthropologischen Fundmaterial der Gräberfelder ausgeprägt sind. Im Rahmen dieser Problematik wurden u.a. folgende Gräberfelder analysiert: Końskie, Samborzec, Złota Sandomierska, Wzgórze Świętojakubskie (St. Jakobsberg) in Sandomierz und Dziekanowice, Fdst. 2 – Freilichtmuseum am Lednickie-See (vgl. Rysiewscy 1987, [1991] 1992; Rysiewska 1994; Rysiewska, Wrzesiński 1997).

Daß als Quellenbasis für die vorliegenden Untersuchungen das Material des Gräberfelds in Kraków auf Zakrzówek herangezogen wurde (vgl. Morawski, Zaitz 1977), waren einige Gründe entscheidend. Unter den wichtigsten sind folgende zu nennen: für das Gräberfeld ist kennzeichnend die gegen die Himmelsrichtungen unterschiedliche Orientierung der Bestattungen, und ihre anthropologische Erforschung (vgl. Kaczanowski 1977) diagnostiziert Geschlecht und Alter von Individuen sowie – was von besonderer Bedeutung ist – es verfügt über metrische Angaben für Schädel (mindestens für deren entsprechend große Zahl – im Vergleich zum gesamten kranziologischen Material).

Das erste Merkmal ist deshalb von so wesentlicher Bedeutung, daß sich die Orientierung des Toten mit dem Kopf gegen die Himmelsrichtungen im Gefolge der früheren Untersuchungen ein hochwahrscheinliches Indiz dessen Angehörigkeit einer Abstammungsgruppe erwies. Die gleiche (allgemein östliche) Orientierung gab man den bestatteten Mitgliedern der Sippe, d.i. den eigentlichen – agnatischen – Verwandten (den Männern und deren Nachkommen), an, die unterschiedliche dagegen (allgemein westliche) – den Bestatteten von außerhalb der Sippe, die über das Gräberfeld verfügte (den Frauen dieser Männer, angeheirateten Männern sowie Individuen, die in eine lokale Gemeinschaft eingemeindet worden waren). Es stimmte mit den Regeln überein, die den Gemeinschaften von einer Sippenstruktur gemessen waren: mit patrilinear ver wandtschaftlicher Nachfolge und patrilinear Maritalresidenz (die Hypothesen zu diesen Erscheinungen sowie zur sog. Tauscheirat vom zyklischen Typ, deren Reminiszenzen auch bei den damaligen Gemeinschaften zu sehen sind – vgl. Rysiewska 1994, 54-58; eben dort auch Terminologie).

Wie es zu sehen ist, sind die Angaben zum Geschlecht und Alter der Individuen in den erwähnten Untersuchungen unentbehrlich, die kranziometrischen Angaben (Schädelindizes) – mit der Methode DD^2 von T. Henzel analysiert (1953; Erläuterungen – vgl. Rysiewska 1994, 63-65) – sind dagegen Grundlage für die Überprüfung der Hypothesen über die Verwandtschaft zwi-

schen den gewählten Individuen. Sie dienen zur Abmessung der taxonomischen Entfernungen sowohl zwischen den einzelnen Schädeln als auch von ihren Gruppen (durchschnittliche Werte) der analog (vermutlicher Verwandter) oder unterschiedlich orientierten Individuen.

Andere Ursachen, für welche ich meine Aufmerksamkeit auf das Gräberfeld in Zakrzówek gelenkt habe, stehen in Verbindung mit dem Charakter dieses Objektes und mit seinem Erkenntnisstand. Die zahlreich vertretene östliche Orientierung der Verstorbenen (46 % Bestattungen von erkannter Orientierung), durch die ganze Benutzungszeit des Gräberfelds praktiziert – unabhängig vom Geschlecht der Individuen, und auch eine lange (etwa zwei Jahrhunderte) ununterbrochene Bestattungszeit für dieselbe Bevölkerungsgruppe (vgl. Morawski, Zaitz 1977, 143-144), erlauben die Hoffnung auf die Erkennung von Spuren sowohl einer bestimmten Tradition im Bestattungsritus als auch deren Wandlungen. Von Bedeutung ist auch ein guter Erforschungsstand dieses Objektes: indem das ganze zugängliche Areal freigelegt wurde, konnten 100 Bestattungen geborgen werden, d.i. etwa 83 % von 120 am wahrscheinlichsten dort begrabenen Toten (ebenda, 100).

Von großer Bedeutung ist auch zugleich die vorbildliche Bearbeitung der, auch anthropologischen, Fundmaterialien (vgl. Kaczanowski 1977). Dank dessen konnte man repräsentativere Angaben zu Forschungsbedürfnissen erhoffen, als die, über die wir von vielen Gräberfeldern des frühmittelalterlichen Polen verfügen. Es ist auch zu betonen, daß sogar bis 59 (88 %) von 67 erwachsenen Individuen bezüglich des Geschlechts bestimmt und die Schädel von 35 von ihnen (60 %) durch Indizien beschrieben wurden. Jene Tatsache verbessert die Möglichkeiten, die verwandtschaftlichen sowie die über der Gruppe stehenden Beziehungen zu untersuchen, bereichert demnach die Grundlage für die Folgerungen über die Gemeinschaftsstruktur.

Das analysierte Material wurde in 11 Tabellen zusammengetragen und auf der Abbildung 1 verbildlicht.

Das Gräberfeld in Kraków auf Zakrzówek schien – wegen seiner Chronologie (die 2. Hälfte des 11.-1. Hälfte des 13. Jh.), ziemlich langer Benutzungszeit (durch etwa 8 Generationen) und der Lage im Zentrum der weltlichen Macht sowie der Christianisierung (dicht am Wawel) – ein ganz anderes Objekt als die früher analysierten, chronologisch älteren (Ende des 10./11. – Mitte des 12. Jh.), kurzzeitig dauernden kleinpolnischen Gräberfelder (z. B. im Land von Sandomierz), oder auch die anderen (wie Końskie oder Dziekanowice, Fdst. 2). Bei der Formulierung der Modellvoraussetzungen konnte ein besonderer Wert der Tatsache vermieden werden, daß die untersuchte Menschengruppe so eng dem zentralen Ort der

Macht und der Kristallisierung der neuen Kulturströmungen, auch im Bereich der Sozialordnung existiert hat. Die traditionellen Vorbilder waren hier einer Desaktualisierung ausgesetzt; es hat sich eine Gesellschaft des feudalen Typs gestaltet, mit anderen Netzen der Abhängigkeit, offen und fortschrittlicher. Eine geringere Daseinsberechtigung hätten also unter diesen Bedingungen Strukturen, in denen die Blutsbande und „archaische“ Eheallianzen ausschlaggebend waren, als – viel mehr „modernere“ – Körperschaften. Die mitlebende Bevölkerung, meistens von einem Fürsten angesetzt, war vor allem durch unterschiedliche Beziehungen wirtschaftlicher und politischer Art verbunden. Die Berücksichtigung solcher Voraussetzungen schien demnach begründet zu sein.

Die in Kraków auf Zakrzówek gegen die Himmelsrichtungen unterschiedliche festgestellte Orientierung von Bestattungen mußte sich demnach in ihren qualitativ-quantitativen und räumlichen Verteilungen nicht so erkennbar erweisen, wie bei den Gräberfeldern, die von den Gemeinschaften mit weniger zusammengesetzten Strukturen benutzt waren. Jene Gemeinschaften unterlagen denn in geringerem Grade solchen äußeren Einwirkungen, die die Wandlungen im Bereich der sozialen Beziehungen und des Ritus, und breiter gesagt – der Tradition, verursachten.

Wegen der hochwahrscheinlichen Änderung der Tradition der Orientierung von Bestatteten formulierte ich solches Forschungsmodell, das diese Bedingungen berücksichtigte (im Unterschied zu den in früheren Untersuchungen angewandten Modellen 1-5 – vgl. Rysiewska 1994, 56-62). Die sie begleitenden Erwartungen fanden Bestätigung sowohl im archäologischen als auch im anthropologischen Material.

Es gab auch andere Gründe, das Gräberfeld von Zakrzówek nicht mit der lokalen Sippengruppe zu verbinden, sondern mit einer nachbarlichen Gemeinschaft vom dörflichen Typ. Jene Grundlagen bildet die in der Voranalyse der kranio-metrischen Angaben festgestellte größere innere morphologische Differenzierung der Subpopulation der Männer, die mit dem Kopf nach Osten gelegt wurden (hypothetische Sippenmitglieder; weiter die Abkürzung „E“), als solche Differenzierung der Subpopulation der mit dem Kopf nach Westen bestatteten Männer (Angeheiratete, eventuell auch Mitansiedler, die den Sippenmitgliedern ihre Schwestern als Frauen abgaben). In der größeren Differenzierung der Männer vom Typ „E“ sah ich Spuren der in der längeren Zeit vorausgehenden anthropologischen Heterogenisierung (genetisch bedingt) der Verwandtschaftsgruppe, die in die Allianzen mit den Frauen unterschiedlicher Herkunft eingegangen ist. Eine andere Ursache kann eine Adoption der Männer in die Sippe gewesen sein, denen der Status der vollberechtigten Sippenmitglieder verliehen wurde, demnach wurden sie bestattet wie eigentliche Verwandte.

Die Detaillierung der Analyse, einschließlich der unterschiedlichen ergänzenden Angaben (der planigraphischen sowie der Angaben, die in einer morphologischen

Vergleichsanalyse von Individuen, mit einer Aufteilung in die Zonen und Phasen des Gräberfelds gewonnen wurden), lieferte jedoch Indizien, um die erste Hypothese zu widerlegen. Es hat sich erwiesen, daß die Heterogenität der männlichen Subpopulation „E“ nur scheinbar ist, und wahrscheinlich eben durch die Adoption zur Sippe von Zakrzówek der damit auf eine natürliche Weise nicht verwandten Männer entstand (Gräber 46 und 50), die sich morphologisch in erheblichem Maß von den anderen unterschieden. Demnach kann auch in diesem Fall als wahrscheinlich die Hypothese gelten, die die früher vorgenommenen Forschungen zur Sippenstruktur der Gesellschaft des frühpiastischen Polen begleitet hat. Dieser gemäß wurden die dörflichen Siedlungen in dieser Zeit durch einzelne Sippen angelegt, die dann zu ihrem Sitz sowohl von außen stammende Frauen (Ehefrauen der Sippenmitglieder) als auch unterschiedliche Ankömmlinge (einzelne, angeheiratete Männer – Modell 2, und/oder eine Gruppe von Verwandten verschiedenen Geschlechts – Modell 3; jene Modelle formuliere ich in der angeführten Ausarbeitung von 1994) annahmen. Dieser Prozeß dauerte in Kraków auf Zakrzówek eine längere Zeit und spiegelte sich in der anthropologischen Struktur der Population wider. Denn obwohl die Niederlassung der Männer aus einer wohl nahe liegenden Siedlung an der führenden Sippe in den nächstfolgenden Generationen – durch eine längere Zeit – nicht fortgesetzt wurde, „strömten“ daher stammende Frauen weiterhin heran. Auf diese Weise bildete sich für eine (näher unbestimmte) Zeit der Zyklus einer Tauschheirat heraus. Es ist eine charakteristische Erscheinung für alle Gemeinschaften vom untersuchten Zeitraum und Gebiet.

Die Verwandtschaft der auf dem Gräberfeld in Zakrzówek mit dem Kopf nach Westen („W“) gelegten Frauen mit den ebenso wie sie bestatteten Männern wird durch die „morphologische Ähnlichkeit“ dieser Subpopulationen belegt, die sich deren relativ großer morphologischer Entfernung von der männlichen Subpopulation „E“ widersetzt. Daß es unterschiedliche Subpopulationen gewesen sind, auch in Rücksicht auf ihre Abstammung, weisen Ergebnisse deren Vergleiche sowohl mit den Subpopulationen als auch Serien (von Männern und Frauen) aus anderen Gräberfeldern nach (vgl. Tab. 10 und 11). Denn die Subpopulation der Männer und Frauen vom Typ „E“ weist (in der Phase 1: die 2. Hälfte des 11. – die 1. Hälfte des 12. Jh.) ähnliche morphologische Entfernungen von Vergleichsmaterialien auf, unterschiedliche dabei – in Rücksicht auf die Werten DD^2 – als die männliche Subpopulation „E“. In bezug auf die Phase 2 (die 2. Hälfte des 12. – die 1. Hälfte des 13. Jh.), bei der in diesen Vergleichen die männliche Subpopulation „W“ vermieden wurde (die am wahrscheinlichsten die der führenden Sippe angehörenden Männer umfaßte, die damals schon dem neuen Ritus gemäß bestattet wurden), tauchen einige Fragen auf. Sie sind die Folge der sich hervorhebenden auffallend großen Beziehungen zwischen den in dieser Phase gelegten Frauen (den hypothetischen agnatischen Verwandten von den nachkom-

menden Generationen der Sippe, der die Männer „W“ aus den Gräbern der älteren Phase angehört haben) und den unterschiedlichen Subpopulationen und Vergleichsreihen. Es ist schwer zu beurteilen, ob die Sippe, der die Frauen entstammten (und in den früheren Generationen die Männer „W“), zwischen der Mitte des 12. und dem Beginn des 13. Jh. stärkere Beziehungen mit der Bevölkerung, die früher die Populationskomponente aus Großpolen aufgesaugt hatte (wie z. B. die Bevölkerung des Landes von Sandomierz), aufgenommen hat. Trotzdem, die in der 2. Phase mit dem Kopf nach Westen bestatteten Frauen weisen eine starke morphologische Beziehung mit den Subpopulationen und Serien auf, die sich schon in viel früheren Zeiten mit einem bedeutenden Anteil dieser Komponente gekennzeichnet haben (vgl. Tabellen 10 und 11).

Es ist schwer, dies endgültig zu entscheiden, es ist auch schwer über die ursprüngliche Abstammung der Sippe von Zakrzówek zu schließen, denn – indem sie morphologisch sehr stark an die Serie (besonders von den Frauen) vom nahe liegenden Paęcznica anknüpft – sie steht in gewissem Maß im Zusammenhang mit der „Kiever“ Serie. In der Krakauer Region „kreuzten sich Wege“ – von unterschiedlichen Bevölkerungsgruppen: zum Teil ließen sie sich aus freier Wahl nieder, zum Teil

konnten sie angesiedelt werden (es konnten auch sogar einzelne Individuen gewesen sein), zum Teil kamen sie in die Lokalgruppen auch durch die Heirat (z. B. Gefangene).

Die zusammengesetzte Kultur- und Populationslage in Polen des 11.-13. Jh. kann nicht eindeutig beobachtbar werden – durch ein (im Sinne der Interpretation) selbstverständliches Bild der anthropologischen Struktur der untersuchten Bevölkerung. Dies war auch nicht der Gegenstand des gemeinsamen, effektiven Interesses von seiten der sich mit dieser Zeit beschäftigenden Archäologen und Anthropologen, deshalb auch kann auch im Gefolge der vorliegenden Untersuchungen endgültig nicht entschieden werden. Nicht ausgeschlossen ist jedoch das Vorhandensein von östlichen und südlichen Bevölkerungskomponenten in der untersuchten Gemeinschaft. Hochwahrscheinlich ist demnach das Vorhandensein der polanischen Bevölkerung im frühmittelalterlichen Klempolen – auch in seinem westlichen Teil, das mit der Unterordnung dieses Territoriums den politischen Einflüssen der Piastenmonarchie im Zusammenhang stand. Es hatte auch politische Konsequenzen im 11. Jh., und in Rücksicht auf das „anthropologische Bild“ der hiesigen Bevölkerung auch in späteren Zeiten.

Adres autora:

Dr Teresa Rysiewska
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105
00-140 Warszawa

